

PORTAL

1 (24)
2016

KWARTALNIK Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

We wrześniu zmiany w Rektoracie



Rektor-elekt prof. Andrzej Kaleta
wybrany na kadencję 2016-2020

Rektor-elekt

prof. dr hab. Andrzej Kaleta

jest absolwentem naszej uczelni z 1979 roku; doktorat uzyskał w 1988, habilitację w 2000 r.; tytuł naukowy profesora nauk ekonomicznych – w 2014 roku (monografia pt. *Realizacja strategii PWE*).

Zainteresowania naukowo-badawcze prof. Kalety koncentrowały się w 3 nurtach: ekonomika przemysłu drobnego, polityka przemysłowa, strategia konkurencji i zarządzanie strategiczne. Dorobek naukowy obejmuje blisko 140 publikacji. Jest to dorobek posiadający dużą wartość teoretyczną, merytoryczną, metodyczną, aplikacyjną i inspiracyjną – wnosi oryginalny i wartościowy wkład w rozwój nauk o zarządzaniu. Jest organizatorem cyklicznych konferencji pt. „Zarządzanie strategiczne w teorii i praktyce”; od 2012 r. jest redaktorem naukowym kwartalnika *Nauki o zarządzaniu* wydawanego przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Pełni funkcję kierownika Katedry Zarządzania Strategicznego. Pełnił funkcję opiekuna kierunku „zarządzanie”

na Wydziale Nauk Ekonomicznych. Uczestniczył w tworzeniu strategii rozwojowych macierzystej uczelni. Przewodniczył Rektorskiej Komisji ds. opracowania strategii rozwoju i funkcjonowania Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu do roku 2020. Prof. Andrzej Kaleta pełni także społeczną funkcję prezesa Stowarzyszenia Absolwentów WSH, WSE, AE, UE. Jest członkiem Dolnośląskiej Rady Przedsiębiorczości i Nauki, od 2010 – członkiem Rady Programowej Łoży Dolnośląskiej BCC, był doradcą w procesach zarządzania strategicznego w przedsiębiorstwach i gminach Dolnego Śląska, współuczestniczył w pracach Biura Rozwoju Wrocławia, był ekspertem ds. priorytetowych technologii dla zrównoważonego rozwoju województwa podkarpackiego.



fot. Studio Fotobeauty

Szanowni Państwo,

Jak w nauce i dydaktyce ustrzec się przed bezrefleksyjną pogonią za punktami, wynikami i miejscami w zestawieniach? Jak nie zapomnieć, że granty są narzędziem do uprawiania nauki, a nie nauka narzędziem do zdobywania grantów? – między innymi o tych kwestiach debatowali kandydaci na rektora naszej uczelni. Wnioski z dyskusji potwierdził nowo wybrany rektor prof. Andrzej Kaleta, o czym przekonacie się Państwo, czytając wywiad, którego udzielił tuż po ogłoszeniu Jego zwycięstwa. Przeciążenie sfery nauki i szkolnictwa wyższego nadmiernymi obowiązkami o charakterze biurokratycznym jest również jednym z punktów uzasadnienia do właśnie przygotowywanej nowej ustawy o szkolnictwie wyższym.

Czekają nas zatem zmiany. Co jest godne pochwały na naszej uczelni, a co potrzebuje reform? W zeszłym roku zostaliśmy zaproszeni do wypowiedzi pisemnych. Efektem naszych sugestii jest Biała Księga, o której piszemy na s. 45. Jej treść została opracowana na podstawie licznych ankiet, dotyczących zarówno dobrych,

jak i złych praktyk występujących na Uniwersytecie Ekonomicznym oraz badań przeprowadzonych w 2014 roku do celów budowy strategii rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Oczywiście z nadzieją patrzymy w przyszłość, choć zmiany niosą ze sobą również ryzyko. Czy nie jest ono jednak nieodłącznym elementem rozwoju osobistego i instytucjonalnego? Wielu bohaterów oddawanego w Państwa ręce numeru Portalu podjęło ryzyko – naukowe, sportowe lub organizacyjne. Przeczytamy w nim rozmowę z liderką edukacji ubezpieczeniowej, w której opowiada m.in. o początkach rynku asekuracyjnego sięgających dwóch tysięcy lat p.n.e.

Wnioski płynące z wywiadów, które dla Państwa przygotowaliśmy, można podsumować cytatem brytyjskiej pisarki Jeanette Winterson: *Ryzyko, które podejmujesz, jest miarą tego, co cenisz.*

Nowym Władzom życzymy zatem ryzykownych, ale dobrych decyzji.

Redakcja

PERSONALIA



- 4** Wybory 2016
8 W zawodzie – bez ryzyka Wywiad z prof. Wandą Ronką-Chmielowiec
11 Wyróżnienie w konkursie TNOiK Wywiad z dr hab. Agnieszką Sokołowską, prof. UE
16 Zarządzanie marketingiem – podręcznik z nagrodami Wywiad z autorami książki
19 Jakościowe trendy w biznesie i w karierze Profesor Arkadiusz Wierzbic w rozmowie z Małgorzatą Garbacz
21 Laureat CEDIMES Wywiad z dr. Pawłem Dobrzańskim
25 Awanse naukowe
26 Sukcesy
30 Odsłonięcie tablicy pamiątkowej Profesora Andrzeja Baborskiego
31 Wspomnienie Profesor Ginter Trybuś

NASI ABSOLWENCI



- 34** Alumnus 2016
 – Krzysztof Krystowski
 – Piotr Tokarczuk

NA TEMAT



- 38** Wykład Profesora Jana Miodka
40 Przyjazna Unia Europejska Wywiad z dr. Januszem Lewandowskim
42 Partnerstwo w Programie Erasmus+
43 Oswajanie dojrzałości
44 Polsko-czesko-saksońska współpraca projektowa
45 Biała księga
48 #Stolica #Kultura #Europa #Wrocław
50 WWWymieniamy na nowe

KONFERENCJE



- 51** Metody i Zastosowania Badań Operacyjnych
52 Efekty kształcenia w standardach i praktyce kształcenia szkół wyższych
57 In Search of the Missing Growth

WYDARZENIA



- 58** Imigranci – szansa czy zagrożenie?
59 Otwarte spotkania członków ZNP
60 Edukacyjne warsztaty
62 VII Bal Rektora
63 20-lecie Stowarzyszenia Studentckiego WIGGOR
64 Święto Uczelni

OKNO NA ŚWIAT



- 68** Refleksje o Lwowie i matematyce przy lekturze książki...
72 Inwestując w przyszłość – MIRAI
74 Moja mała Ojczyzna
75 Winnica na Solnym

KWARTALNIK PORTAL

Redaguje zespół:

Lucyna Wasylina (red. naczk.)
 lucyna.wasylin@ue.wroc.pl
 tel. 71 36-80-945

Tamara Chorążyczewska
 tamara.chorazyczewska@ue.wroc.pl
 71 36-80-644

Redakcja językowa:

Wydawnictwo Uniwersytetu
 Ekonomicznego we Wrocławiu

Projekt graficzny:

Beata Dębska

Okładka: Rektor prof. Andrzej Gospodarowicz
 i rektor-elekt prof. Andrzej Kaleta

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, dokonywania skrótów i poprawek stylistycznych w dostarczanych materiałach. Wykorzystanie materiałów zawartych w piśmie tylko za zgodą redakcji. Dziękujemy wszystkim autorom tekstów i zdjęć wykorzystanych w piśmie.

Druk: Agencja Wydawnicza ARGi
 Nakład 600 szt.

WYBORY 2016

W tegorocznych wyborach o funkcję rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu ubiegało się trzech kandydatów. Kandydowali prof. zw. dr hab. dr h.c. Krzysztof Jajuga, prof. zw. dr hab. Andrzej Kaleta i prof. zw. dr hab. Jerzy Niemczyk. Przed głosowaniem zorganizowano otwarte debaty: dwie we Wrocławiu i jedną na jeleniogórskim Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki. Kandydaci odpowiadali na pytania, przedstawiali swoje programy i mówili o kierunkach zmian w zakresie finansowania nauki, wynikających z tendencji demograficznych.

4 kwietnia podczas otwartej debaty wyborczej kandydatów prof. Jerzy Niemczyk zrezygnował ze startu w wyborach rektora oraz publicznie poparł kontrkandydata – prof. Andrzeja Kaletę.

...W wielu rozmowach z prof. Andrzejem Kaletą uzgodniliśmy wzajemne dopasowanie naszych programów wyborczych oraz zamierzeń co do realizacji misji i strategicznych celów stojących przed naszą uczelnią, jak również programów będących w ogromnej części wynikiem prac członków zespołu ds. strategii rozwoju działającego ponad instytutami, wydziałami, ponad dyscyplinami naukowymi i międzypokoleniowo. (...) deklaruje, że całkowicie popieram program prof. Andrzeja Kalety – powiedział prof. Niemczyk.

7 kwietnia 97-osobowe kolegium elektorskie na stanowisko rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, na kadencję 2016-2020, wybrało prof. zw. dr. hab. Andrzeja Kaletę.

Synergia tak, atomizacja nie

Rozmowa z rektorem-elektem prof. Andrzejem Kaletą

Proszę powiedzieć, czy czeka nas rewolucyjna czy ewolucyjna reforma? Jakie trzy pierwsze decyzje i działania podejmie Pan Rektor wraz z nowo wybranym kierownictwem uczelni?

Powtórzę słowa, które zamieściłem w moim programie wyborczym. Nie były one przygotowane tylko na potrzeby kampanii, ale takie są przemyślenia wynikające także z mojej życiowej filozofii. Zmiany powinny być rozłożone w czasie i wprowadzane w drodze konsensusu.

Musimy szukać akceptacji dla działań i wytypować osoby, które podejmą się ich wdrażania. Oczywiście mam też swoje refleksje w kontekście rewolucyjnych posunięć, uważam jednak, iż uczelnia jest taką strukturą, w której zmiany wprowadzane autokratycznie nie przyniosłyby zaplanowanych efektów.

Pierwsze decyzje będą miały charakter organizacyjny oraz operacyjny i pojawią się z chwilą wdrożenia się w obowiązki rektorskie. Jednak jest jeszcze za wcześnie, by konkretnie mówić o decyzjach strategicznych, przyszłościowych. Jesteśmy bowiem na etapie ukie-runkowywania rozwoju, ustalania szczegółów. Przede mną jeszcze stworzenie najbliższego zespołu, z którym będziemy kierować uczelnią. Na pewno szybkich decyzji będzie wymagać rozwiązanie dla formuły nowej odsłony Kuźni Kadr, także polityki personalnej, m.in. dotyczącej zatrudnienia osób, których angaż kończy się wraz z

odejściem obecnych władz. Te bieżące sprawy będą się wyłaniały w najbliższych tygodniach. Oczywiście zmiany muszą nastąpić w różnych obszarach życia uczelni i dotyczyć będą usprawnienia działań organizacyjnych (które są mi bliskie z racji zawodowych zainteresowań), budowy struktury korzystnej dla rozwoju naszego uniwersytetu, modernizacji systemu ocen i motywacji, a także usprawnienia procesów administracyjnych. Już od początku kadencji ważny będzie dla nas system zatrudniania tzw. młodych talentów. Chcemy mieć konkurencyjną rynkowo ofertę dla młodych utalentowanych kandydatów, których musimy systemowo zrekrutować wśród najzdolniejszych studentów, a ponadto opracować metodę uruchamiania ścieżek rozwoju i kariery dla tych zdolnych, ambitnych i pracowitych osób. Myślę, że może to być na przykład zatrudnienie na stanowisku asystenta. Jednak forma jeszcze wymaga dopracowania. Wybór kluczowych kierunków rozwoju – myślę, że jest oczywisty dla wszystkich. Program zamierzamy realizować w formule trzech równorzędnych „filarów” dotyczących: po pierwsze, uzyskania znaczącej pozycji w międzynarodowej nauce, po drugie, zbudowania silnych relacji z pracodawcami i po trzecie, pozyskiwania najlepszych kandydatów, dla których będziemy uczelnią pierwszego wyboru. Wszystkie te trzy drogi rozwoju wzajemnie oddziałują na siebie, stąd oczekiwany jest efekt synergii. Wiemy, że jeśli chcemy korzystać z finansowania dla realizacji grantów, nasze badania muszą ist-

nieć w wymiarze międzynarodowym. Rozwój naukowy jest także fundamentem dla dydaktyki. Za profesjonalną dydaktyką stoi wymóg kreowania kierunków interesujących dla studentów i uwzględniających sygnały rynkowe. Silne relacje z pracodawcami skutkują współpracą w zakresie aktualizowania oferty dydaktycznej i możliwości stażowych oraz ścieżką karier dla absolwentów.

Jaka jest szansa na stworzenie kompleksowego Centrum Obsługi Studenckiej, o które zabiegają studenci?

Podczas debaty taki postulat był zgłaszany. Otrzymałem od studentów wiele zwrotnych informacji nt. ścieżek obsługi studentów i ich relacji z pracownikami odpowiedzialnymi za formalne decyzje. Moje zobowiązanie w tej kwestii to rozpoznanie problemów studentów, uzyskanie od nich listy napotykanego trudności i – we współpracy ze studentami – wypracowanie optymalnej formuły organizacyjnej.

Czy jest planowane utworzenie systemu umożliwiającego przekazywanie zapytań kierowanych do władz? Takiej skrzynki relacyjnej?

Tak. Podczas rozmów, jakie prowadziłem wcześniej i w czasie trwania kampanii, spotykałem w uczelni osoby autentycznie zaangażowane w różne działania, mające wiele intencji warty wykorzystania, które jednak nie miały możliwości zaprezentowania tych pomysłów. Uważam, że nie ma technicznych ograniczeń, aby takie forum stworzyć.

W historii akademickiej nie ma zbyt wielu przypadków swojej sukcesji stanowiska rektora. Czy wpływ na Pana decyzję o kandydowaniu miała obserwacja aktywności Pana Taty, prof. Józefa Kalety, jako rektora?

Decyzja o kandydowaniu na stanowisko rektora wynika z faktu, iż identyfikuję się z moją *Alma Mater*. Czuję, iż moje kwalifikacje i działania podjęte przy tworzeniu strategii rozwoju zobowiązują mnie do pełnego zaangażowania. Rzeczywiście, taka „sukcesja” jest chyba incydentalna w środowisku akademickim. Może wśród części elektorów nazwisko wywoływało pozytywne skojarzenie i to mógł być mój dodatkowy atut w tych wyborach.

Jaki cel chciałby Pan Profesor osiągnąć w perspektywie czterech i więcej lat?

Tworząc strategię, przyjmując założenia programów strategicznych, określiliśmy cele realizacyjne, natomiast pozostałe elementy, a więc wykonawców działań, budżety zadań i terminy realizacji, zostawiliśmy do uzgodnienia kierownictwu uczelni. Senat zatwierdził strategię rozwoju kilka miesięcy temu. Obecne kierownictwo

– świadome, że ten ogólny zapis wymaga rozpisania na konkretne projekty – zdecydowało o przekazaniu realizacji i wdrożeniu tych długoterminowych procesów już swoim następcom. Zarządzanie strategiczne nie jest jednorazowym aktem formułowania strategii, ale stanowi ciągły proces definiowania, redefiniowania strategii, wprowadzania jej w życie i korygowania w konfrontacji z możliwościami wdrożeniowymi. Teraz jest moment, by działać. Które przedsięwzięcia, w jakiej kolejności zaczniemy realizować, będzie zależało od aktywności powołanych zespołów i liderów. Liczę też na partycypacyjne podejście wszystkich pracowników uczelni, mamy przecież kadrę o wysokich kwalifikacjach, może tylko czasem wymagającą dodatkowej motywacji.

Myślę, że przed nami wszystkim zmiana w podejściu do swoich ram zawodowych. W rozmowach wielokrotnie pojawiał się temat braku współpracy między działającymi odrębnie, a nawet konkurującymi wydziałami, katedrami. Marnujemy potencjał, zamiast optymalnie wykorzystać go do zespołowych, interdyscyplinarnych badań naukowych, do kształtowania spójnej i nowoczesnej oferty edukacyjnej i dobrych relacji we współpracy z otoczeniem. Dotychczasowy system „samotnego elektronu” pociąga za sobą brak identyfikacji z uczelnią, deficyt wzajemnych relacji i narzekanie. Chciałbym, by po przemodelowaniu struktury powstały centra zapewniające kompleksową, profesjonalną obsługę organizacyjną projektów, procesów. Wspominałem już wcześniej o strategicznych kierunkach rozwoju. Efekt sprowadziłbym do jednego sformułowania – uczelnia prestiżowa. Prestiżowa w zakresie pozycji w międzynarodowej nauce (o czym świadczyłyby wymierne wartości wynikające z parametryzacji, liczba grantów, liczba pracowników uczestniczących w zagranicznych stażach), prestiżowa dla pracodawców, mających pewność, że absolwent naszej uczelni będzie dobrze wykształcony i aktywny (ten szacunek pracodawców odzwierciedli wskaźnik popytu na naszych absolwentów i ich wysoka zatrudnialność po ukończeniu studiów, i to nie tylko na Dolnym Śląsku, ale także w kraju i za granicą), czy wreszcie prestiżowa dla studentów, którzy odnajdą tu miejsce dla swojego rozwoju – elastyczne ścieżki kształcenia, możliwości certyfikacji swoich kwalifikacji, współudział w pracach badawczych i przyjazne, wspierające, życzliwe środowisko. Chciałbym, by społeczność naukowców, dydaktyków, studentów, absolwentów i pracodawców (często także naszych absolwentów) oraz pracowników wspierających wszystkie procesy stała się wspólnotą.

Dziękuję wszystkim osobom współpracującym przy tworzeniu projektu strategii. Szczególnie osobom pracującym wraz ze mną w składzie Rektorskiej Komisji ds. opracowania Strategii rozwoju i funkcjonowania Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Byli to: dr hab. Grzegorz Bełz, prof. UE, dr hab. Marian Kachniarz, prof. UE, śp. dr hab. Marek Łyszczak, prof. UE, prof. dr hab. Jerzy Niemczyk, dr hab. Bartłomiej Nita, prof. UE, dr inż. Daniel Ociński, dr hab. inż. Andrzej Okruszek, prof. UE oraz dr hab. Przemysław Skulski, prof. UE i prof. dr hab. Jarosław Witkowski. Z komisją współpracowali studenci Zarządu Samorządu Studenckiego.

WIZJA ROZWOJU

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu będzie nowoczesną jednostką edukacyjno-badawczą, opiniotwórczą i doradczą, trwale osadzoną w regionalnej, krajowej i międzynarodowej przestrzeni, podejmującą działania dla zrównoważonego rozwoju w poczuciu społecznej i etycznej odpowiedzialności, przyjazną pracownikom, studentom i absolwentom oraz otwartą na całe swoje otoczenie.

Prorektorzy na kadencję 2016-2020 wybrani

21 kwietnia br. 86 elektorów swoimi głosami potwierdziło wybór na stanowiska prorektorów osób zaproponowanych przez rektora-elektę prof. dr hab. Andrzeja Kaletę.



**Prorektor-elekt
ds. Nauki
Prof. dr hab.
Jerzy Niemczyk**



**Prorektor-elekt
ds. Dydaktyki
Prof. dr hab. inż.
Edmund Cibis**



**Prorektor-elekt
ds. Współpracy
z Zagranicą
Prof. dr hab.
Bogusława Drelich-Skulska**



**Prorektor-elekt
ds. Finansów
i Rozwoju
Dr hab. Bartłomiej Nita,
prof. UE**

Prorektor-elekt ds. Nauki – prof. dr hab. Jerzy Niemczyk

jest absolwentem naszej uczelni, w 1986 roku ukończył studia na Wydziale Zarządzania i Informatyki. Od 1987 roku pracuje na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów, w Instytucie Organizacji i Zarządzania w Katedrze Strategii i Metod Zarządzania – od 2009 roku jest kierownikiem tej Katedry. Doktorat w naukach o zarządzaniu uzyskał w roku 1995, habilitację w roku 2007, tytuł naukowy profesora

nauk ekonomicznych – w 2014 roku (monografia *Strategia. Od planu do sieci*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2013). Jest autorem ponad 150 publikacji, w tym monografii, artykułów naukowych i wielu innych opracowań. Zainteresowania w wymiarze naukowym i dydaktycznym to zarządzanie strategiczne. W latach 2007-2012 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów, jest dyrektorem Biura Nauki i Współpracy z Gospodarką, zorganizował Forum Edukacji Biznesowej (w 2008 r.), od powstania FEB jest jego opiekunem i mentorem. Uczestniczył w budowaniu strategii rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Od 2011 roku jest członkiem Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN.

Prorektor-elekt ds. Dydaktyki – prof. dr hab. inż. Edmund Cibis

jest absolwentem matematyki stosowanej z 1980 r. Politechniki Wrocławskiej. Doktorat uzyskał w 1987 r. na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu w dziedzinie technologia i chemia żywności; habilitację w 2005 r. na Akademii Rolniczej w Poznaniu, tytuł profesora otrzymał w 2012 roku. Zainteresowania badawcze to: technologia żywności i żywienia, biotechnologia środowiska; był wykonawcą, głównym wykonawcą lub kierownikiem w 10 projektach badawczych, w tym w 3 finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Opublikowany dorobek naukowo-badawczy liczy około 100 pozycji autorskich i współautorskich. Był prodziekanem ds. studiów niestacjonarnych Wydziału Inżynierjino-Ekonomicznego (2008-2012), oraz jest prorektorem ds. Dydaktyki w kadencji 2012-2016.

Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności.

Prorektor-elekt ds. Współpracy z Zagranicą – prof. dr hab. Bogusława Drelich-Skulska

jest absolwentką naszej uczelni z 1986 roku (wtedy Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu); ukończyła studia na Wydziale Gospodarki Narodowej. Doktorat uzyskała w 1992 r., stopień doktora habilitowanego w 2002 r., tytuł profesora w 2013 (w 2012 roku ukazała się monografia pt. *Regionalizm ekonomiczny Azji Wschodniej. Jedno spojrzenie – różne wymiary* wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu). Zainteresowania naukowe dotyczą międzynarodowych stosunków gospodarczych i handlu zagranicznego, a także ekonomii rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień polityki gospodarczej w wybranych krajach Azji Wschodniej, z zakresu tematyki kształtowania się regionalizmu ekonomicznego w Azji Wschodniej na płaszczyźnie makroekonomicznej i mikroekonomicznej w XXI wieku oraz rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej na przykładzie Dolnego Śląska. Profesor Bogusława Drelich-Skulska, w większości jako kierownik zespołów, uczestniczyła w projektach finansowanych ze środków *Jean Monnet Programme*, ze środków Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Narodowego Centrum Nauki. Profesor Bogusława Drelich-Skulska jest kierownikiem Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych na Wydziale Nauk Ekonomicznych oraz dyrektorem Biura Współpracy Międzynarodowej naszego Uniwersytetu. W latach 2004-2012 pełniła funkcję prodziekana ds. dydaktyki i studiów stacjonarnych na Wydziale Nauk Ekonomicznych. Jest członkiem stowarzyszeń krajowych i międzynarodowych: Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz European Association for South-East Asian Studies (EUROSEAS). Jest autorem i redaktorem naukowym 7 książek oraz ponad 60 artykułów naukowych poświęconych procesom gospodarczym i politycznym w Azji. Jest pomysłodawcą oraz organizatorem cyklu międzynarodowych konferencji naukowych „Azja-Pacyfik” podejmujących problemy ekonomiczne w tym regionie świata. Z jej inicjatywy w 2011 roku zostało powołane na naszej uczelni Centrum Badań Azji i Pacyfiku. Prowadziła wykłady na wielu zagranicznych uczelniach na świecie, m.in. w Szwajcarii, Japonii, Australii, Estonii, Wielkiej Brytanii oraz w Stanach Zjednoczonych.

Prorektor-elekt ds. Finansów i Rozwoju – dr hab. Bartłomiej Nita, prof. UE

jest absolwentem naszej uczelni (Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu) z 2003 roku. Przebywał również na stypendium w *University of Limerick* (Irlandia), gdzie studiował finanse i rachunkowość. Doktorat otrzymał w 2005 r., habilitację w 2011 roku. Pracuje na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Pełni funkcję kierownika Katedry Teorii Rachunkowości i Analizy Finansowej. W pracy naukowej zajmuje się rachunkowością, finansami przedsiębiorstw, sprawozdawczością, analizą finansową i controllingiem. Współpracował z firmą konsultingową, gdzie zajmował się doradztwem gospodarczym dla różnych przedsiębiorstw i instytucji. Jest autorem wielu ekspertyz i opracowań, w tym wycen spółek. Opublikował ponad 100 pozycji naukowych z obszaru rachunkowości i finansów. Jest autorem lub współautorem 9 książek i monografii. Był wyróżniony przez Zarząd Główny i Radę Naukową Stowarzyszenia Księgowych w Polsce w konkursie na najlepsze prace doktorskie z rachunkowości (2006), otrzymał nagrodę Young Researcher Award Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” i Wydawnictwa Elsevier (2008), nagrodę „Złote Skrzydła” (2009) i nagrodę „Kryształowy Alumnus” (2010). Jest członkiem Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Europejskiego Stowarzyszenia Rachunkowości (*European Accounting Association*) oraz *Performance Measurement Association* przy Centre for Business Performance (Cranfield School of Management, Wielka Brytania).

W zawodzie – bez ryzyka

Profesor Wanda Ronka-Chmielowiec została uhonorowana nagrodą za osiągnięcia w rozwoju wiedzy i edukacji o ryzyku w ubezpieczeniach. Tytuł honorowy „Lider edukacji ubezpieczeniowej” przyznała kapituła Izby Ubezpieczeń i Obsługi Ryzyka.

Rozmowa z prof. Wandą Ronką-Chmielowiec

Co zadecydowało, że matematyka stała się dla Pani Profesor podstawą zawodowej ścieżki?

Fascynacja matematyką zaczęła się w III Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu. Miałam szczęście uczęszczać na zajęcia prowadzone przez wymagającą nauczycielkę matematyki, która jednak nas motywowała i zachęcała do rozwiązywania zadań i problemów matematycznych, uczestniczenia w olimpiadach. W klasie maturalnej podjęłam decyzję o studiach na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii na kierunku matematyka na Uniwersytecie Wrocławskim. Jestem absolwentką specjalności „zastosowania matematyki”. Po studiach w 1971 r. zatrudniłam się na naszej uczelni. W latach siedemdziesiątych Instytut Metod Rachunku Ekonomicznego kierowany przez prof. Zdzisława Hellwiga poszukiwał osób o wykształceniu matematycznym, trafiłam do Katedry Matematyki (pracowałam tam w latach 1971-1987), którą po odejściu prof. Rudolfa Hohenberga rozwijał wówczas docent, a później profesor Antoni Smoluk. Następnie pracowałam w Katedrze Statystyki (1987-1995). W latach dziewięćdziesiątych, po uzyskaniu habilitacji, zaczęłam poszukiwać nowych kierunków dla swoich zadań badawczych. Zainteresowałam się ubezpieczeniami, w szczególności metodami ilościowymi w finansach. Swoje miejsce naukowe odnalazłam w Katedrze Inwestycji Finansowych i Ubezpieczeń (1996-2006) kierowanej przez prof. Krzysztofa Jajugę, a następnie w Katedrze Ubezpieczeń, którą kieruję już 10 lat. Mój profil badawczy dotyczy różnych zagadnień związanych z zarządzaniem ryzykiem w ubezpieczeniach, interesowały mnie zwłaszcza zastosowania matematyki w obliczaniu wielkości składki, pomiaru ryzyka, w obliczeniach z zakresu matematyki aktuarialnej i finansów zakładu ubezpieczeń. Najbardziej interesuję się zarządzaniem ryzykiem w zakładzie ubezpieczeń rozpatrywanym w dwóch aspektach: jako ryzyko ubezpieczeniowe i ryzyko instytucji ubezpieczeniowej. Moje wykształcenie matematyczne dało mi doskonałe podstawy do badań naukowych związanych z funkcjonowaniem instytucji ubezpieczenia.

Od kiedy datuje się myślenie w kontekście ubezpieczeń?

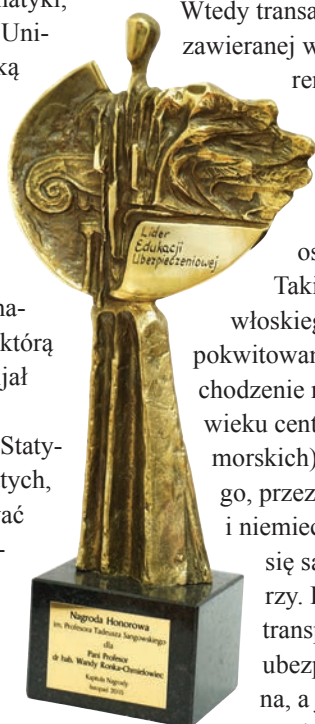
Historia ubezpieczeń zaczyna się już w starożytności i dotyczy ubezpieczeń gospodarczych. Za czasów

Hammurabiego, a więc około 2 tys. lat p.n.e., uczestnicy karawan w krajach Bliskiego Wschodu podpisywali umowy, w których zobowiązywali się wspólnie pokrywać ewentualne szkody. Charakterystyczną cechą tych porozumień było oparcie działalności na zasadach wzajemności i solidarności. Szczególnie dużym ryzykiem obarczone były morskie wyprawy handlowe, stąd też proces wyodrębniania się ubezpieczeń jako instytucji gospodarczej i prawnej nastąpił w morskiej żegludze handlowej i w handlu morskim w starożytnej Grecji i Rzymie.

Wtedy transakcje polegały na umowie kupna-sprzedaży zawieranej w formie aktów notarialnych z osobą (bankierem) przyjmującą na siebie niebezpieczeństwo (ryzyko) związane z podróżą morską. Jeśli wynik podróży był pomyślny, umowa stawała się nieważna, wynagrodzenie za ponoszenie ryzyka przez nabywcę było osobno ustalane i zazwyczaj z góry opłacane.

Takie dokumenty otrzymywały nazwę polis – od włoskiego słowa *polizza*, pierwotnie znaczącego pokwitowanie. Warto też podkreślić, że włoskie pochodzenie mają słowa *asekuracja*, *casco*. W XV i XVI wieku centrum żeglugi morskiej (czyli też ubezpieczeń morskich) przesunęło się z basenu Morza Śródziemnego, przez Hiszpanię, Holandię (Niderlandy), Francję i niemieckie miasta hanzeatyckie do Anglii. Pojawili się samodzielni pośrednicy – maklerzy, brokerzy. Działając w interesie osób zajmujących się transportem morskim, maklerzy dbali, by umowa ubezpieczeniowa była dla nich możliwie korzystna, a jednocześnie szukali nowych kontrahentów do umów ubezpieczenia w celu wyrównania ryzyka i osiągania większych zysków z transakcji ubezpieczeniowych. Ważnym zdarzeniem w rozwoju ubezpieczeń było powstanie korporacji Lloyd's wywodzącej się z istniejącej od drugiej połowy XVII wieku nieorganizowanej grupy ubezpieczycieli morskich w Anglii. Edward Lloyd był właścicielem sklepu-kawiarni Lloyd's Coffee House prowadzonej w latach 1688-1726 w Londynie, przy Lombard Street, w której spotykali się klienci związani z handlem morskim, kapitanowie i armatorzy. Działalność prowadzona w kawiarni stanowiła podstawę stworzenia innowacyjnego systemu informacji (zorganizowano bowiem sieć korespondentów stacjonujących w portach całej Europy, informujących o różnych transakcjach), co przyczyniło się do rozwoju ubezpieczeń handlu morskiego.

Natomiast ubezpieczenia osobowe i życiowe rozwijały się wolniej. Przyczyna wynikała z braku podstaw pozwalających na kalkulację składki ubezpieczeniowej na pod-





Zainteresowania badawcze prof. dr hab. Wandy Ronki-Chmielowiec dotyczą zastosowania metod ilościowych w analizie i ocenie ubezpieczeń w działalności gospodarczej oraz metod ekonometryczno-statystycznych w zarządzaniu finansami zakładów ubezpieczeń, a także ryzyka i efektywności funkcjonowania ubezpieczeń oraz zarządzania ryzykiem w polskich firmach ubezpieczeniowych. Profesor była inicjatorem utworzenia Katedry Ubezpieczeń i kieruje ją od 2006 r.; pod jej opieką naukową stopień doktora uzyskało czternaście osób, w dorobku Pani Profesor są recenzje trzydziestu pięciu dysertacji doktorskich, dwadzieścia dwa razy była recenzentem w przewodach habilitacyjnych, siedmiokrotnie recenzentem w procedurach o uzyskanie tytułu profesorskiego.

Kierowała pięcioma zespołami projektów badawczych finansowanymi ze środków KBN oraz ośmioma grantami promotorskimi. Jest autorką, współautorką oraz redaktorem naukowym kilkudziesięciu monografii i podręczników z zakresu ubezpieczeń. Aktualnie jest redaktorem i współautorem podręcznika „Ubezpieczenia” (C.H. Beck). Profesor Wanda Ronka-Chmielowiec jest także członkiem rady programowej czasopisma „Wiadomości Ubezpieczeniowe”, członkiem rady naukowej periodyku „Rozprawy Ubezpieczeniowe”, członkiem rady programowej serii „Ubezpieczenia” w wydawnictwie Poltext.

Profesor Wanda Ronka-Chmielowiec w naszej uczelni pełniła w latach 1990-1996 funkcję prodziekana Wydziału Zarządzania i Informatyki, a w latach 1996-2002 dziekana Wydziału; jest członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego i Polskiego Towarzystwa Statystycznego; z wyboru była członkiem Komitetu Statystyki

i Ekonometrii PAN oraz Komitetu Nauki o Finansach PAN; działa w jury konkursu na najlepsze prace dyplomowe, magisterskie i doktorskie organizowanego przez Rzecznika Ubezpieczeniowego (aktualnie Rzecznika Finansowego).

stawie realnych i trafnych przewidywań ryzyka śmierci. Dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku, kiedy zaczęły się rozwijać podstawy matematyczne i statystyczne operacji długookresowych oraz badania nad śmiertelnością, nastąpił dalszy rozwój ubezpieczeń na życie. Dziewiętnastowieczna rewolucja przemysłowa stała się impulsem do rozwoju ubezpieczeń społecznych. Pojawiło się bardzo duże ryzyko wypadków i chorób, które groziły utratą materialnych podstaw bytu. To wówczas pojawiły się pierwsze postulaty ustawowego uregulowania odpowiedzialności pracodawców za szkody będące następstwem wypadków przy pracy. Charakterystyczną cechą ubezpieczeń na przestrzeni wieków jest silny związek tej instytucji gospodarczej z rozwojem gospodarczym i cywilizacyjnym kraju.

Izba Gospodarcza Ubezpieczeń i Obsługi Ryzyka przyznała Pani Profesor nagrodę „Lider edukacji ubezpieczeniowej” za wybitne osiągnięcia na rzecz rozwoju ubezpieczeń.

Proszę opowiedzieć o swoich zainteresowaniach naukowych, o pracach podejmowanych w Katedrze Ubezpieczeń.

Nagrodę otrzymałam imiennie, ale jest dla mnie formą uznania dla całej naszej Katedry Ubezpieczeń, zaangażowanej w propagowanie wiedzy i jej rozwijanie. Nasza działalność obejmuje publikowanie artykułów i książek, realizowanie wykładów na zaproszenie, organizowanie w Rydzynie corocznych międzynarodowych konferencji wspólnie z najstarszą w Polsce Katedrą Ubezpieczeń na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu – razem

przygotowujemy tematykę do dyskusji i program tych naukowych spotkań. W Katedrze podejmujemy prace badawcze z różnych obszarów ubezpieczeń. Badania naukowe skoncentrowane są obecnie wokół następujących problemów badawczych: ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, komercyjne ubezpieczenia zdrowotne, ryzyko i efektywność ubezpieczeń komunikacyjnych, ubezpieczenia związane z nieruchomościami i kredytami hipotecznymi, zarządzanie ryzykiem w zakładach ubezpieczeń, dynamiczne tablice trwania życia, ubezpieczenia w działalności gospodarczej, modelowanie i pomiar ryzyka w zakładzie ubezpieczeń na potrzeby Solvency II, problemy związane z jakością usług ubezpieczeniowych oraz obejmujące takie zagadnienia, jak: kompensacja szkód osobowych, matematyka aktuarialna, zabezpieczenia emerytalne.

Katedra Ubezpieczeń prowadziła studia podyplomowe z Ubezpieczeń gospodarczych, Ubezpieczeń i zarządzania ryzykiem, Ubezpieczeń, zarządzania ryzykiem i doradztwa finansowego. Prowadzimy takie zajęcia, jak podstawowy wykład z Ubezpieczeń na kierunku FiR, oraz między innymi Usługi finansowe dla przedsiębiorstw, Metody aktuarialne, Zarządzanie ryzykiem w zakładach ubezpieczeń, Ubezpieczenia w nieruchomościach, Ubezpieczenia w logistyce. Pod moją redakcją powstał podstawowy podręcznik na temat ubezpieczeń, który obecnie jest w druku w Wydawnictwie C.H. Beck. Autorami są przedstawiciele wszystkich czołowych ośrodków akademickich w Polsce, w tym również pracownicy Katedry Ubezpieczeń naszej uczelni.

Wśród sukcesów osiągniętych w katedrze niezwykle cenię sobie wypromowanie przeze mnie czternastu osób na studiach doktoranckich. W moim dorobku osobistym kapituła nagrody zapewne doceniła również mój bogaty dorobek recenzyjny (kilkadziesiąt recenzji prac doktorskich i habilitacyjnych oraz wielokrotne występowanie w charakterze recenzenta w procedurach habilitacyjnych i profesorskich). Osiągane sukcesy są tym cenniejsze, jeśli atmosfera współpracy jest twórcza. A tak właśnie jest w naszej katedrze.

Jak zmienił się profil edukacji dotyczącej zastosowania matematyki w ubezpieczeniach, czego uczą się nasi studenci, jakich kwalifikacji wymagają pracodawcy – instytucje ubezpieczeniowe?

Ubezpieczenia są dziedziną interdyscyplinarną – łączą wiedzę ekonomiczną, finansową, prawną i matematyczną. I takich specjalistów – doradców finansowych, brokerów, analityków, aktuariuszy kształcimy dla: zakładów ubezpieczeń i reasekuracji, agencji ubezpieczeniowych, firm konsultingowych, firm doradztwa finansowego, firm z obszaru Risk Management, działów zarządzania ryzykiem w przedsiębiorstwach, instytucji sektora ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

Działalność ubezpieczeniowa ma znaczenie społeczne i gospodarcze. Jakie trendy, zmiany obserwowane są w ostatnich dziesięciu latach?

Działalność ubezpieczeniowa jest prowadzona na podstawie danych historycznych i prognoz wynikających z kalkulacji prawdopodobieństw zdarzeń losowych oraz szacowania ryzyka powstania szkód. Ważnym zadaniem w działalności firm ubezpieczeniowych jest dbałość o wypłacalność. W związku z tym na firmy ubezpieczeniowe nałożonych jest wiele wymogów zapewniających bezpieczeństwo tej działalności, podlegają one też nadzorowi wyspecjalizowanego organu administracji państwowej.

Obserwujemy tempo zmian w każdym obszarze życia: ekonomicznym, gospodarczym, społecznym. W konsekwencji pojawiają się kolejne zjawiska niosące ze sobą ryzyko. Na przykład wyniki badań potwierdzają, że średnia życia się wydłuża – powstaje więc ryzyko emerytalne, ryzyko długowieczności i ryzyko zdrowotne. Dlatego instytucja ubezpieczeń będzie potrzebna. Kupowanie polisy trzeba więc traktować jako komfort psychiczny związany z bezpieczeństwem. W ubezpieczeniach majątkowych – jeśli coś się przytrafi, to można liczyć, że część straty zrekompensuje nam instytucja ubezpieczeniowa. W ubezpieczeniach motoryzacyjnych składki ubezpieczenia obowiązkowego OC są niskie i nierentowne wobec dużej szkodowości, dlatego skutki finansowej materializacji ryzyka rozkładają się między większą grupę podmiotów z wykorzystaniem składki AC (auto casco). Inne jest ryzyko ubezpieczeń życiowych, gdyż umowy zawierane są na dłuższy okres, stąd ich rola, oprócz ochronnej, może być oszczędnościowa

(ubezpieczenia na życie i dożycie). Również rozwijający się rynek finansowy przynosi nowe wyzwania ubezpieczeniowe dotyczące transferu pieniądza, faktoringu, leasingu, kredytów hipotecznych. Każdy ubezpieczyciel ma obowiązek posiadania działu aktuarialnego, który zbiera dane, na podstawie obliczeń ocenia i szacuje ryzyko, uwzględniając elementy nowych czynników.

Obecnie europejski rynek ubezpieczeniowy, a w tym polski, ma podstawowe zadania – wprowadzenie nowych zasad wypłacalności dla zakładów ubezpieczeń, tzw. Solvency II. Od 1 stycznia 2016 r. obowiązuje nowa ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Zatem jest to zadanie priorytetowe.

Na konferencjach naukowych dyskutujemy o tych problemach i wyzwaniach przyszłości w ubezpieczeniach.

A co to jest reasekuracja?

Jest to umowa polegająca na „ubezpieczeniu ubezpieczycieli”. W praktyce oznacza to przekazanie części ryzyka wraz z częścią składek innemu ubezpieczycielowi – czyli reasekuratorowi. W zamian reasekurator zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania w przypadku zaistnienia zdarzenia losowego, za które odpowiedzialny jest cedent ryzyka. Umowa ta służy przedłużeniu i rozszerzeniu ubezpieczenia. Scedowane rodzaje ryzyka mogą, w całości lub w części, podlegać dalszemu podziałowi i przekazaniu innym zakładom ubezpieczeń. Reasekuracja jest działaniem wtórnym do ubezpieczenia i nie powoduje powstawania nowych funduszy ubezpieczeniowych, a jej przedmiotem jest ogólna sytuacja majątkowa zakładu reasekurowanego.

Proszę o kilka rad dla osób chcących się ubezpieczyć. Na jakie aspekty umowy trzeba zwrócić uwagę?

Trzeba zapoznać się z ogólnymi warunkami umowy, czyli co nam umowa gwarantuje i za jaką składkę. Jak już wspomniałam, od 1 stycznia 2016 r. obowiązuje nowa ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, która uwzględnia najnowsze dyrektywy Unii Europejskiej w obszarze wypłacalności. Zgodnie z tą ustawą broker lub agent ma obowiązek poinformowania nas o szczegółach pakietu, który nam proponuje – o zaletach i słabościach, czego nie ma w polisie (co jest wykluczone). Wykupując polisę, trzeba również sprawdzić wiarygodność i wypłacalność firmy ubezpieczającej, zapoznać się ze sprawozdaniem finansowym, działalnością inwestycyjną firmy, poszukać w internecie opinii o jakości usług w przypadku zaistnienia zdarzenia i o tym, jak czytelnie przekazywane są informacje o danym produkcie. Dla klienta ważną sprawą jest zachowanie ubezpieczyciela, gdy wystąpi szkoda – czyli opinie o procesie likwidacyjnym.

Proszę jeszcze powiedzieć, gdzie jest Pani oaza bezpieczeństwa, radości?

To świat klasycznej muzyki, wykonywanej na charakterystycznych instrumentach, z których każdy ma swój

oryginalny dźwięk. Lubię słuchać takich form muzycznych jak symfonia, fuga, koncert. Moim miejscem na ziemi, w którym szczególnie dobrze się czuję, jest region południowej Europy obejmujący Toskanię i Prowansję. Marzę już o wakacjach, bo w tym roku planuję znowu

odwiedzić te piękne miejsca, w których jest tak wiele do obejrzenia, poznania, zasmakowania.

Dziękuję za rozmowę

Wyróżnienie w konkursie TNOiK

Kapituła Konkursu Nagród Naukowych Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa im. profesora Karola Adamieckiego wyróżniła książkę dr hab. Agnieszki Sokołowskiej, prof. UE pt. *Spółeczna odpowiedzialność małego przedsiębiorstwa. Identyfikacja – ocena – kierunki doskonalenia*, która ukazała się w Serii Monografie i Opracowania nr 232 w Wydawnictwie Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013.

Wywiad z dr hab. Agnieszką Sokołowską, prof. UE

Czym jest dla Pani uznanie kapituły Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa?

To wielka radość i zaszczyt, że Kapituła Konkursu Nagród Naukowych TNOiK im. profesora Karola Adamieckiego (edycja 2014/2015) wyróżniła książkę mojego autorstwa, zatytułowaną *Spółeczna odpowiedzialność małego przedsiębiorstwa. Identyfikacja – ocena – kierunki doskonalenia*. Celem konkursu jest nagradzanie opracowań będących wybitnymi osiągnięciami z zakresu nauk organizacji i zarządzania, stanowiących istotny wkład w rozwiązania teoretyczne i praktyczne na rzecz usprawniania systemu funkcjonowania gospodarki. Moja skromna osoba znalazła się w doborowym towarzystwie tuzów reprezentowanej przeze mnie dyscypliny naukowej – nauki o zarządzaniu – a mianowicie wśród takich znakomitości, jak: prof. prof. Elżbieta Urbanowska-Sojkin, Janusz Czekaj, Szymon Cyfert i Michał Trocki, którym serdecznie gratuluję. Wyróżnienie jest dla mnie nie tylko uhonorowaniem wieloletniej pracy naukowej, ale przede wszystkim inspiracją do kontynuowania, pogłębiania i upowszechniania badań z zakresu społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa oraz orientacji kulturowo-znaczeniowo-etycznej w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Czy mogłaby Pani wskazać szczególnie walory nagrodzonej książki?

Monografia jest pierwszym w polskiej literaturze przedmiotu kompleksowym opracowaniem podejmującym problem identyfikacji, oceny oraz kierunków doskonalenia społecznej odpowiedzialności małego przedsiębiorstwa w perspektywie zarządzania jej obszarami. Sądzę, że zarówno walory poznawcze, jak i bogata warstwa empiryczna, a także praktyczne ujęcie problematyki sprawiają, że monografia

znajduje czytelników nie tylko wśród naukowców i studentów, ale także wśród przedstawicieli praktyki gospodarczej. Teoretyczny, empiryczny i aplikacyjny charakter książki wyznaczył porządek zawartych w niej rozważań. W warstwie teoretycznej, opartej na rozległych i interdyscyplinarnych studiach krajowej i światowej literatury przedmiotu, przedstawiłam istotę i teoretyczne podstawy społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa, a także modelową koncepcję teoretyczną dotyczącą społecznej odpowiedzialności małego przedsiębiorstwa (zaprezentowałam podejście uwzględniające komplementarność kluczowych elementów zarządzania społeczną odpowiedzialnością w zderzeniu ze specyfiką małego przedsiębiorstwa, opartych na konstrukcji: treść-proces-kontekst), którą zweryfikowałam podczas wielowymiarowych i pogłębionych badań empirycznych przeprowadzonych w Polsce i za granicą celem oceny stanu społecznej odpowiedzialności małego przedsiębiorstwa. Warstwę aplikacyjną natomiast stanowią propozycje dla doskonalenia społecznej odpowiedzialności małego przedsiębiorstwa poprzez sposoby eliminacji dysfunkcji w obszarze zarządzania społeczną odpowiedzialnością w nurcie zaleceń dla przedsiębiorców, ustalenie poziomów dojrzałości społecznej odpowiedzialności, wzorcowy

obraz obszarów i cech społecznie odpowiedzialnego małego przedsiębiorstwa, możliwości tworzenia instytucjonalnej infrastruktury społecznej odpowiedzialności oraz wyzwania badawcze związane ze społeczną odpowiedzialnością małego przedsiębiorstwa.

Wyróżnienie TNOiK nie jest Pani pierwszą prestiżową nagrodą naukową.

To prawda. W 2005 roku zostałam laureatką ogólnopolskiego konkursu na najlepsze prace doktorskie *Nowe trendy w naukach ekonomicznych i zarządzaniu*, organizowanego przez





Prezes Zarządu Głównego TNOiK prof. Leszek Kiełtyka i laureatka, podczas uroczystego wręczenia nagród naukowych TNOiK na IV Kongresie Nauk o Zarządzaniu w Warszawie (31 marca 2016 r.)

Fundację Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych oraz Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Moja rozprawa doktorska pt.: *Zarządzanie kapitałem intelektualnym w małym przedsiębiorstwie* została opublikowana i przekazana do bibliotek naukowych w całym kraju.

Jak ewoluowały Pani zainteresowania badawcze?

Od początku pracy zawodowej moje zainteresowania naukowo-badawcze skoncentrowały się na problematyce tzw. miękkich elementów zarządzania przedsiębiorstwem, ze szczególnym uwzględnieniem szeroko pojętej tematyki aktywów niematerialnych. W początkowym okresie badań interesowałam się m.in. problematyką: kultury organizacyjnej, kompetencji menedżerskich, zarządzania zasobami ludzkimi, zarządzania wiedzą i zarządzania kapitałem intelektualnym, tak by zwieńczyć te eksploracje procesem badawczym dotyczącym zarządzania kapitałem intelektualnym w małym przedsiębiorstwie. W poszukiwaniu problematyki, która mogłaby się stać treścią koncepcji rozprawy habilitacyjnej, początkowo zwróciłam uwagę na potrzebę integracji obszarów badawczych, takich jak: nowoczesne formy organizacyjne, konwersja kapitału intelektualnego oraz proces organizacyjnego uczenia się dla możliwie pełnej oceny efektywności zarządzania kapitałem intelektualnym. I wówczas, podczas wstępnych badań empirycznych dotyczących istoty i uwarunkowań wielowymiarowej konwersji kapitału intelektualnego, zainteresowały mnie aksjologiczne elementy zarządzania: w tym etyczne i społecznie odpowiedzialne zarządzanie, które doprecyzowały się w rozpatrywaniu społecznej odpowiedzialności małego przedsiębiorstwa.

Dlaczego społeczna odpowiedzialność małego przedsiębiorstwa stała się sednem Pani zainteresowań?

Jak już wcześniej wspomniałam, inspiracje pojawiły się podczas kontynuowania badań empirycznych z zakresu efektywnego zarządzania kapitałem intelektualnym w małych przedsiębiorstwach, a dokładniej konwersji kapitału intelektualnego. I wyniknęły z obserwacji rzeczywistości społecznej i gospodarczej, współpracy badawczej i działalności doradczej w przedsiębiorstwach (zwłaszcza małych) oraz z osobistych doświadczeń. Rozległe i dogłębne studia literatury przedmiotu potwierdziły znaczną lukę w badaniach teoretycznych i empirycznych dotyczących społecznej odpowiedzialności małego przedsiębiorstwa, szczególnie w aspekcie zarządzania jego obszarami. Na przełomie lat 2008 i 2009 przeprowadziłam wstępne badania pilotażowe pomocne w rozpoznaniu zasadności zajmowania się ww. problematyką, przetestowaniu narzędzi badawczych oraz stanu wiedzy przedsiębiorców o społecznej odpowiedzialności. Pierwsze sukcesy i rodzące się zaufanie do podjętego tematu zaowocowały podjęciem decyzji o aplikowaniu do MNiSW o środki na badania eksplorujące dalej problem. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji MNiSW zaczęłam realizację projektu badawczego własnego nr N N115 55 0138 pt.: *Zarządzanie społeczną odpowiedzialnością w małym przedsiębiorstwie. Identyfikacja – ocena – kierunki doskonalenia*, w latach 2010-2012¹.

Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa jest bardzo szerokim pojęciem, pod którym kryje się wiele różnych inicjatyw i procedur. Jakie obszary problematyki zainteresowały Panią najbardziej?

Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa doczekała się wielu sposobów rozumienia i interpretacji. Począwszy od tzw. klasycznych ujęć, zazwyczaj wyraźnie dychotomicznych z dominacją wątków etyczno-filozoficznych lub ekonomicznych, przez te uwypuklające społeczną reakcję i związanymi z nią działaniami przedsiębiorstwa w kontekście relacji z grupami interesu, a skończywszy na analizie społecznej odpowiedzialności koncentrującej się na normatywnym ujęciu – przez położenie nacisku na stworzenie odpowiednich wzorów i mechanizmów ułatwiających przedsiębiorstwu postępowanie w sposób społecznie odpowiedzialny. Tym samym wypracowano wiele modeli, międzynarodowych standardów normalizacji i oceny, a także metod i narzędzi zarządzania. W ramach swoich naukowych dociekań proponuję i wykorzystuję kompleksowe podejście (łącznie w sobie wszystkie kluczowe ujęcia) do analizowania problematyki, w ramach którego można przyjąć, że *społeczna odpowiedzialność* to ekonomiczne, prawne,

¹ Proces badawczy składał się z kilku etapów: badań wstępnych (lata 2008-2009) i trzech etapów badań właściwych, w czasie których ostatecznie przebadano 187 małych polskich przedsiębiorstw z 12 województw oraz 133 małe przedsiębiorstwa z Irlandii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Czech, Norwegii, Hiszpanii, Włoch za pośrednictwem kwestionariuszy ankiety, wywiadu, obserwacji, analizy dokumentacji organizacyjnej oraz analizy porównawczej na podstawie studium przypadku.

etyczne oraz filantropijne zobowiązanie przedsiębiorstwa względem wewnętrznych i zewnętrznych grup społecznych (i jednostek); ponadto może ona być przedmiotem celowego, racjonalnego i instytucjonalizowanego działania, które może stać się źródłem przewagi konkurencyjnej. Istotna jest dla mnie zarówno *ideowa* warstwa koncepcji społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa, wraz z doskonaleniem pryncypiów ją konstytuujących, jak i ta *instrumentalna*, ze szczególnym uwzględnieniem kształtowania postaw, zwłaszcza właścicieli i zarządzających, procesu zarządzania (czyli identyfikowania obszarów i podmiotów społecznej odpowiedzialności, jej planowania, organizowania, kształtowania i kontrolowania) i jego osadzenia w systemie zarządzania przedsiębiorstwem, a także identyfikacji wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań. Szczególnie bliskie jest mi umiejscowienie tych zagadnień w rzeczywistości organizacyjnej i kontekście sytuacyjnym małych przedsiębiorstw.

Jaka jest skala zrozumienia i stosowania zasad społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa w praktyce, skoro wymaga wielu kompromisów i przeorientowania dotychczasowych kierunków zarówno myślenia, jak i działania. Tym bardziej, że istotnymi czynnikami spowalniającymi rozwój polskiej gospodarki są trudności w prowadzeniu działalności gospodarczej wynikające z nadmiernej biurokracji i niejasnego prawa. Czy Pani badania pokazały rozbieżność między chęciami a aktywnym wdrażaniem procedur społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa w polskich firmach?

Tak, wyniki badań empirycznych – choć oczywiście dotyczą wybranych w procesie badawczym podmiotów – potwierdziły istotną, ale i spodziewaną lukę między rzeczywistą a deklarowaną społeczną odpowiedzialnością małych przedsiębiorstw, a także fakt, że przedsiębiorcy realizują założenia koncepcji w sposób nieuporządkowany, incydentalny i ograniczony, nieuwzględniający jej wieloaspektowego charakteru. Stan zarządzania społeczną odpowiedzialnością w badanych przedsiębiorstwach przedstawił się jako wypadkowa niezadowalającej wiedzy przedsiębiorców na temat możliwości adaptacji koncepcji społecznej odpowiedzialności do potrzeb małego przedsiębiorstwa, licznych paradoksów i rozbieżności związanych z dostrzeganiem rzeczywistych korzyści ze społecznie odpowiedzialnego działania, balansowania między dobrowolnością a przymusem, a także wyraźnego dysonansu między istniejącymi warunkami dla ujawniania społecznie odpowiedzialnych zachowań wynikających ze specyfiki małej firmy a faktycznym zaangażowaniem w ich kreowanie. Mimo to, w badanych firmach zdiagnozowano bardzo liczne przejawy społecznej odpowiedzialności, i to we wszystkich jej odsłonach, a także zaskakująco pozytywny stosunek przedsiębiorców do problematyki oraz chęć jej poznawania. Poszczególne elementy systemu



foto Justyna Adamczuk

Dr hab. Agnieszka Sokółowska, prof. UE jest kierownikiem (od 2015 roku) i wieloletnim pracownikiem (od 1999 roku) Katedry Nauk o Przedsiębiorstwie na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Jej zainteresowania na-

ukowo-badawcze koncentrują się na problematyce tzw. miękkich elementów zarządzania przedsiębiorstwem, ze szczególnym uwzględnieniem zarządzania zasobami ludzkimi oraz szeroko pojętej tematyki aktywów niematerialnych, przede wszystkim zarządzania kapitałem intelektualnym i społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa (w tym zwłaszcza małego).

Agnieszka Sokółowska w 1999 roku z wyróżnieniem ukończyła studia magisterskie na kierunku ekonomia (dwie specjalności: zarządzanie przedsiębiorstwem oraz ekonomikę turystyki i hotelarstwa) na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki (WGRiT) Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu. Stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii uzyskała na Wydziale GRiT w 2004 roku, na podstawie rozprawy doktorskiej pt.: *Zarządzanie kapitałem intelektualnym w małym przedsiębiorstwie*. Natomiast w 2014 roku Rada Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, biorąc pod uwagę ocenę dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej pt.: *Spoleczna odpowiedzialność małego przedsiębiorstwa. Identyfikacja-ocena-kierunki doskonalenia*, ocenę przebiegu kolokwium habilitacyjnego oraz po wysłuchaniu wykładu habilitacyjnego, jednogłośnie podjęła uchwałę o nadaniu Agnieszce Sokółowskiej stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu. Autorski (i we współautorstwie – 9 pozycji) dorobek naukowy liczy łącznie 84 pozycje w czasopiśmie naukowych i monografiach, z czego 5 w języku angielskim, oraz 2 autorskie monografie. Dr hab. Agnieszka Sokółowska, prof. UE ma także znaczne doświadczenie w kierowaniu indywidualnymi (kierowanie 2 projektami, w tym grantem MNiSW – projekt badawczy własny) i zespołowymi projektami badawczymi (kierowanie 5 projektami oraz wykonawstwo w 14 projektach) i ich realizacji. Uczestniczyła w 46 konferencjach krajowych i międzynarodowych, na których wygłosiła 25 referatów (4 w języku angielskim), a także w 17 ogólnopolskich i międzykatedralnych seminariach naukowych. Wykazuje się także znacznym dorobkiem w wymiarze dydaktycznym i organizacyjnym, który dotyczy m.in.: opieki nad aktywnie działającym studenckim kołem naukowym, kierownictwa studiami podyplomowymi, członkostwa w senackich (również przewodniczenia) i wydziałowych komisjach, organizacjach naukowych, radach naukowych, komitetach organizacyjnych, a także intensywnych kontaktów z przedstawicielami praktyki gospodarczej i instytucji publicznych oraz współpracy międzynarodowej. Dr hab. Agnieszka Sokółowska, prof. UE, za osiągnięcia naukowo-badawcze była wielokrotnie doceniana nagrodami Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz organizacji naukowych.

„Praca podejmuje bardzo ważny i coraz bardziej aktualny problem. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż omawiana tematyka w odniesieniu do małych przedsiębiorstw nie doczekała się jak do tej pory w literaturze polskiej tak kompleksowego opracowania. Za niezwykle ważny i cenny uznaję troisty wymiar pracy: teoretyczny, empiryczny i aplikacyjny. [...] Praca zawiera bardzo bogatą podbudowę teoretyczną. [...] Badania mają zdecydowanie szeroki charakter. Obejmują małe przedsiębiorstwa nie tylko krajowe, ale i zagraniczne. Z wyników badań wynikają wnioski doskonalące praktykę. [...] Praca wnosi wkład do dorobku naukowego poprzez: systematyzację istniejącego dorobku naukowego, poszerzenie wiedzy naukowej w zakresie społecznej odpowiedzialności małych przedsiębiorstw poprzez własne badania, opracowanie kierunków doskonalenia społecznej odpowiedzialności”.

Prof. dr hab. Małgorzata Czerska (Uniwersytet Gdański)

społecznej odpowiedzialności funkcjonują w większości badanych firm w postaci spontanicznej pętli generowanej bez udziału właścicieli. Obserwowana jest także zróżnicowana realizacja funkcji zarządzania społeczną odpowiedzialnością: od pojedynczych inicjatyw po systematyczne rozwiązania. Dlatego można przypuszczać, że istnieje szansa na stopniowe zapewnianie luki między obiektywnym występowaniem poszczególnych elementów społecznej odpowiedzialności a ich subiektywnym rozpoznawaniem i wykorzystywaniem przez właścicieli małych przedsiębiorstw. Rozbieżność między deklaracjami a czynami wzmacniają ponadto liczne uwarunkowania zewnętrzne, płynące z przestrzeni niedostatecznie stanowionego i egzekwowanego prawa, chybliwości wartości etycznych w życiu społecznym i gospodarczym, barier w prowadzeniu działalności gospodarczej itd.

Jakie bariery istnieją w Polsce dla stosowania zasad społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw?

Wyniki badań empirycznych ujawniły, że prócz *świadomości, motywów i możliwości*, które ułatwiają bądź ograniczają patrzenie na przedsiębiorstwo w kategoriach społecznej odpowiedzialności, istnieje wiele zewnętrznych barier adaptacji zasad społecznie odpowiedzialnej działalności. Pochodzą one głównie z otoczenia instytucjonalnego. Generalnie przedsiębiorcy zgłaszają niedostateczne zainteresowanie polskiej administracji (i to na wszystkich szczeblach) propagowaniem społecznej odpowiedzialności oraz wprowadzaniem przepisów i rozwiązań zachęcających firmy do jej stosowania. Okazuje się, że polscy przedsiębiorcy nie są w zasadzie zmotywowani do wprowadzania założeń koncepcji, głównie ze względu na niedoinformowanie i niedostrzeganie realnych korzyści z odpowiedzialnego postępowania. Pomimo dość szybkiego rozprzestrzeniania się informacji dotyczących społecznej odpowiedzialności, wielu kampanii promocyjnych i znacznego zaangażowania w tym zakresie instytucji państwowych o zasięgu międzynarodowym (głównie instytucje Unii Europejskiej), krajowym (Ministerstwo Gospodarki – obecnie Ministerstwo Rozwoju i organizacje pozarządowe), regionalnym i lokalnym (organizacje samorządowe, zrzeszenia przedsiębiorców, organizacje społeczne) i przekazywania środków finansowych (zwłaszcza funduszy unijnych) na przeprowadzanie programów promocji i szkoleń także dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw, wśród

badanych przedsiębiorstw odnaleziono tylko nieliczne przypadki korzystania z tego typu wsparcia. Korzystający zgłaszali jednak wiele zastrzeżeń do formy owej pomocy, niedostosowania komunikatorów i narzędzi do wiedzy przedsiębiorców, zróżnicowanej, często wybiórczej dostępności środków, warunków, które trzeba spełnić, by wziąć udział w określonych programach, użyteczności proponowanych rozwiązań itd. Przedsiębiorcy oraz przedstawiciele otoczenia instytucjonalnego wskazywali także na bariery płynące z *otoczenia społeczno-kulturowego* oraz *polityczno-prawnego* przedsiębiorstw. Najczęściej wymieniane przez przedsiębiorców utrudnienia to m.in.: powszechność kulturowych wzorców opartych na ograniczonym zaangażowaniu społecznym i postawach obywatelskich, tendencjach do komplikowania i utrudniania spraw, kombinowania; dość często funkcjonujące stereotypy dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej oraz powszechne w Polsce przyzwolenie dla omijania czy łamania przepisów prawa (zarzuca się im nieprecyzyjność, niedopasowanie, zmienność), wynikające z powszechnego braku szacunku do prawa; niedostateczny poziom zaufania w społeczeństwie polskim do działalności firm; niespójny system edukacyjny, jeśli chodzi o społeczną odpowiedzialność (zwłaszcza nieznaną rozwiązań wykorzystanych w krajach rozwiniętych) itd.

Jak polskie firmy wypadają na tle innych krajów europejskich?

Nie najgorzej. Poddane badaniom małe przedsiębiorstwa, zarówno polskie, jak i zagraniczne (z Irlandii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Czech, Norwegii, Hiszpanii, Włoch), charakteryzowały się zróżnicowanym poziomem przygotowania do bycia firmą społecznie odpowiedzialną. W zakresie kompleksowości ujęcia koncepcji przodują przedsiębiorstwa brytyjskie, irlandzkie i niemieckie. W innych przedsiębiorstwach zidentyfikowano liczne przejawy społecznej odpowiedzialności i zarządzania nią. Pomimo świadomego oddziaływania przedsiębiorców na większość obszarów i podmiotów społecznej odpowiedzialności, w badanych zagranicznych przedsiębiorstwach obserwowana jest: wyraźna dominacja odpowiedzialności ekonomicznej i prawnej w firmach niemieckich, ekonomicznej – w brytyjskich i czeskich, ekonomicznej i filantropijnej – w irlandzkich, prawnej i etycznej – w norweskich oraz filantropijnej – we włoskich i hiszpańskich. Ciekawym poznaw-



czo wnioskiem z badań jest podobieństwo polskich i zagranicznych firm w zakresie najbardziej sprzyjających warunków dla społecznie odpowiedzialnych działań, które jawią się w przedsiębiorstwach rodzinnych, funkcjonujących na rynku ponad 3 lata. W grupie przedsiębiorstw zarówno polskich, jak i zagranicznych nie zaobserwowano spójnego i całościowego programu zarządzania społeczną odpowiedzialnością, również stopień jego sformalizowania jest na podobnym poziomie. Ale w przeciwieństwie do właścicieli polskich firm przedsiębiorcy zagraniczni deklarowali stworzenie tego typu instrumentarium. Przedsiębiorcy zagraniczni także nie znają i nie stosują standardów społecznej odpowiedzialności (oprócz pojedynczych przypadków). Istotne różnice, rzutujące na skłonność przedsiębiorców do społecznie odpowiedzialnych działań, wynikają z otoczenia kulturowego, prawnego i instytucjonalnego. Badane przedsiębiorstwa wkomponowane są w odmienne modele instytucjonalne: od najbardziej i średnio zaangażowanych oraz oddziałujących z różną, aczkolwiek konsekwentną siłą w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Niemczech, przez spełniające incydentalne role, tak jakby same przekonujące się do słuszności idei modele ukształtowane we Włoszech i Hiszpanii, aż po nieingerujący model zaobserwowany w Czechach.

Jakie rozwiązania dla małych firm rekomendowałaby Pani jako niezbędne do zwiększenia

świadomości stosowania społecznej odpowiedzialności?

Istnieje wiele możliwości, ale spróbuję wymienić kilka – wydaje się – kluczowych. I tak np.: w celu podniesienia świadomości właściciela – menedżera małego przedsiębiorstwa i jego pracowników, a także pozostałych podmiotów istotna jest edukacja etyczna, kształtowanie postaw etycznych oraz umiejętności podejmowania decyzji w sposób efektywny i etyczny (np.: „szkolenia etyczne”, stosowanie testów etycznych). Ważne może być także adaptowanie do specyfiki małego przedsiębiorstwa i upowszechnianie międzynarodowych zasad Okrągłego Stołu z Caux Global Compact, Sullivana oraz standardów ułatwiających normalizację, ocenę, raportowanie i zarządzanie społeczną odpowiedzialnością (np.: SA 8000, AA1000, ISO 26000). Ponadto istnieje potrzeba wzmacniania zwłaszcza wartości etycznych poprzez kształtowanie osobowej i zrównoważonej kultury organizacyjnej, opartej na społecznym dialogu, a także budowanie konkurencyjności małych przedsiębiorstw i ich kluczowych kompetencji na bazie społecznie odpowiedzialnych działań przez pryzmat budowania kapitału społecznego. Wydaje się, iż propozycje zaleceń i procedur dla przedsiębiorców w zakresie społecznej odpowiedzialności powinny być przede wszystkim: nieskomplikowane w swej treści i realizacji, funkcjonalne i użyteczne, zindywidualizowane („szyte na miarę”), a także stopniowo, metodycznie wprowadzane przy identyfikacji specyficznych warunków. Niezmiernie ważne jest tworzenie instytucjonalnej infrastruktury społecznej odpowiedzialności. Podsumowując, godzi się zauważyć, że poprzez wiele wewnętrznych i zewnętrznych barier, a także fakt, że na wymierne korzyści z odpowiedzialnego funkcjonowania przedsiębiorstwa trzeba poczekać (dochodzi do tego oczekiwana i rzadko spełniana reguła wzajemności w relacjach z interesariuszami), może dojść do sytuacji, gdy koncepcja społecznej odpowiedzialności będzie pozostawać w sferze idei. Dlatego potrzebny jest wysiłek badawczy oraz współpraca z przedsiębiorcami, a także przedstawicielami otoczenia instytucjonalnego celem jej propagowania i ugruntowywania.

„Praca dotyczy bardzo ważnego, z punktu widzenia teoretycznego i praktycznego, problemu społecznej odpowiedzialności małego przedsiębiorstwa. [...] Wyróżnia się kompleksowym i interdyscyplinarnym ujęciem złożonej problematyki społecznej odpowiedzialności. Dodatkowym walorem rozprawy jest odniesienie społecznej odpowiedzialności do specyficznych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych małego przedsiębiorstwa. [...] Autorka systematyzuje istniejący dorobek naukowy oraz poszerza wiedzę naukową dzięki bogatym i pogłębionym badaniom empirycznym. Przeprowadzone przez autorkę badania uważam za pierwsze dotyczące małych przedsiębiorstw w tak głębokim zakresie [...] Uporządkowanie teorii społecznej odpowiedzialności poprzez krytyczną analizę dotychczasowego dorobku i wykorzystanie istniejących modeli teoretycznych do sformułowania modelu zarządzania społeczną odpowiedzialnością w małym przedsiębiorstwie, jego weryfikację i propozycję doskonalenia można uznać za znaczący wkład w teorię organizacji i zarządzania”.

Prof. dr hab. Jadwiga Adamczyk
(Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)

Szanownej Pani Profesor Bożenie Klimczak

z okazji jubileuszu 50-lecia pracy na naszej uczelni wyraży największego uznania za wieloletnie zaangażowanie w działalność naukową, organizacyjną i społeczną, za troskę o wysoki poziom kształcenia, wraz z życzeniami nieustającej pomysłowości w życiu osobistym oraz z podziękowaniem za wieloletnią możliwość współpracy

składa redaktor naczelna

Zarządzanie marketingiem – podręcznik z nagrodami

Sąd Konkursowy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego na posiedzeniu 2 października 2015 r. przyznał książce autorstwa Jarosława Woźniczki, Moniki Hajdas i Witolda Kowala pt. *Zarządzanie marketingiem* (Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2014) nagrodę II stopnia w konkursie na najlepszy podręcznik z ekonomii wydany w latach 2012-2014. Książka ta w marcu 2015 r., podczas XXI Wrocławskich Targów Książki organizowanych przez Politechnikę Wrocławską, zdobyła również nagrodę za najtrafniejszą szatę edytorską książki naukowej.

Rozmawiamy z autorami książki *Zarządzanie marketingiem* – pracownikami Katedry Zarządzania Marketingowego na Wydziale Nauk Ekonomicznych dr. hab. Jarosławem Woźniczką, prof. UE, dr. hab. Witoldem Kowalem, prof. UE i dr. Moniką Hajdas

Co zadecydowało o podjęciu prac nad podręcznikiem?

Jarosław Woźniczka: Dotychczas ukazało się w Polsce co najmniej kilkanaście podręczników z zakresu marketingu i zarządzania marketingowego, ale brakowało nam ujęcia tej tematyki w sposób, który sami uznajemy za wartościowy pod względem merytorycznym i dydaktycznym. Jednocześnie chcieliśmy przygotować książkę możliwie ciekawą i atrakcyjną od strony formalnej.

Witold Kowal: W procesie dydaktycznym wykorzystywaliśmy m.in. podręcznik napisany przez nas i wydany kilkanaście lat wcześniej. Siłą rzeczy nie zawierał on wątków dotyczących zjawisk obserwowanych współcześnie, a przecież od tamtego czasu na rynku, także krajowym, sporo ciekawego się działo. Nie satysfakcjonował więc on już ani nas, ani studentów. Przymierzaliśmy się do napisania nowego podręcznika przez kilka lat i początkowo szło nam dość opornie. Ale z chwilą, gdy powstała jego robocza struktura, skoncentrowaliśmy się na pracy nad nim.

Czy studenci byli zaangażowani w proces wyboru tematyki ujętej w podręczniku? Czy sugerowali, jakie problemy ich interesują?



Monika Hajdas: Rozpoczynając proces tworzenia książki, przygotowaliśmy ankietę, w której pytaliśmy studentów o ich preferencje dotyczące cech idealnego podręcznika. Wzięliśmy pod uwagę sugestie dotyczące jego treści, ale także m.in. języka i formy graficznej. Studenci preferują podręczniki, które poprzez infografikę lub innego rodzaju rozwiązania wizualne zwracają uwagę na określone treści. I takie założenia przyświecały nam przy tworzeniu tego podręcznika. Jeśli o chodzi o szatę graficzną podręcznika, to poza opiniami studentów braliśmy pod uwagę także rozmaite konwencje estetyczne. Dość szczegółowo anali-

zowaliśmy, co dzieje się pod tym względem na świecie i jak zmienił się wygląd podręczników w ciągu ostatnich kilkunastu lat – jak stały się wizualnie „łżejsze” i jak bardzo zyskała na znaczeniu ciekawa typografia. Nasze spostrzeżenia i oczekiwania przekazaliśmy Wydawnictwu. Współpraca z Wydawnictwem, m.in. z graficzką, p. Beatą Dębską, była niezwykle twórcza. Rozważaliśmy wybór z kilku przygotowanych przez nią projektów okładki, różniących się pod względem formy graficznej, kolorystyki i rodzaju czcionki, m.in. testując je wśród studentów. A efekt w postaci nagrody za najtrafniejszą szatę edytorską



fot. Patrycja Szwał



fot. Patrycja Szwał



fot. Patrycja Szwał

książki naukowej możemy chyba uznać za potwierdzenie słuszności dokonanych przez nas wyborów.

Jarosław Woźniczka: Przeprowadzenie konsultacji ze studentami było pomysłem Moniki, która opracowała także wyniki ankiety. To była dla nas cenna inspiracja. Ale nie tylko tą drogą pozyskiwaliśmy informacje wykorzystane później przy pisaniu książki. W czasie prowadzonych przez nas zajęć ze studentami także klarował się pewien kanon wiedzy, który uznaliśmy za wart umieszczenia w podręczniku. Wtedy także powstawała część przykładów ilustrujących poszczególne zagadnienia omawiane w podręczniku. Te dobre doświadczenia z zajęć dydaktycznych postanowiliśmy wykorzystać w opracowaniu – w ten sposób powstał określony, w naszym rozumieniu dość logiczny układ książki. Bardzo ważne było też dla nas to, aby podręcznik był jak najbardziej praktyczny. Przejawia się to w trojaki sposób. Po pierwsze, treść jest tak dobrana, by nie zawierała skomplikowanej dyskusji stricte naukowej czy terminologicznej. W poszczególnych rozdziałach skupiliśmy się raczej na opisie praktycznych procesów, metod i narzędzi marketingowych stosowanych w praktyce gospodarczej. Struktura rozdziałów jest równocześnie zgodna z przebiegiem procesów zarządczych. Po drugie, prowadzony wywód staraliśmy się zilustrować jak największą liczbą krajowych i zagranicznych przykładów ze świata biznesu. W książce zamieściliśmy ok. 60 specjalnie opracowanych w tym celu przykładów zatytułowanych „Prosto z rynku”. Po trzecie wreszcie, omawiane zagadnienia wzbogacają dość liczne tabele, rysunki, wzory i przykłady obliczeń oraz krótkie przykłady wykorzystania określonych metod i narzędzi menedżerskich w praktyce. Ponadto na początku każdego rozdziału zamieściliśmy syntetyczną listę poruszanych w nim zagadnień, a na zakończenie – listę odnoszących się do nich pytań kontrolnych. Jak już wspomniałem, staraliśmy się także unikać nadmiernych komplikacji merytorycznych, językowych i terminologicznych, także po to, aby przygotować podręcznik jak najbardziej przyjazny w lekturze. Jego opracowanie graficznie ma ułatwiać przyswajanie treści i ich zapamiętywanie; służą temu m.in. klarowna struktura punktów, podpunktów i nagłówków wewnątrz rozdziałów,

„[...] Opiniowaną pozycję oceniam bardzo wysoko w kontekście jej przydatności do procesu dydaktycznego, nie tylko pod względem merytorycznej treści zawartej w opracowaniu. Prowadzone rozważania oparte zostały na bogatej i aktualnej literaturze przedmiotu. Publikacja stanowi cenne źródło informacji zarówno dla pracowników dydaktycznych, studentów, jak i przedsiębiorców, co w dobie dużego nacisku na związek nauki z praktyką warto szczególnie podkreślić”.

Z recenzji prof. Edyty Rudawskiej

„Biorąc pod uwagę merytoryczną zawartość recenzowanego materiału oraz jego walory metodyczne, bardzo pozytywnie oceniam całość opracowania. Zgłoszone uwagi szczegółowe traktuję jako możliwość udoskonalenia dzieła. Rekomenduję Wydawnictwu Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu szybkie wydanie tego podręcznika i promowanie go na szeroką skalę jako nowoczesny, kompleksowy, wykorzystujący najnowszą wiedzę podręcznik z zakresu zarządzania marketingiem.

Opracowanie zawiera bardzo szeroką, kompleksową i nowoczesną wiedzę z zakresu marketingu i zarządzania tą sferą aktywności organizacji. Liczne pozycje literatury z zakresu marketingu, dostępne na polskim rynku wydawniczym, jedynie w wybranych aspektach dotyczą prezentowanej w tym opracowaniu tematyki. Brakowało na rynku kompleksowego i spójnego ujęcia złożonych zagadnień zarządzania marketingiem. Recenzowany podręcznik, po niewielkich zmianach merytorycznych i formalnych, z powodzeniem może zapłacić tę lukę. Może stać się wartościowym podręcznikiem akademickim polecanym studentom kierunku zarządzanie, ale także na licznych studiach podyplomowych z zakresu zarządzania i marketingu oraz studiach MBA.”

Z recenzji dr hab. Teresy Taranko, prof. SGH

wytluszczenia ważnych pojęć i ich zbiorczy indeks, wykorzystanie koloru oraz zastosowanie tzw. przypisów końcowych, zamieszczonych na końcu każdego rozdziału. Takie były nasze intencje, pomysły i działania, ale ocena podręcznika należy oczywiście do czytelników.

Czy studenci wiedzą już o nagrodach dla Państwa książki?

Jarosław Woźniczka: Podręcznik ukazał się w 2014 roku i jest już wykorzystywany podczas zajęć. Miałem kilka miłych dla mnie rozmów ze studentami na jego temat. Studenci podkreślali, że podręcznik dobrze się czyta, mieli też merytoryczne uwagi do jego treści, co świadczy o tym, że są uważnymi czytelnikami.

Do kogo adresowany jest podręcznik?

Jarosław Woźniczka: Prowadzimy zajęcia na studiach pierwszego i drugiego stopnia na kierunku zarządzanie i pisaliśmy ten podręcznik, adresując go szczególnie do tej grupy studentów – ale nie tylko. Myślę, że może on być przydatny także dla osób pracujących na stanowiskach menedżerskich związanych z marketingiem w przedsiębiorstwach lub instytucjach oraz dla osób samodzielnie prowadzących działalność gospodarczą. Przy okazji bardzo chcielibyśmy za pomocą tego podręcznika budować dobry wizerunek marketingu. Niestety, za sprawą mediów, sfery polityki czy nierzadkich patologii w praktyce gospodarczej sposób odbioru marketingu przez opinię publiczną jest często powierzchowny, wypaczony i krzywdzący. Marketing jest w istocie bardzo po-

zytywną i korzystną dla nabywców filozofią zarządzania. I o tym także chcieliśmy przekonać naszych czytelników.

Czy rynek pracy potrzebuje jeszcze menedżerów ds. marketingu?

Monika Hajdas: To prawda, że uczelnie oferujących studia w zakresie zarządzania i marketingu jest wiele. Osobiście uważamy, że należy skupić się na przygotowaniu fachowców posiadających unikatowe kompetencje, łączących zdolność analitycznego i syntetycznego myślenia z umiejętnościami kreatywnymi, wyobraźnią i pomysłowością. Osoby posiadające takie umiejętności są bardzo potrzebne w biznesie. W Instytucie Marketingu dużo dyskutujemy na temat doskonalenia dydaktyki i staramy się tworzyć formuły edukacyjne służące zdobywaniu tych zdolności i umiejętności. Szukamy tego, co nowe, ale także przydatne, aby studenci bez trudu odnajdowali się w działaniach firm.

Jarosław Woźniczka: Ofert pracy dla menedżerów ds. marketingu jest nadal dużo, ponieważ zakres ich obowiązków jest rozległy – mieszczą się w nim m.in. planowanie strategiczne, zarządzanie produktem i marką, dystrybucja, sprzedaż i komunikacja rynkowa. Pamiętajmy także, że pracownicy komórek marketingowych powinni stale poszerzać swoje kompetencje, aby nadążyć za zmieniającym się rynkiem. W Instytucie Marketingu staramy się tak kształtować ofertę edukacyjną, aby jak najlepiej przygotowywać studentów do zawodu. Mamy nadzieję, że nasza książka też temu służy.

Jakościowe trendy w biznesie i w karierze

**Profesor Arkadiusz Wierzbic
w rozmowie z Małgorzatą Garbacz**

Dlaczego edukacja ludzi dojrzałych jest ważna i z jakiego powodu Pan współpracuje z Uniwersytetem Trzeciego Wieku na Uniwersytecie Ekonomicznym?

Procesy demograficzne w naszym kraju wymuszają zmiany w zachowaniu osób starszych. Należy zmierzać do modelu, w którym ludzie po zakończeniu aktywności zawodowej podejmują lub intensyfikują aktywność społeczną. Uniwersytet trzeciego wieku jest znakomitą forum spotkań i budowania takiej aktywności. Pozwala również seniorom na wzrost poczucia własnej wartości. Na wykładzie dla słuchaczy UTW (zresztą nie pierwszym moim w tym gronie) poruszyłem temat komunikacji, zwłaszcza niewerbalnej, bo uważam, że warto, aby ludzie starsi wiedzieli, jak identyfikować zachowania nieetyczne podczas sprzedaży produktów kierowanych właśnie do nich. Mam nadzieję, że choć trochę uchroni to ich przed nietrafionymi, czasami bardzo kosztownymi zakupami. Ta grupa ludzi jest podatna na manipulacje. Warto zatem, żeby seniorzy wiedzieli o tym zawczasu. Powinni czuć się bezpieczni – w sensie osobistym i ekonomicznym, w każdym środowisku.

Specjalizuje się Pan Profesor w innej dziedzinie nauki o zarządzaniu. Od kiedy zarządzanie jakością stało się domeną Pana pracy zawodowej, akademickiej?

Podczas rozmów w gronie rówieśników doszliśmy do wniosku, że ta dyscyplina ma przyszłość. I wówczas – w latach 90. ubiegłego wieku – ten nurt mnie zainteresował. Był to czas powstawania małych i średnich przedsiębiorstw. Ich właściciele sygnalizowali, że takiej wiedzy potrzebują. Uznałem, że sam muszę nabyć doświadczenia praktyczne. I nawiązałem kontakt z działającą globalnie jednostką certyfikacyjną

Jakie konkretnie doświadczenia Pan zyskał?

Moje doświadczenia dotyczyły projektowania i wdrażania systemów zarządzania, głównie opartych na znormalizowanych wymaganiach. Ta sfera koresponduje z moimi zainteresowaniami naukowymi. Interesuje mnie zwłaszcza wykorzystanie podejścia systemowego – powiązanie wielu narzędzi ukierunkowanych na różne elementy działania firmy w jeden sprawny mechanizm. Istotnym aspektem jest również to, jak optymalnie



Dr hab. Arkadiusz Wierzbic, prof. UE, pracuje w Katedrze Projektowania Systemów Zarządzania. Zainteresowania naukowe dotyczą m.in.: zarządzania jakością, doskonałości biznesowej, komunikacji interpersonalnej i negocjacji.

Wolny czas spędza na żeglowaniu, jeździe na nartach i pływaniu.

Credo: Plan-Do-Check-Act (zaplanuj – wykonaj – sprawdź – popraw)

zaprojektować i wdrożyć system zarządzania, czyli jak dostosować wysiłek związany z funkcjonowaniem systemu do możliwych korzyści.

Orientacja na klienta – w dzisiejszym marketingu najważniejsza – dominuje w systemach zarządzania jakością...

Nacisk na potrzeby klientów, ich oczekiwania i ich opinie jest fundamentalny w filozofii zarządzania jakością. Ta eksponowana w normie ISO 9001 zasada wręcz wprost odwołuje się do koncepcji *Total Quality Management* i poprzez konkretne wymagania określa obowiązki dla przedsiębiorstwa, które mają poprawiać relacje z klientami, zapewniać coraz lepszą ich obsługę, a co za

tym idzie – przyczyniać się do sukcesu tego przedsięwzięcia.

Jak Pan skomentuje opinię Woltera A. Shewharta (często jest nazywany ojcem statystycznej kontroli jakości), że im wyższa jakość, tym niższy koszt?

Jeśli nie popełniamy błędów, to nie marnujemy zasobów. Każda reklamacja to źle wykorzystany czas pracy, stracone zasoby oraz dodatkowe zaangażowanie personelu i utrata dobrego wizerunku firmy. Jeśli realizujemy nasze procesy dobrze za pierwszym razem, to rośnie nasza wydajność, a to przekłada się, między innymi, na rentowność przedsiębiorstwa.

Proszę wybaczyć pytanie, ale jaka jest różnica między zarządzaniem przez jakość i zarządzaniem jakością?

Jakość w przedsiębiorstwie często utożsamiana jest wyłącznie z jakością produktu. Zawężenie tylko do tego aspektu jest podejściem niewłaściwym. Zadowolenie klienta budujemy, nie tylko sprzedając mu dobrej jakości produkt, ale także zapewniając odpowiednią obsługę, opakowanie, serwis posprzedażowy. Jest to cały pakiet budowania relacji z klientem. Na przykład: jeśli dobrze przeanalizujemy wymagania normy ISO 9001, to okaże się, że ona kompleksowo dotyka spraw zarządzania jakością procesów biznesowych, a aspekt produktu jest ważnym, ale jednak tylko jednym z wielu elementów. Warto zwrócić uwagę, że inne standardy dotyczące systemów zarządzania opierają się na ramie zapewnianej przez normę ISO 9001.

Kiedy Pan został audytorem głównym, konsultantem tego systemu i czy na początku swojej zawodowej ścieżki wiedział Pan, jaki jest cel tego działania?

Pierwsze doświadczenia praktyczne mam z przełomu wieków XX i XXI. Działania eksperckie upewniły mnie, że należy rozwijać współpracę z jednostką certyfikacyjną obecną na rynku globalnym. Dobry konsultant przygotowuje firmę do spełnienia wymagań, biorąc pod uwagę jej specyfikę, ale dobrze jest, gdy ma wiedzę o sytuacji innych przedsiębiorstw. Prowadzenie audytów certyfikacyjnych pozwoliło mi zbudować kompetencje, które wykorzystuję w kolejnych audytach, kolejnych pracach eksperckich oraz w pracy dydaktycznej na uczelni. Od kilkunastu lat moje zainteresowania naukowe są ukierunkowane na systemy zarządzania jakością. Dzięki tym doświadczeniom mogłem napisać monografię habilitacyjną, która została bardzo dobrze przyjęta przez recenzentów.

Ale szczerze mówiąc, rozpoczynając pracę w obszarze systemów zarządzania jakością, nie planowałem działań w perspektywie kolejnych kilkunastu lat.

Jaki jest tytuł pracy habilitacyjnej Pana Profesora?

System zarządzania oparty na znormalizowanych wymaganiach jako czynnik wzrostu i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Mam satysfakcję, że wiele znanych mi osób sięga po tę książkę i buduje swoje działania menedżerskie, korzystając z wiedzy tam zawartej oraz z opisanych w niej doświadczeń kilkunastu firm będących obiektami badań.

Jest Pan absolwentem naszej uczelni. Jakiego kierunku?

Ukończyłem dwa fakultety: na Wydziale Zarządzania i Informatyki na kierunku zarządzanie przedsiębiorstwem napisałem pracę magisterską pod kierunkiem prof. Bogumiła Bernasia na temat wejścia Polski do Unii Europejskiej, a konkretnie – warunków konwergencji ekonomicznej. Kilka lat później ukończyłem kierunek handel zagraniczny na Wydziale Gospodarki Narodowej, a promotorem mojej pracy był prof. Marian Noga. W 2000 roku obroniłem doktorat, napisany pod kierunkiem prof. Jana Skalika, poświęcony fuzjom i przejęciom z udziałem inwestorów zagranicznych na rynku polskim. A potem zająłem się zarządzaniem jakością.

Podczas autoprezentacji na wykładzie dla słuchaczy UTW powiedział Pan, że komunikacja niewerbalna w negocjacjach jako gałąź komunikacji interpersonalnej jest Pana pasją. Dlaczego?

Zainteresowania wywodzą się jeszcze z czasów studenckich. Podobały mi się zajęcia z prof. Adelą Barabaszką; dużo się na nich działo. Studenci byli aktywizowani do niestandardowych ćwiczeń. W 1996 roku rozpocząłem pracę na uczelni, gdzie trafiłem do zespołu, który przygotowywał takie zajęcia. I od początku mojej kariery zawodowej na uczelni prowadzę zajęcia z komunikacji i negocjacji. Uważam, że jest to bardzo ważny aspekt pracy menedżera, niezależnie od tego, czy negocjuje kontrakty biznesowe, czy pracuje w zespole projektowym. Te umiejętności są bardzo ważne. I tak naprawdę to właśnie one przesądzają o sukcesie bądź porażce. Ta wiedza przydaje się także w obszarze zarządzania jakością.

Kiedy prowadziłem audyty w dużych, notowanych na giełdzie firmach, utwierdzałem się w przekonaniu, że inna jest komunikacja z prezesem zarządu i inna z pracownikiem operacyjnym. Zawsze należy dostosowywać przekaz do odbiorców. Dobry audytor musi mieć umiejętność dobrej komunikacji. Wartość dodana audytu

jest uwarunkowana informacjami, które można pozyskać podczas rozmowy.

Nieustannie podejmuje się Pan zadań w nowych obszarach. Od kiedy jest Pan prezesem Fundacji Rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu?

Trzy lata temu poproszono mnie o pracę na rzecz Fundacji Rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i podjąłem się tego zadania. Projekty realizowane z Samorządem Studentów, Klubem Podróżników BIT, ze stowarzyszeniem WIGGOR i jednostkami organizacyjnymi uczelni pokazują, że jest zapotrzebowanie na działania fundacji; zapewnia ona elastyczność i szybką interakcję pomiędzy zaangażowanymi podmiotami.

Proszę podać przykład.

W poprzednim wydaniu czasopisma uczelnianego „Portal” (3/4 2015) opublikowany został artykuł prezentujący działalność fundacji. Przypomnę tylko inicjatywę „Auto Stop Race”, czyli wyścig par autostopowiczów, który startuje z naszej uczelni. Jest to projekt prowadzony przez Klub Podróżników BIT przy Samorządzie Studenckim. Impreza jest już rozpoznawalna w Polsce, a w tym roku zaprezentowana była na arenie międzynarodowej – na targach ITB w Berlinie. Fundacja zapewnia opiekę prawną, doradztwo finansowe i wskazuje, jak realizować takie imprezy w sposób bezpieczny. Mam też nadzieję, że za kilka miesięcy pochwalimy się bardziej zinstytucjonalizowanymi inicjatywami na styku uczelni i biznesu.

Może się podobać obecność Pana w różnych obszarach życia uczelni: stale pracuje Pan na jej rzecz, przy okazji czerpiąc zadowolenie z osobistych sukcesów. Z tego, co Pan wcześniej powiedział o sobie, wynika, że w karierze zawodowej spotykał Pan ludzi, którzy Pana zainspirowali.

Tak. Rola mentora jest bardzo ważna dla każdego młodego człowieka, a ja miałem szczęście. Uprawiam dyscyplinę, które mnie samego rozwijają. I chcę to kontynuować na dalszych etapach kariery, także we współpracy z ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

Obecnie rozwijam swoją wiedzę w kierunku wynikającym z zarządzania jakością, a mianowicie w nurcie doskonałości biznesowej. W Polsce to jeszcze stosunkowo mało popularne zagadnienie. Ta koncepcja ma przyszłość, bo firmy szukają rozwiązań, pomocnych w osiągnięciu długofalowego sukcesu w biznesie. Systemy znormalizowane odegrały swoją rolę w porządkowaniu organizacji, ale brakuje w nich sprawnego „koła zamachowego”, które będzie sprzyjało doskonałości. Jestem przekonany, że modele dojrzałości i doskonałości to właśnie te brakujące elementy. Postępujące umiędzynarodowienie polskich przedsiębiorstw powoduje, że będą one musiały mieć platformę porównywania efektów swoich międzynarodowych oddziałów, które ułatwią dzielenie się dobrymi praktykami wewnątrz i na zewnątrz organizacji. Te właśnie korzyści można uzyskać, stosując modele dojrzałości i doskonałości.

Dziękuję bardzo za rozmowę

Laureat CEDIMES

Dr Paweł Dobrzański zatrudniony w Katedrze Ekonomii Matematycznej na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu został laureatem nagrody za najlepszą pracę doktorską w 2015 roku. Walory naukowe i użyteczne pracy pt. *Efektywność i konkurencyjność gospodarek rynkowych na przykładzie USA, Japonii i Niemiec* doceniła kapituła Institut CEDIMES, usytuowanego przy Uniwersytecie Paris II. Promotorem pracy był prof. Leon Olszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego. Warto szczególnie podkreślić, że dr Paweł Dobrzański jest pierwszym polskim pracownikiem naukowym, który otrzymał tytuł laureata nagrody przyznawanej w tej międzynarodowej instytucji naukowej. Paweł Dobrzański jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego, studia doktoranckie zaś kończył na naszej uczelni.

Institut CEDIMES (Centrum Badań i Rozwoju Międzynarodowego Ruchów Społeczno-Gospodarczych), założony w ramach Uniwersytetu Pantheon-Assas (Paris II) w 1972 roku, tworzy międzynarodową sieć akademicką na pięciu kontynentach. Celem działalności instytutu jest badanie krajów rozwijających się oraz polityki i strategii w zakresie rozwoju tych krajów, analiza problemów transformacji gospodarczej, zjawisk z zakresu globali-

zacji, dotyczących handlu międzynarodowego, ocena wpływu zaobserwowanych zmian na demografię i rozwój społeczny. Od kilku lat kapituła spośród zgłoszonych dysertacji wybiera najlepsze prace badawcze, nagradzając je specjalnym certyfikatem i finansową gratyfikacją. W 2015 roku dwudziestu dwóch członków kapituły do nagrody wytypowało pracę doktorską autorstwa Pawła Dobrzańskiego z Katedry Ekonomii Matematycznej.

Rozmowa z laureatem doktorem Pawłem Dobrzańskim



Jakie zadanie badawcze chciał Pan zrealizować, podejmując temat „Efektywność i konkurencyjność gospodarek rynkowych na przykładzie USA, Japonii i Niemiec?”

Od wielu już lat obserwujemy, że najbardziej efektywne są gospodarki kapitalistyczne. Ja byłem zainteresowany, czym różnią się, jakie są specyficzne cechy gospodarek amerykańskiej, niemieckiej i japońskiej, działają bowiem w odmiennych systemach kapitalistycznych

opisywanych jako system anglosaski, niemiecki (tzw. kontynentalny) i japoński.

Moim głównym celem była ocena, który z badanych systemów gospodarki rynkowej

jest najbardziej konkurencyjny, a który najbardziej efektywny. Przyjąłem dwie hipotezy. W jednej zakładałem, że gospodarka najbardziej konkurencyjna jest jednocześnie najbardziej efektywna. W drugiej hipotezie stwierdziłem, że zwiększone wydatki państwa na innowacje, edukację i zabezpieczenie społeczne nie powodują proporcjonalnego zwiększenia zamierzonych wyników tych inwestycji.

Rozprawa doktorska (...) jest przykładem solidnie przygotowanego i napisanego wartkim językiem ekonomicznym dzieła podejmującego ważny problem naukowy, który dodatkowo w okresie globalnego kryzysu nabiera istotnego znaczenia, a dobrana problematyka jest bardzo aktualna i stanowi przedmiot zainteresowania i studiów wiodących ośrodków badawczych Unii Europejskiej (...) – cytata z recenzji prof. dr hab. Bogusławy Drelich-Skulskiej

Jak udało się Panu porównać te systemy gospodarcze?

W mojej pracy doktorskiej trzy rozdziały mają charakter teoretyczny. Podjąłem się w nich analizy konkurencyjności i efektywności gospodarek trzech analizowanych państw. Dokonałem przeglądu definicji obu tych pojęć, przeanalizowałem sposoby pomiaru konkurencyjności, badałem czynniki wzrostu i rozwoju gospodarczego w ujęciu ewolucyjnym. Z punktu widzenia celów dysertacji dokonałem także charakterystyki pojęć dotyczących systemu gospodarczego, jego powiązań z ustrojem gospodarczym. Zaprezentowałem współczesne systemy gospodarki rynkowej oraz ukazałem rolę instytucji państwa w systemie gospodarki rynkowej w dobie globalizacji. W rozdziale trzecim skoncentrowałem się już na ukazaniu uwarunkowań rozwoju gospodarek Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Japonii w latach 1990-2012. Zaproponowałem holistyczny, spójny i jednolity schemat analizy tych gospodarek, badając te same elementy, tzn.: sytuację gospodarczą, poziom innowacyjności, zasoby ludzkie i kapitał ludzki, rolę państwa i kierunki polityki gospodarczej. I to zadanie było szczególnie skomplikowane i pracochłonne.

Skąd czerpał Pan materiały porównawcze? Jakiego metody badawcze Pan zastosował w swoich badaniach?

Przygotowując część teoretyczną, dotarłem do wielu pozycji literaturowych w języku polskim i angielskim. Korzystałem z rankingów konkurencyjności Global Competitiveness Report, Międzynarodowego Instytutu Zarządzania Rozwojem oraz Światowego Forum Ekonomicznego (World Economic Forum). W rankingach tych uwzględnia się kilkaset wskaźników, a konkurencyjność rozpatrywana jest z różnych perspektyw. Moim inno-

wacyjnym wkładem badawczym było zaproponowanie autorskiego modelu zbliżonego do metody modelu pięciokąta stabilizacji makroekonomicznej (PSM). Wprowadziłem

do modelu symetryczne osie, zrezygnowałem ze skali logarytmicznej opisującej inflację. Pozwoliło mi to na wizualną ocenę wielkości pól trójkątów PSM. Wprowadzenie skali z jednakową wartością maksymalną i minimalną dla badanych gospodarek pozwoliło na jednocześnie porównanie konkurencyjności wielu krajów. Analiza oparta została na założeniu, że kondycja gospodarcza, wyznaczona kształtowaniem się pięciokąta stabilizacji makroekonomicznej, decyduje o konkurencyjności kraju.

Do opisu pozycji, jakie w gospodarce światowej zajmują poszczególne gospodarki, sięgnąłem również do koncepcji efektywności systemów gospodarczych. Jeden z rozdziałów poświęciłem ocenie efektywności wydatków badanych gospodarek, stosując metodę DEA (*Data Envelopment Analysis*) – obwiedni danych.

Za pomocą metody DEA efektywność obiektu jest mierzona względem innych obiektów z badanej grupy. Metoda DEA wykorzystuje technikę matematycznego programowania liniowego, które jest w stanie uporać się z dużą liczbą zmiennych i relacji między nimi. Co więcej, zaproponowana w DEA

metodologia pozwala na analizę nakładów i efektów wyrażonych w dowolnych jednostkach. W metodzie DEA jako

obiekty analizy służą tzw. jednostki decyzyjne DMU (*Decision Making Units*). Przedmiotem analizy jest efektywność, z jaką dana DMU transformuje posiadane nakłady na wyniki. Metoda ta wykorzystywana jest w mikroekonomii, ja przeniosłem tą metodę do analiz problemów w skali makroekonomicznej. Zastanawiałem się, w jaki sposób dobrać dane, by sprawdzić, czy ten kraj jest konkurencyjny i jaka jest jego efektywność. Uczestnicząc w konferencjach, rozmawiałem z wieloma osobami, konfrontowałem swoje pomysły z innymi badaczami, m.in. dyskutowałem z prof. Leszkiem Balcercowiczem. To była niezwykle żmudna część pracy, by wybrać i odpowiednio skwantyfikować dane. W literaturze są podawane metody, ale nie sprawdzano obliczeniowo ich wiarygodności naukowej. Ja badałem efektywność w ciągu trzech lat. Planuję w przyszłości skupić się na tych zagadnieniach. Wyjście poza typową analizę zjawiska konkurencyjności znacznie poszerza bowiem obszar badań nad oceną systemów gospodarczych.

Przeprowadzone w pracy rozumowanie wykorzystywało w obliczeniach ujednolicone oraz wiarygodne dane jakościowe i ilościowe zaczerpnięte głównie z baz danych statystycznych publikowanych przez OECD, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy oraz raporty, np. Globalny Indeks Innowacyjności. Analizowałem trzy czynniki: innowacje, edukację i bezpieczeństwo socjalne stanowiące o konkurencyjności danego państwa, decydujące o wzroście gospodarczym. Dobór wskaźników miał istotne znaczenie – pozwolił na obiektywną ocenę badanych gospodarek.

A jakie cechy są charakterystyczne dla analizowanych gospodarek?

Wyniki przeprowadzonych badań (zawarłem je w trzecim rozdziale pracy) wskazały podobieństwo gospodarek USA, Japonii i Niemiec – reprezentują one system

gospodarki rynkowej z silnym akcentem na wolność gospodarczą i konkurencję. Struktura tych gospodarek ma charakter przemysłowy z dużym udziałem sektora usług. Ponadto są to kraje aktywnie uczestniczące w wymianie międzynarodowej – należące do grupy największych światowych eksporterów. Gospodarki te przeznaczają znaczne środki na działalność badawczo-rozwojową, z czego znaczna kwota pochodzi z sektora prywatnego.

Prognozy demograficzne dla USA są korzystniejsze w porównaniu z Japonią czy Niemcami, gdzie w najbliż-

...rozważania zaprezentowane i ustalenia poczynione przez Doktoranta – na podstawie samodzielnie zmodyfikowanej metody PSM oraz zbadanych zależności empirycznych – stanowią istotną wartość dodaną przygotowanej dysertacji. – cytat z recenzji prof. dr hab. Bogusławy Drelich-Skulskiej

szych latach populacja będzie wykazywała tendencję malejącą. Zjawiskiem zwiększającym zasoby siły roboczej w USA jest stosunko-

wo duży napływ siły roboczej z zagranicy. Ten fakt w przyszłości może zadecydować o dalszym umocnieniu pozycji USA, podczas gdy pozostałe gospodarki będą musiały zmierzyć się z problemami demograficznymi. Ponadto przedstawione w trzecim rozdziale wskaźniki potwierdziły, że USA są gospodarką silnie innowacyjną. Wysoki poziom innowacyjności zawdzięczają dobrej współpracy uniwersytetów z sektorem prywatnym oraz wysokiej jakości placówek badawczo-rozwojowych. Stany Zjednoczone to także światowy lider pod względem zgłaszanych patentów. USA jako największy światowy importer napędza gospodarki pozostałych krajów. Średni czas pracy w USA na tle badanych krajów jest wysoki, co wraz z dużą wydajnością pracy pozwala osiągnąć w tym kraju wysoki poziom PKB. Największymi przejawami aktywności państwa w USA są polityka fiskalna i monetarna oraz regulacja i kontrola aktywności gospodarczej. Niewielka jest z kolei bezpośrednia działalność gospodarcza państwa.

Bardzo trudna do analizy była gospodarka japońska – z różnych względów: językowych, związanych z docieraniem do źródeł danych i ich interpretowaniem, gdyż trzeba było poznać logikę zastosowanych obliczeń, duże znaczenie miały też wskaźniki kulturowe. Japonia reprezentuje model społeczno-gospodarczy, który znacznie różni się od modeli charakterystycznych dla gospodarek europejskich. Model japoński to model gospodarki rynkowej ze specyficzną, aktywną rolą państwa w gospodarce. Państwo ingeruje w przebieg procesów gospodarczych za pośrednictwem instrumentów polityki gospodarczej w celu osiągnięcia długofalowej strategii rozwoju zawartej w planach wieloletnich. Obecnie japoński system ekonomiczny jest połączeniem niezależnych prywatnych przedsiębiorstw ze znacznym stopniem państwowej kontroli sprawowanej przez kilka znaczących agend centralnych, specjalnie do tego celu powołanych.

Ze względu na brak zasobów naturalnych Japonia jest krajem zmuszonym do importu większości surowców przemysłowych. Jest to jednak gospodarka silnie innowacyjna, charakteryzująca się jedną z najlepiej ocenianych na świecie zdolności do innowacji i zaawansowaniem procesu produkcyjnego. Japonia odznacza się także wysokim wskaźnikiem aktywności zawodowej społeczeństwa. Ponadto japońskie społeczeństwo wyróżnia się wysokim poziomem wykształcenia oraz powszechnym i systematycznym jego uzupełnianiem. Z przeprowadzonej analizy wynika, że głównym problemem w przyszłości może okazać się wzrost udziału w strukturze społeczeństwa osób w wieku poprodukcyjnym.

System gospodarczy Niemiec to rozwinięta społeczna gospodarka rynkowa, która łączy wolną konkurencję z celem społecznym. Atuty innowacyjnej niemieckiej gospodarki to przede wszystkim zaawansowanie procesu produkcyjnego, dobry dostęp do badań i szkoleń oraz finansowanie działalności rozwojowej przedsiębiorstw. Niemcy mają również wysokiej jakości infrastrukturę oraz placówki badawczo-rozwojowe, które dzięki dużej intensywności lokalnej konkurencji są efektywnie wykorzystywane. Niemcy są przykładem tzw. społeczeństwa dobrobytu, charakteryzującego się, podobnie jak Japończycy, wysoką średnią długością życia oraz dużym udziałem osób w wieku poprodukcyjnym.

W przyszłości może to znacznie obciążyć system społeczny i ochrony zdrowia. Przedstawione w trzecim rozdziale wskaźniki wskazują, że średnia liczba godzin pracy w Niemczech jest znacznie niższa niż w porównyiwanych gospodarkach, stosunkowo wysoka jest jednak wydajność pracy.

Czy można zaimplementować wysnute wnioski do polskich realiów? Jakie są konstatacje z przeprowadzonych analiz?

W dobie globalizacji poszukiwanie przewag konkurencyjnych w takich obszarach, jak jakość kapitału ludzkiego, innowacyjność gospodarki, powinno ułatwiać znalezienie własnego miejsca w międzynarodowym otoczeniu. Ja porównywałem wskaźniki dla gospodarek krajów rozwiniętych. Zestawiać można wskaźniki

...Każdy rozdział kończy się syntetycznym podsumowaniem informującym o wynikach przeprowadzonych badań. Takie rozwiązanie podkreśla dojrzały warsztat naukowy oraz umiejętność prowadzenia rzetelnej analizy, co stanowi bardzo ważną cechę badacza. – cytat z recenzji prof. dr hab. Bogusławy Drelich-Skulskiej

Chciałbym serdecznie podziękować osobom, które przyczyniły się do mojego sukcesu: Żonie Eli, Rodzicom i Bratu Rafałowi oraz promotorowi – prof. Leonowi Olszewskiemu – za inspirację, wsparcie i motywowanie, a także recenzentom prof. Bogusławie Drelich-Skulskiej i prof. Zdzisławowi Puśleckiemu. Dziękuję także osobom wspierającym mnie na każdym etapie mojej drogi naukowej: prof. Marii Piotrowskiej, prof. Bogusławowi Fiedorowi, prof. Eliemu Chrysostomowi, prof. Pawłowi Kuśmierczykowi, prof. Barbarze Olszewskiej, prof. Urszuli Kalinie-Prasznic, prof. Janinie Kunderze i prof. Jarosławowi Kunderze, prof. Witoldowi Kwaśnickiemu, prof. Annie Ćwiakale-Małys, prof. Maciejowi Szostakowi, dr Anecie Onufer, dr Joannie Brzezińskiej, dr. Janowi Goli, dr. Wojciechowi Szydło, dr. Sebastianowi Bobowskiemu, dr. Marcinowi Winiarskiemu, dr. Karolinie Olszewskiej, mgr inż. Ewelinie Turlejskiej, inż. Beacie Bieleckiej i mgr. inż. Krzysztofowi Jagielle.



gospodarek o podobnym etapie rozwoju, np. dla Polski odniesieniem są gospodarki krajów Grupy Wyszehradzkiej. Przypuszczam jednak, że musiałbym badać inne zmienne.

Przeprowadzone na przykładzie USA, Niemiec i Japonii badania nie pozwoliły potwierdzić zależności między konkurencją a efektywnością gospodarek. Wnioskiem z badania jest spostrzeżenie, że wzrost wydatków nie oznacza proporcjonalnego zwiększenia stopnia efektów – co potwierdziło drugą hipotezę rozprawy. Ilość danych,

metody ich interpretacji pokazały, jak cenne jest prowadzenie badań interdyscyplinarnych, w których wykazać mogą się matematycy, ekonometrycy, statystycy, ekonomiści i prawnicy.

Tak duże i skomplikowane projekty w USA realizuje się zespołowo, a nie indywidualnie. Dla mnie aspekt matematyczny wsparty wiedzą ekonomiczną był inspiracją do podjęcia tych badań. Cieszę się, że przygotowałem tak kompleksowe opracowanie uwzględniające i konkurencyjność, i efektywność. Chociaż kiedy promotor – prof. Leon Olszewski – zaproponował, bym zajął się tymi obydwoma aspektami, byłem przerażony ogromem możliwości interpretacyjnych. Dlatego tak wartościowa jest dla mnie ocena mojej pracy przez międzynarodowe akademickie gremium.

Nominacje naukowe

Stopień doktora habilitowanego uzyskali:

dr Teresa Kupczyk – monografia habilitacyjna pt. *Kompetencje kadry kierowniczej w gospodarce opartej na wiedzy*

dr Karol Klimczak – monografia habilitacyjna pt. *Wycena akcji a sprawozdawczość finansów*

dr Dariusz Sobotkiewicz – monografia habilitacyjna pt. *Rozmieszczenie funkcji organicznych w strukturze wieloczołowego podmiotu gospodarczego*

Doktoraty na Wydziale Nauk Ekonomicznych otrzymali:

mgr Maciej Piotr Chmieliński za rozprawę pt. *Rozwój energetyki rozproszonej na warunkach rynkowych w Polsce na przykładzie energii*, promotor – prof. dr hab. Bogusław Fiedor

mgr Łukasz Jacek Kwaśniak za rozprawę pt. *Przejęcia w branży motoryzacyjnej jako sposób powiększania wartości przedsiębiorstwa*, promotor – dr hab. Jacek Uchman, prof. UE

mgr Paweł Łukasz Raja za rozprawę pt. *Kulturowy paradygmat rozwoju społeczno-gospodarczego Malezji z perspektywy nowej ekonomii instytucjonalnej*, promotor – prof. dr hab. Bogusława Drelich-Skulska

mgr Alicja Katarzyna Sielska (d. Kuropatwa) za rozprawę pt. *Ekonomiczne konsekwencje gwarantowania praw kobietom na rynku pracy w Polsce*, promotor – prof. dr hab. Witold Kwaśnicki

mgr Nataša Sury za rozprawę pt. *Outsourcing personalny w korporacjach transnarodowych*, promotor – prof. dr hab. Jan Rymarczyk

mgr Kamila Sylwia Szkwerek za rozprawę pt. *Kształtowanie rozwoju kadry menedżerskiej w grupach kapitałowych*, promotor – prof. dr hab. Czesław Zajac

mgr Marika Szymańska za rozprawę pt. *Spółeczna odpowiedzialność biznesu w zarządzaniu strategicznym małymi przedsiębiorstwami*, promotor – prof. dr hab. Andrzej Kaleta

Doktoraty na Wydziale Inżynierijno-Ekonomicznym

mgr Magdalena Rajchelt za rozprawę pt. *Zasobowe czynniki potencjału konkurencyjnego a wyniki ekonomiczne spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych*, promotor – prof. dr hab. inż. Olszewska Barbara

mgr inż. Agnieszka Tarnowska za rozprawę pt. *Przyczyny i skutki zmian zasobów produkcyjnych i ich wykorzystania w rolnictwie województwa dolnośląskiego*, promotor – prof. dr hab. inż. dr h.c. Stanisław Urban

mgr inż. Ewa Walaszczyk za rozprawę pt. *Biosynteza kwasu szczawiowego przez *Aspergillus niger* metodą wgłębnej hodowli okresowej w węglowodanowych podłożach definiowanych*, promotor – dr hab. inż. Waldemar Podgórski, prof. UE

mgr inż. Marta Wilk za rozprawę pt. *Zmniejszenie stopnia zabarwienia buraczanego wywaru melasowego z wykorzystaniem mieszanej kultury bakterii mlekowych*, promotor – dr hab. inż. Małgorzata Krzywonos, prof. UE

mgr Katarzyna Winiarska za rozprawę pt. *Otrzymywanie ferrytów manganowo-cynkowych z roztworu soli metali po ługowaniu zużytych baterii*, promotor – dr hab. inż. Irena Szczygiel, prof. UE

Doktoraty na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów

mgr Agnieszka Mruklik za rozprawę *Wybrane modele stopy krótkoterminowej w ubezpieczeniach na życie*, promotor – dr hab. Helena Jasulewicz, prof. UP we Wrocławiu

mgr Stanisław Rogoziński za rozprawę *Zarządzanie ryzykiem inwestycji venture capital w Polsce*, promotor – prof. dr hab. Krzysztof Jajuga

mgr Małgorzata Wasilewska za rozprawę *Wycena i raportowanie kapitału intelektualnego w spółkach giełdowych*, promotor – dr hab. Robert Kowalak, prof. UE

mgr Sabina Wyrwich za rozprawę *Wirtualna praca jako czynnik konkurencyjności globalnych łańcuchów dostaw*, promotor – prof. dr hab. Jarosław Witkowski

Nasze sukcesy

Profesorowie wybrani do Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2015-2018

Do Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN zostali wybrani profesorowie: **Bogusław Fiedor, Krzysztof Jajuga i Tadeusz Borys**. W głosowaniu – prof. dr hab. dr hc. Bogusław Fiedor i prof. dr hab. dr h.c. Krzysztof Jajuga zdobyli największą liczbę głosów poparcia. Do prezydium Komitetu na funkcje wiceprzewodniczących powołani zostali prof. Bogusław Fiedor i prof. Krzysztof Jajuga.

Do Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN do władz na kolejną kadencję zostali wybrani **prof. dr hab. dr h.c. Krzysztof Jajuga i prof. dr hab. Marek Walesiak** (został wybrany sekretarzem Komitetu). Do grona Komitetu SiE PAN wybrani zostali również: **prof. dr hab. Danuta Strahl i dr hab. Józef Dziechciarz, prof. UE**.

Członkami z wyboru do Komitetu Nauk o Finansach PAN zostali: **prof. dr hab. dr h.c. multi Andrzej Gospodarczyk, prof. dr hab. dr h.c. Krzysztof Jajuga i prof. dr hab. Leszek Patrzalek**. Profesor Krzysztof Jajuga z wyboru został członkiem Prezydium Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk.

Do prezydium Komitetu Nauk Demograficznych PAN został wybrany **dr hab. Ireneusz Kuropka, prof. UE** we Wrocławiu.

Prof. dr hab. inż. Małgorzata Gableta i prof. dr hab. Zdzisław Pisz zostali członkami z wyboru do Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN na kadencję 2015-2018.

Członkami z wyboru do Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN zostali: **prof. dr hab. Andrzej Kaleta, prof. dr hab. Jan Lichtarski, prof. dr hab. Krystyna Mazurek-Łopacińska, prof. dr hab. Jerzy Niemczyk i prof. dr hab. Ewa Stańczyk-Hugiet** (od 28 stycznia 2016 r. jest z wyboru w Prezydium Komitetu).

Profesor dr hab. Stefan Wrzosek został powołany do składu Polskiej Komisji Akredytacyjnej (V kadencji).

Prestiżowe funkcje

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło powołała **dr. Arkadiusza Babczuka** na stanowisko zastępcy przewodniczącego Międzyresortowej Komisji Orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy Ministrze Sprawiedliwości. Arkadiusz Babczuk, adiunkt w Katedrze Finansów i Rachunkowości, współtwórca Centrum Badańczo-Rozwojowego Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, członek Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu.

Minister Skarbu Państwa Dawid Jackiewicz powołał na stanowisko członka Zarządu Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. **dr. Adama Węgrzyna** pracującego w Katedrze Zarządzania Finansami Przedsiębiorstwa na Wydziale Inżynierjno-Ekonomicznym.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej powołało **dr. Piotra Paszko** do Rady Nadzorczej Spółki. Piotr Paszko – doktor nauk ekonomicznych specjalność nauki o zarządzaniu. Jest absolwentem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, pracuje w Katedrze Zarządzania Finansami Przedsiębiorstwa na Wydziale Inżynierjno-Ekonomicznym.



dr Arkadiusz Babczuk



dr Adam Węgrzyn



dr Piotr Paszko

Prestiżowa akredytacja EPAS dla BSF i MSF

Dwa programy studiów realizowane na Wydziale Zarządzania Informatyki i Finansów otrzymały prestiżową akredytację EPAS (*European Programme Accreditation System*), która przyznawana jest jedynie najlepszym zorientowanym międzynarodowo programom na świecie realizującym wysokiej jakości studia związane z biznesem, zarządzaniem i finansami. Akredytację przyznaje międzynarodowa organizacja European Foundation for Management Development. W wyniku przeprowadzonej oceny program Bachelor Studies in Finance otrzymał akredytację jakości na 3 lata (jesteśmy jedynym programem na poziomie licencjackim z dziedziny finansów w naszej części Europy z akredytacją EPAS) i program Master Studies in Finance (dostał tzw. akredytację bezwarunkową, czyli na 5 lat). Otrzymana akredytacja potwierdza wysokie międzynarodowe standardy programu oraz doskonałą współpracę z biznesem (umiejętne dostosowanie programu do potrzeb pracodawców). Oba programy są realizowane pod opieką merytoryczną prof. Krzysztofa Jajugi.

Nagroda Beta

Zespół Katedry Inwestycji Finansowych i Zarządzania Ryzykiem w składzie: prof. Krzysztof Jajuga, dr Radosław Pietrzyk, dr Paweł Rokita, mgr Łukasz Feldman otrzymał doroczną Nagrodę Beta za wybitne osiągnięcie w zakresie zarządzania finansami, za książkę *Integrated Risk Model in Household Life Cycle*.

Program Horyzont 2020

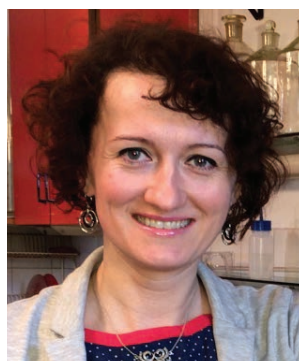
Dr inż. Joanna Harasym jest beneficjentem prestiżowego Europejskiego Grantu Marie Skłodowska-Curie Actions Individual Fellowship w Programie Horyzont 2020. Dr inż. Joanna Harasym jest pracownikiem Katedry Biotechnologii Żywności, Instytutu Chemii i Technologii Żywności Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego. Jej zainteresowania badawcze dotyczą aktywności biologicznej substancji izolowanych z roślin oraz stosowanych w produktach spożywczych z kategorii żywności funkcjonalnej. Jako stypendystka IF MSCA otrzymała grant badawczy na 24 miesiące w Escuela Técnica Superior de Ingenierías Agrarias Uniwersytetu w Valladolid w Hiszpanii.

Akcja COST

Dwa zespoły pracowników z Katedry Biotechnologii Żywności na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym **dr inż. Joanna Harasym** (w obu zespołach) i **dr inż. Ludmiła Bogacz-Radomska** oraz **dr Remigiusz Olędzki** reprezentują Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu w Międzynarodowej Akcji COST w ramach Europejskiego Programu Współpracy Naukowo-Technicznej (European Cooperation in Science and Technology) której najważniejszym zadaniem jest organizowanie multilateralnej współpracy naukowo-technicznej krajów członkowskich.



dr inż. Joanna Harasym



dr inż. Ludmiła Bogacz-Radomska



dr Remigiusz Olędzki

Umowy o współpracy

Z AWF – 8 grudnia 2015 r. rektor prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz – w imieniu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i rektor prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz podpisali umowę-porozumienie o podjęciu współpracy nad interdyscyplinarnym, międzyuczelnianym programem studiów na kierunkach: *Nowoczesny biznes w rekreacji i turystyce* (I stopień studiów) i *Przedsiębiorczość w turystyce* (na II stopniu studiów).

Z UW – 13 stycznia 2016 r. rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr hab. Marek Bojarski i rektor prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz podpisali porozumienie w celu przygotowania wspólnego interdyscyplinarnego kierunku studiów pn. *Konsulting prawny i gospodarczy*, na studiach niestacjonarnych II stopnia z akademickim profilem i wspólnym dyplomem obu Uniwersytetów. Osobami odpowiedzialnymi za merytoryczne przygotowanie kierunku są dr hab. Janusz Lichtarski, prof. UE i dr Marek Wąsowicz wraz z zespołem.

Z PCC – 18 lutego 2016 r. przedstawiciele Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Grupy Kapitałowej PCC podpisali porozumienie o współpracy, której celem jest wykorzystanie doświadczeń i dorobku naukowego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz potencjału i pozycji Grupy PCC Rokita dla dalszych działań służących dobru stron i rozwojowi regionu. Współpraca dotyczyć będzie, m.in.: wspólnego realizowania projektów badawczych, wzajemnego prezentowania i propagowania osiągnięć, współdziałania dotyczącego zatrudniania absolwentów.

Z RZPK Lewiatan – 1 marca 2016 r. podpisane zostało porozumienie o współpracy między Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu i Dolnośląskimi Pracodawcami – Regionalnym Związkiem Pracodawców Konfederacji Lewiatan. Dokument sygnowali rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz oraz prezes Zarządu Dolnośląscy Pracodawcy – Regionalny Związek Pracodawców Konfederacji Lewiatan Artur Mazurkiewicz. Głównym celem porozumienia jest wykorzystanie dorobku naukowego, badawczego i dydaktycznego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Dolnośląskich Pracodawców – Regionalnego Związku Pracodawców Konfederacji Lewiatan. Podpisany dokument umożliwi współdziałanie w zakresie realizacji szeregu projektów i zadań dotyczących m.in. staży i praktyk studenckich, studiów podyplomowych i szkoleń, kształtowania planów i programów studiów uwzględniających potrzeby pracodawców, realizację prac badawczo-rozwojowych finansowanych ze środków własnych, krajowych i międzynarodowych.

Z Wrocławskim Parkiem Technologicznym – 22 marca 2016 r. przedstawiciele Wrocławskiego Parku Technologicznego – Maciej Potocki, prezes Zarządu i Marek Winkowski, wiceprezes Zarządu oraz rektor prof. Andrzej Gospodarowicz podpisali porozumienie dotyczące współpracy z Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu. Celem porozumienia jest współpraca na rzecz dynamicznego rozwoju innowacyjnych przedsiębiorstw, podejmowanie działań w zakresie integracji biznesu z nauką oraz wspieranie i promocja wzajemnych inicjatyw na rzecz rozwoju przedsiębiorczości. Osobami odpowiedzialnymi za koordynację działań wynikających z tego porozumienia repre-

zentujących Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu są: dr hab. Zbigniew Garncarek, prof. UE, dr Sylwia Wrona i dr Marek Wąsowicz. Wrocławski Park Technologiczny reprezentuje Sylwia Wójtowicz, zastępca dyrektora ds. Komercjalizacji Rozwoju.

Pierwsza polska uczelnia w ASEAN

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu jest pierwszym polskim uniwersytetem, który został akredytowany i przyjęty w poczet członków ASEAN European Academic University Network (ASEA-UNINET) podczas Plenarnego Posiedzenia organizacji na Udayana University Bali-Indonesia w dniach 15-18 lutego 2016 roku. Uczelnię reprezentował prof. Leszek Maciaszek, dyrektor Instytutu Informatyki. ASEA-UNINET jest organizacją skupiającą uniwersytety europejskie i południowo-wschodniej Azji, której celem jest promocja internacjonalizacji edukacji uniwersyteckiej i badań naukowych. Organizacja skupia 82 uniwersytety z 19 krajów. Współpraca uniwersytecka jest podzielona na cztery obszary tematyczne: (1) Science and Technology, (2) Economic and Social Sciences, (3) Health, Pharmacy and Medicine oraz (4) Humanities, Culture and Music.

Prof. Leszek Maciaszek został desygnowany na Coordinator for Wrocław University of Economics oraz Coordinator for Polish Universities.

Medal Zarządu ZBP



Prof. Bogusław Fiedor, prof. Andrzej Gospodarowicz i prof. Krzysztof Jajuga zostali uhonorowani srebrnymi medalami Mikołaja Kopernika przyznany przez Zarząd Związku Banków Polskich „w uznaniu szczególnych zasług w budowie i rozwoju sektora bankowego”. Wręczenie medali odbyło się podczas jubileuszowego Forum Bankowego. Uroczystość odbyła się w związku z obchodami 25-lecia istnienia Związku Banków Polskich. Jubileusz był także okazją do dyskusji na konferencji: Forum Bankowe 2016 pt. *Banki w programie oczekiwanego przyspieszenia gospodarczego kraju*.

Medal Pro aequo et bono



Prof. Romuald Jończy z Katedry Ekonomii i Badań nad Rozwojem otrzymał złoty medal *Pro aequo et bono* – Zasłużony dla polskiego rynku nieruchomości. Wyróżnienie przyznano za opracowania i wykłady dotyczące wpływu zmian demograficznych i rozwojowych na rynek nieruchomości i gospodarkę przestrzenną. Medal przyznawany jest przez Powszechne Towarzystwo Ekspertów i Doradców Rynku Nieruchomości.

Współautorzy encyklopedii



W 2015 roku opublikowano *The SAGE Encyclopedia of Quality and the Service Economy*. Dzieło to, liczące 1008 stron, jest unikatowym, na skalę światową, kompendium wiedzy na temat jakości oraz usług. Pracami związanymi z jego przygotowaniem kierowała prof. Su Mi Dahlgaard-Park z Uniwersytetu w Lund (Szwecja), która do współpracy zaprosiła autorów z różnych krajów i kontynentów. Naszą uczelnię w tym gronie reprezentowali: **prof. zw. dr hab. Tadeusz Borys** – współautor części dotyczącej jakości życia oraz **dr Piotr Rogala** – autor rozdziału dotyczącego systemów zarządzania jakością oraz współautor części dotyczącej jakości życia. Więcej na temat tej encyklopedii można dowiedzieć się na stronie: <https://uk.sagepub.com/en-gb/eur/the-sage-encyclopedia-of-quality-and-the-service-economy/book239398>

Światowy sukces pracy doktorskiej

Dr Paweł Dobrzański zatrudniony w Katedrze Ekonomii Matematycznej został laureatem nagrody za najlepszą pracę doktorską w 2015 roku. Walory naukowe i użytkowe pracy pt. *Efektywność i konkurencyjność gospodarek rynkowych na przykładzie USA, Japonii i Niemiec* doceniła kapituła Institut CEDIMES usytuowana przy Uniwersytecie Paris XII. Rozmowę z laureatem zamieściliśmy na stronach 21-24.

UEWr w projekcie Erasmus+

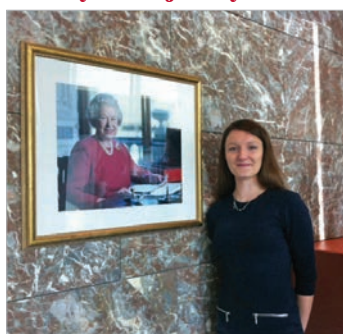
Katedra Zarządzania Wiedzą, od października 2015 r. uczestniczy jako jeden z partnerów w projekcie „Metoda akceleracji rozwoju kompetencji przekrojowych w procesie kształcenia praktycznego studentów” złożonym w ramach Programu Erasmus+. Koordynatorem projektu jest Politechnika Poznańska (Polska). Partnerami w projekcie są zarówno uczelnie wyższe: Centria University of Applied Sciences (Finlandia), Matej Bel University Banska Bystrica (Słowacja), Politechnika Częstochowska (Polska); University of Maribor – Faculty of Economics and Business (Słowenia), Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (Polska), jak i instytucje bezpośrednio związane z rynkiem pracy: The Federation of Education in Jokilaakso – JEDU (Finlandia) – federacja edukacyjna oraz Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Gorzowie Wielkopolskim (Polska). O projekcie więcej piszemy na stronie 42.

Zwycięzcy polskiej edycji konkursu CFA Research Challenge

Studenci Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów zostali laureatami w najbardziej prestiżowym światowym konkursie z obszaru finansów, CFA Research Challenge. W tegorocznym krajowym finale, który miał miejsce na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie dwie drużyny z naszej uczelni wywalczyły pierwsze i trzecie miejsce. Konkurs polega na napisaniu raportu o spółce, a następnie prezentacji i odpowiedzi na pytania. Pierwsze miejsce zajął team w składzie: **Mateusz Pliszka, Kamil Olejnik, Marcin Gorączko** (studenci Master Studies in Finance), **Patrycja Krzywda** (studentka I stopnia kierunku Analityka gospodarcza), **Krzysztof Marczyk** (student II stopnia kierunku Finanse i rachunkowość). Opiekunem teamu jest **dr Jacek Welc**, mentorem **Kamil Saklaski**, absolwent studiów Master Studies in Finance. Trzecie miejsce zajął team w składzie: **Katarzyna Fanty, Olga Michalik, Paweł Groń, Bogusław Nycz i Michał Janowski** – studenci Master Studies in Finance. Opiekunem tej drużyny jest **dr. hab. Tomasz Słoński, prof. UE**, mentorem – **Marta Szudzychowska**, absolwentka Master Studies in Finance. Oba teamom pomagała również **mgr Agnieszka Klejne**. W finale krajowym wzięły udział 22 drużyny z 14 uczelni (z Polski Litwy i Łotwy). Zwycięski team, w kwietniu, w Chicago, w kolejnym etapie awansował do finału regionalnego EMEA (Europa, Bliski Wschód, Afryka) lokując się w szóstce najlepszych zespołów regionu.

Nagroda

Londyńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej



Renata Materkowska – absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego (studiowała na Wydziale Inżynierjno-Ekonomicznym) znalazła się w gronie laureatów konkursu Londyńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej na najlepszą pracę pisemną. W Ambasadzie Wielkiej Brytanii w Warszawie odbyła się prestiżowa gala wręczenia medali za najlepsze wyniki egzaminów Londyńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej. London Chamber of Commerce and Industry (LCCI) jest najstarszą i najbardziej znaną na świecie instytucją organizującą biznesowe egzaminy w języku angielskim. Laureatka w Studium Języków Obcych UE ukończyła kurs LCCI i przystąpiła do egzaminu EFB 3. Obecnie pełni funkcję lidera w szwajcarskim banku. Współautorką sukcesu Renaty Materkowskiej jest mgr Aldona Chyb, starszy wykładowca języka angielskiego. Aldona Chyb od lat specjalizuje się w nauczaniu języka biznesu, a ponadto jest koordynatorką centrum egzaminacyjnego Pearson LCCI działającego na naszej uczelni. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu sprawował patronat honorowy nad galą wręczenia nagród.

Finałiści Konkursu

24h Fortum Challenge

Natalia Łozińska i Joanna Wypych – studentki II roku Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów zwyciężyły w finale konkursu 24h Fortum Challenge, który odbył się 11 marca na Stadionie Miejskim we Wrocławiu. Jury doceniło ich koncepcję innowacyjnej aplikacji mobilnej „Terminek”, która umożliwi automatyczne kontrolowanie dat przydatności do spożycia produktów umieszczonych w lodówce. Umożliwi ona efektywne wykorzystanie produktów oraz ograniczy marnowanie żywności. Wśród finalistów są też studenci **Izabela Masiejczyk, Michał Szmigiel i Łukasz Śliwa** – zaproponowali ustawienie w przestrzeni miejskiej rowerów stacjonarnych, które mogłyby zostać wykorzystane do produkcji energii służącej między innymi do ładowania urządzeń mobilnych czy wymiany zdobytych jednostek na bilety na wydarzenia kulturalne. W gronie laureatów są też **Jacek Zasada, Jędrzej Kuszak i Paweł Sobolik**, którzy zaproponowali stworzenie słuchawki prysznicowej z miernikiem poboru, która umożliwiłaby bardziej świadome korzystanie z wody. Wszyscy laureaci są studentami Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów. Projekty były przygotowywane w ramach ćwiczeń prowadzonych przez dr. hab. Janusza Lichtarskiego, prof. UE. Nagrodą dla zwyciężkiej drużyny jest staż wakacyjny w Fortum i wyjazd studyjny do Sztokholmu.

Punktacja czasopism

Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu informuje, że uczelniane czasopisma uzyskały następującą punktację:

• Argumenta Oeconomica	15 pkt. – lista A
• Biblioteka Regionalisty	8 pkt.
• Ekonometria	14 pkt.
• Ekonomia XXI Wieku	11 pkt.
• Didactics of Mathematics	7 pkt.
• Informatyka Ekonomiczna	12 pkt.
• Mathematical Economics	10 pkt.
• Management Forum	9 pkt.
• Nauki Inżynierskie i Technologie	6 pkt.
• Nauki o Finansach	14 pkt.
• Nauki o Zarządzaniu	10 pkt.
• Prace Naukowe UEWr	10 pkt.
• Społeczeństwo i Ekonomia	9 pkt.
• Śląski Przegląd Statystyczny	9 pkt.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej Profesora Andrzeja Baborskiego

Wypełniając decyzję Senatu, w rocznicę 80 urodzin Profesora Andrzeja Baborskiego, a także w 15 rocznicę śmierci Rektora, 3 marca 2016 r. odbyła się uroczystość nadania Jego imienia sali W4A oraz odsłonięto okolicznościowe tablice.

Uroczystość poprowadził rektor prof. Andrzej Gospodarowicz. Przypomniawszy licznie zgromadzonym przyjacielom i współpracownikom Profesora Andrzeja Baborskiego fakty z Jego życia. Dr Bożena Baborska podziękowała w imieniu rodziny za pielęgnowanie pamięci jej Męża. Swoimi refleksjami opisującymi wydarzenia ze wspólnych lat studiów, pracy i współpracy podzielili się: prof. Andrzej Mulak – kolega ze studiów na Politechnice Wrocławskiej (były rektor Politechniki Wrocławskiej), prof. Jerzy Gołuchowski – prezes Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej (dziedzin Wydziału Informatyki i Komunikacji Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach), prof. Mieczysław Owoc – uczeń Pana Profesora (obecnie kierownik Katedry Systemów Inteligencji Biznesowej) oraz Stanisław Huskowski, poseł na Sejm, były prezydent Wrocławia.

Profesor Andrzej Baborski dojrzałe życie związał z Wrocławiem. Studia ukończył na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej. W latach 1960-1970 pracował w Katedrze Telemechaniki i Automatyki na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej, na którym w roku 1970 uzyskał doktorat z nauk technicznych. Pracę na naszej uczelni rozpoczął 1971 roku w Instytucie Metod Rachunku Ekonomicznego. Habilitację uzyskał w roku 1980 na Wydziale Zarządzania i Informatyki. W latach 1981-1989 pracował w Instytucie Informatyki dając się poznać jako obiecujący naukowiec – został

zaproszony jako profesor wizytujący do USA, gdzie pracował (1985-1986) na California State University Northridge. W roku 1990 otrzymał tytuł profesora ekonomii, a trzy lata później – stanowisko profesora zwyczajnego.

Zdolności organizacyjne profesora zostały bardzo szybko dostrzeżone, dlatego powierzano Mu wiele odpowiedzialnych funkcji na uczelni macierzystej i poza nią, w kraju i za granicą. Najpierw był dyrektorem Ośrodka Komputerowego oraz kierownikiem Zakładu Systemów Komputerowych przekształconego w Katedrę Systemów Komputerowych a później na Katedrę Systemów Sztucznej Inteligencji. W latach 1990-1993 pełnił funkcję prorektora ds. współpracy z zagranicą, a następnie przez dwie kadencje (w latach 1993-1999) rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Był także, w latach 1996-1999, przewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych. Ogromna aktywność Profesora sprawiła, że był postacią znaną w Polsce i poza nią – stał się członkiem krajowych i zagranicznych organizacji naukowych. Za intensywną działalność akademicką oraz sprawowane funkcje został odznaczony w roku 1990 Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał także czterokrotnie – za działalność naukową i organizacyjną – nagrodę Ministra Edukacji Narodowej. Pasje społeczne Profesora znalazły wyraz w działalności związkowej. Był pierwszym przewodniczącym Komisji Uczelianej NSZZ „Solidarność” oraz uczestnikiem





Zespołu Ekspertów i Doradców NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Zaangażował się w działalność Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, będąc w latach 1995-2001 członkiem Rady Kuratorów Fundacji. Był miłośnikiem Ziemi Dolnośląskiej oraz Wrocławia, pełniąc funkcję radnego Rady Miejskiej Wrocławia, a zarazem przewodniczącego Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury.

Był inicjatorem powołania do życia nowego kierunku studiów – informatyki ekonomicznej, był członkiem założycielem (i do końca życia prezesem) Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej (NTIE). Także kierunek informatyka w biznesie jest ucieleśnieniem idei Profesora dotyczącej edukacji wyższej w tym obszarze. Profesor Andrzej Baborski był człowiekiem o wielu pasjach, dał się poznać jako wielki miłośnik turystyki i fotografowania, był Autorem krótkich wierszowanych form (przykład zamieszczamy obok).

W naszej pamięci Profesor pozostaje jako humanista, umiejący obserwować świat oraz inspirować ludzi.

Zdjęcia z uroczystości – Stanisław Dziągwa



Pochwała swojej osoby

Oto ja, Andrzej, choć nie jestem święty,
to mogę zostać żywcem w niebo wzięty.

Czemu? Ja wszystko zrobić potrafię
wrywać gwoździe, zrobić ratafę
ja jestem spawacz, murarz i tynkarz
malarz i zbrojarz, raz w roku szynkarz
na imieniny, i tort kupuję
z torebek Knorra zupę gotuję.

Ja jestem łazik, kierowca, kolarz,
ogrodnik, rektor, dekarz i stolarz.

We fotografii jestem artysta
jam jest astronom, filatelista
kpiarz, poliglota, trochę geolog,
kobieciarz jestem i antropolog.

Z mojej postaci bije dostojeństwo
bo jestem „obraz oraz podobieństwo”!

Wspomnienie

Profesor Ginter Antoni Trybuś (1940-2014)



Ginter Trybuś urodził się 13 czerwca 1940 r. w Rybniku, zmarł 6 lutego 2014 r. w Chatsworth w Kalifornii.

Ginter żył komputerem i zmarł przy komputerze.

Studiował matematykę na Uniwersytecie Wrocławskim (w latach 1959-1964) słuchając wykładów wybitnych profesorów: Bolesława Knastera Stanisława Hartmana, Edwarda Marczewskiego, Czesława Rylla-Nardzewskiego, Ryszarda Dudy, Kazimierza Urbanika, Stefana Zubrzyckiego, Janusza Charatonika, Bolesława Kopocińskiego i wielu innych. Pracę magisterską *Rozwiązanie równań wykładniczych* przygotował w Katedrze Metod Numerycznych pod kierunkiem profesora Stefana Paszkowskiego. Studia ukończył z wynikiem



Kampus Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Przerwa w obradach Konferencji Polski Południowej w 1967 roku. Od prawej: Władysław Bukietyński (tyłem), Kazimierz Zając, Zbigniew Pawłowski, Ginter Trybuś, Urszula Królik (później Siedlecka), Czesław Szmigiel (tyłem), Antoni Smoluk, osoba nierozpoznana

bardzo dobrym. W 1963 roku poślubił Elżbietę Trybusiewicz, koleżankę z roku; miał z nią troje dzieci: Iwonę, Annę i Krystiana. W dniu narodzin syna powiedział, że troska o dzieci jest dla niego jedynym celem życia. Pracę w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu rozpoczął najpierw w Katedrze Matematyki, by w rok później przejść do Katedry Statystyki, gdzie pracował – na różnych stanowiskach – aż do chwili opuszczenia Polski i wyjazdu do Stanów Zjednoczonych w 1982 roku. Pracę doktorską *Numeryczne aspekty wyznaczania dystansów* napisał pod kierunkiem prof. Zdzisława Hellwiga. Obronił ją w 1970 r. na Wydziale Gospodarki Narodowej Wyższej Szkoły Ekonomicznej; jednym z recenzentów był prof. Bolesław Kopociński – wybitny znawca tej problematyki. Po obronie awansował na stanowisko adiunkta. Nauczał: metody numeryczne, programowanie komputerów (zwanych wtedy elektronicznymi maszynami cyfrowymi), języki algorytmiczne, statystykę i ekonometrię. Kierował również pracami magisterskimi i wykładał na Studium Doktoranckim. Był lubiany przez studentów za prowadzone na wysokim poziomie i zrozumiale zajęcia dydaktyczne oraz swoisty humor. Z Leningradu, gdzie przebywał w roku akademickim 1970/71 pół roku na stażu naukowym w grupie profesora Linnika, oprócz zdobytego doświadczenia naukowego przywiózł wiele anegdot, które nie są łatwe do zrozumienia, jeżeli nie zna się języka rosyjskiego. Ginter Trybuś powoływany był na opiekuna studentów wyjeżdżających do znanego Instytutu Matematyki i Statystyki w Uniwersytecie w Moskwie. Rektor Józef Popkiewicz, na wniosek dyrektora instytutu, zaliczył Gintera Trybusia w 1977 r. do grupy przodujących nauczycieli uczelni, który to zaszczyt

nadawano mu kilkakrotnie; w tym samym roku odznaczono go Srebrnym Krzyżem Zasługi. W tym czasie rektor powołał go na kierownika punktu konsultacyjnego w Dzierżoniowie. Do pracy jeździł tam razem z profesorami Władysławem Bukietyńskim i Stefanem Linkiem.

Dr Trybuś habilitował się w roku 1982 na Wydziale Zarządzania i Informatyki. Przygotował książkę *Zmienna losowa dystansowa: Teoria i zastosowania*, która traktuje o ciekawym problemie zwią-

zanym z badaniem rozkładów statystyk ekstremalnych. Problem ten badali tacy znani wrocławscy matematycy, jak Stefan Zubrzycki, Bolesław Kopociński i inni. Problematyka ta dotyczy badania próby losowej. W rosnącym ciągu prób losowych można związać kilka ważnych zmiennych losowych – procesów stochastycznych.

W tym temacie mieści się szukanie rozkładu wartości maksymalnej, minimalnej i średniej w próbie, a także rozkładu dystansów. Rozkłady dystansów są użytecznym narzędziem w badaniu problemu komiwojażera oraz w zadaniach taksonomicznych. W kręgu tej problematyki jest tak zwany ciąg Ulama uogólniający deterministyczny ciąg Fibonacciego. Fibonacci modelował rozmnażanie się królików, natomiast Ulam próbował modelować reakcję łańcuchową w fizyce atomowej. Pojęcie ciągu Ulama próbuje się stosować również między innymi w badaniach nad zachowaniem się giełdy. Metodami zaproponowanymi przez Gintera Trybusia można w sposób przybliżony rozwiązywać różne problemy praktyczne, poczynając od wyboru najkrótszej drogi w klasycznym problemie komiwojażera, a kończąc na zadaniach klasyfikacyjnych taksonomii i paleontologii. Praca ta w roku 1983 została nagrodzona przez Główny Urząd Statystyczny.

Ginter Tybuś był również wielokrotnie nagradzany przez rektora za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i administracyjne. Od 1971 roku sprawował funkcję kierownika naukowego w ośrodku obliczeniowym. Po habilitacji został mianowany docentem w Instytucie Cybernetyki Ekonomicznej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, którego w latach 1981-1984 był wicedyrektorem. Obok badań teoretycznych prowadził prace na rzecz gospodarki narodowej; interesował się wykorzystaniem programowania liniowego w planowaniu produkcji, zagadnieniem transportowym oraz sekwencyjnymi metodami weryfikacji hipotez statystycznych.

Wizytował Uniwersytet w Marburgu oraz Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Pradze. Znał biegle 5 języków: pol-

ski, niemiecki, rosyjski, czeski i angielski. Po wyjeździe wraz z rodziną do USA pracował w prywatnym Uniwersytecie Południowej Kalifornii, jednym z pierwszych w Los Angeles (University of Southern California, 1983-1989), (właśnie w 1984 roku odbywały się Letnie Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles, na stadionie Sportowym Coliseum i na basenie w Uniwersytecie Południowej Kalifornii, a biura profesorów były zajęte przez media i różne agencje tam pracujące). Pracował także na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles (UCLA) oraz w California State University w Northridge (1992-2012), skąd odszedł na emeryturę w 2012 roku.

W Stanach Zjednoczonych prof. Trybuś wykładał przedmioty związane z nauką o komputerach, języki komputerowe włącznie z Javą, informatykę, m.in. organizację masowych danych i *data mining*. Także od stycznia 1998 roku, jako profesor amerykański, był zatrudniony w prywatnej uczelni, School of Business w Nowym

Sączu, cieszącej się dobrą sławą i wysokim poziomem nauczania. W tym czasie utrzymywał stałe kontakty ze swoją dawną macierzystą Akademią Ekonomiczną we Wrocławiu i, na wzór swoich amerykańskich kolegów, zapraszał wyróżniających się profesorów na wykłady i spotkania ze studentami. Kierował również pracami nad podręcznikiem do uczenia nowoczesnej informatyki w tej nowej placówce. Niestety, choroba nowotworowa nie pozwoliła mu pozostać dłużej w Polsce. W styczniu 1999 roku miał operację (w Los Angeles, w szpitalu położonym na ulicy Sunset, czyli na Bulwarze Zachodzącego Słońca). Żył jeszcze 15 lat po tej operacji.

Żonie Profesora, Elżbiecie Trybuś dziękujemy za wykorzystane w opracowaniu informacje.

Maria Cieślak, Antoni Smoluk, Czesław Szmigiel

Najważniejsze publikacje Gintera Trybusia

- Zmienna losowa dystansowa. Teoria i zastosowania.* Akademia Ekonomiczna, Wrocław, 1981.
Maszyny cyfrowe i ich zastosowania (współautor). PWE, Warszawa 1978 (było kilka wydań pod zmienionym tytułem).
O aproksymacji rozkładów wielowymiarowych na podstawie małej próby (współautor). Prace Naukowe WSE we Wrocławiu, 1969.
Uwagi o multiplikacji próby wielowymiarowej. Prace Naukowe WSE we Wrocławiu, 32, 1972.
Algorytm wyznaczania wierzchołków wielokąta wypukłego. Prace Naukowe WSE we Wrocławiu, 35, 1972.
Zastosowanie zmiennej losowej dystansowej do przybliżonego rozwiązania problemu komiwojażera. Prace Naukowe WSE we Wrocławiu, 35, 1972.
Generatory liczb pseudolosowych dla maszyny cyfrowej Odra 1003 (współautor). Prace Naukowe WSE we Wrocławiu, 35, 1972.
Statistical prediction by the method of harmonical weights. Zastosowania matematyki, XIII, 4, 1973.
Calculating the measures of economic maturity. Zastosowania matematyki, XIII, 4, 1973.
Programowanie komputera Odra-1204 – zadania i ćwiczenia (współautor). PWE, Warszawa 1974.
On the distance random variable. Zastosowania matematyki, XIV, 2/1973.
Calculation of measures of stochastic dependence. Zastosowania matematyki, XIII, 4, 1973.
Sprawozdanie z konferencji statystyków i ekonometryków Polski południowej w Karpaczu. Przegląd Statystyczny, 2/74.
Synchronizacja operacji w liniach montażowych (współautor). Prace Naukowe AE we Wrocławiu, nr 141, 1978.
Enclosure of a point to the minimum spanning tree. Zastosowania matematyki, XV, 1, 1976.
Heurystyczna metoda synchronizacji czasów operacji w liniach montażowych. Mechanik 3, 1978.
O pewnym algorytmie wyznaczania ciągu dystansów dla n punktów. Prace Naukowe WSE we Wrocławiu, 12, 1968.
O pewnej iteracyjnej metodzie wyznaczania ciągu dystansów. Przegląd Statystyczny, 1, 1968.
Algorytm wyznaczania wierzchołków wielokąta wypukłego. Prace Naukowe WSE we Wrocławiu, 35, 1972.
Distribution of the k-th Ordered Distance Random Variable, 1985 (with E. Trybus), American Statistical Association 1985 Proceedings of Statistical Computing Selection.
Application of the Distance Random Variable to the Minimum Spanning Tree Problem, 1986 (with E. Trybus), American Statistical Association 1986 Proceedings of the Statistical Computing Section.
The Distance Random Variable and Its Applications, 1989, Communications in statistics, Vol. 18, No. 3.
An Analysis of the Minimal Spanning Tree Structure (co-author E. Trybus), Proceedings of the International symposium on Computational Statistics COMPSTAT, Switzerland 1992.
Statistical Data Bases and Relational Data Bases, Computer Science and Statistics, INTERFACE, 1993.
Computer Technology in the Business Curriculum (with E. Trybus), Proceedings of the International Conference on University Education, Brno, Czech Republic, 1996.
International Benchmarking and Teaching Total Quality Management (with E. Trybus), Proceedings of 8th Annual Conference, Center for Research on East European Business (CREEB), 1998.
Total Quality Management in a Joint-Venture Company: A Case Study (with E. Trybus), Proceedings of the Portland International Conference on Management of Engineering and Technology, Vol. 1, Book of Summaries, Portland, 1999.



Krzysztof Krystowski
wiceprezes Finmeccanica Helicopter Division

Krzysztof Krystowski jest absolwentem z rocznika 1996 naszego Uniwersytetu (wtedy Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu). Studia na Wydziale Zarządzania i Informatyki na kierunku informatyka i ekonometria ukończył z wynikiem bardzo dobrym, pracę magisterską pt. „Wykorzystanie narzędzi informatycznych w marketingu usług bankowych” przygotował pod opieką promotora prof. Adama Nowickiego. Ukończył także Polish Open University i Oxford Brookes University (MBA) oraz studia doktoranckie na SGH w Warszawie. Krzysztof Krystowski jest od wielu lat menedżerem w branży lotniczej i obronnej. Specjalizuje się także w zagadnieniach innowacyjności i konkurencyjności gospodarki. Posiada wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu zarówno podmiotami sektora państwowego, jak i prywatnego, nabyte m.in. w międzynarodowych koncernach. Pełnił także funkcje w administracji publicznej.

Pierwsze lata po studiach spędził we Wrocławiu, gdzie pracował jako menedżer w Grupie Impel. W latach 2003-2006 pełnił funkcję wiceministra w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej (potem w Ministerstwie Gospodarki i Pracy). Odpowiadał wówczas za konkurencyjność i innowacyjność gospodarki, nadzór nad jednostkami badawczo-rozwojowymi oraz Urzędem Patentowym RP, jak również za restrukturyzację przemysłu obronnego i lotniczego oraz offset.

W latach 2004-2006 był przewodniczącym Rady Fundacji „Centrum Innowacji” FIRE zajmującej się pomocą małym i średnim przedsiębiorstwom innowacyjnym. W latach 2006-2011 pracował jako menedżer, w Grupie Avio – globalnej firmie przemysłu lotniczego, odpowiadając za jej działalność w Polsce jako prezes Avio Polska. Był także członkiem Rady Głównej PKPP Lewiatan oraz Narodowej Rady Ekologicznej przy Prezydencie RP, jak również Rady Przemysłowo-Obronnej przy Ministrze Obrony Narodowej.

Kryształowy Sprzężenie

Przeglądając portale internetowe i prasę, słuchając audy-
absolwent Akademii/Uniwersytetu Ekonomicznego we
że osoba ta – nasz wychowanek – odniosła sukces nauko-
solwenci podnoszą prestiż naszej uczelni. I okazuje się, że
wają satysfakcję, że właśnie tu rozwijali zainteresowania,
mistrzów, przyjaciół – są dumni, że należą do naszej
Takie emocje i wzruszenie naszych Absolwentów mogli-
roku. Absolwenci uhonorowani nagrodą Kryształowy
stym komentarzem na temat studiów, uczelni i zawodo-
Laureatami tegorocznej nagrody są Krzysztof Krystow-
i Piotr Tokarczuk – dyrektor naczelny ds. finansów KGHM

Statuetki Kryształowego Alumnusa wręczał JM Rektor
prof. Andrzej Gospodarowicz.

Sylwetki Alumnusów prezentował prorektor ds. Rozwoju
i Promocji Uczelni prof. Ryszard Brol.

Kapituła Nagrody przyznała Krzysztofowi Krystowskiemu Kryształowego Alumnusa w dowód uznania środowiska akademickiego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – za sukcesy w pracy zawodowej.

Krzysztof Krystowski, odbierając statuetkę, powiedział:

Jestem niezwykle wzruszony, chciałbym podziękować kapitule mojej Alma Mater za to wyróżnienie. Jadąc dzisiaj z Warszawy, zastanawiałem się, czy zasługuję na wyróżnienie. Przeanalizowałem to wewnętrznie i pomyślałem: tak zasługuję! I cieszę się, że zgadzam się z decyzją Kapituły. A tak mówiąc poważnie, nagroda Kryształowy Alumnus to naprawdę zaszczyt dla mnie – chłopaka z Kotliny Kłodzkiej, który najpierw marzył – na początku lat dziewięćdziesiątych – by zostać studentem na tej uczelni, a potem starał się dobrze wykorzystać czas studiów. Widzę tu na sali wielu moich profesorów, wykładowców. Nie było łatwo studiować,



Alumnus

zwrotne

cji telewizyjnych i radiowych, kiedy pojawia się kontekst Wrocławiu... odczuwamy satysfakcję i jesteśmy dumni, wy, biznesowy, sportowy, w kulturze. Tacy znamienici ab- jest to zależność wzajemna. Także nasi absolwenci odczu- podwyższali swoje kwalifikacje, spotykali inspiratorów, akademickiej społeczności.

śmy obserwować podczas Święta Uczelni 3 marca 2016 Alumnus odwiedzili naszą uczelnię i podzielili się osobi- wej kariery.

ski, mający w swoim dorobku zawodowym tekę ministra, Polska Miedź.

pamiętam, że oblałem pierwszy egzamin z teorii organizacji i zarządzania. Szczęśliwie udało mi się skończyć uczelnię z wynikiem bardzo dobrym. I rozpocząłem zawodową dzia- łalność. Moja dzisiejsza obecność tutaj jest podróżą sen- tymentalna – mija dwadzieścia lat od dyplomu. Tej uczelni zawdzięczam wiele: moją pierwszą pracę czasową, waka- cyjną, którą uzyskałem dzięki targom pracy; to tu poznałem moją przyszłą żonę – studiowaliśmy razem w jednej grupie. Uzyskałem na tej uczelni wiedzę, która dała mi szereg moż- liwości zawodowych. Studiowałem w czasach transformacji ustrojowej, uczelnia otwierała nam oczy na świat, na nową ekonomię. Wcześniej nie mówiło się o tym. Odkrywaliśmy literaturę wielkich ekonomicznych autorytetów, pamiętam jak zaczytywaliśmy się książkami o mikro- i makroekonomii Richarda McKenziego, na temat marketingu Philipa Kotlera. To w tej uczelni zaszczytowało mi ideę, że my ekonomiści- -menedżerowie mamy obowiązki publiczne wobec państwa, wobec społeczności. Dobrze pamiętam, jak na zajęciach politologii pan Bartłomiej Nowotarski tłumaczył nam, jak ważna jest działalność publiczna i przestrzegał przed kultem zarabiania pieniędzy. I tak właśnie moje życie się toczyło – pracowałem dla firmy, ale też działałem dla społeczności. Tu się wszystko zaczęło. Z dumą odbieram dziś nagrodę na mo- jej Alma Mater. Mogę obiecać, że tak jak dotychczas, będę głosił chwałę wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego, podkreślał, że jestem jego absolwentem oraz zachęcał do studiowania, gdyż jest to świetna uczelnia, do której warto zawitać.

Kapituła Nagrody przyznała Panu Piotrowi Tokarczuko- wi, dyrektorowi naczelnemu ds. finansów KGHM Polska Miedź SA Kryształowego Alumnusa w dowód uznania środowiska akademickiego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – za sukcesy w pracy zawodowej.

Piotr Tokarczuk, odbierając statuetkę, powiedział:
Informacja o przyznaniu mi nagrody Kryształowego Alumnusa była dla mnie pozytywną niespodzianką.



Piotr Tokarczuk
dyrektor naczelny ds. finansów KGHM Polska Miedź SA

Piotr Tokarczuk dyrektor naczelny ds. finansów KGHM Polska Miedź SA w 1999 roku ukończył studia na Akademii Ekonomicznej w Wrocławiu na Wydziale Zarządzania i Informatyki z wynikiem bardzo dobrym w zakresie zarządzania finansami, promotorem pracy magisterskiej pt. Zarządzanie ryzykiem stopy procentowej był prof. Krzysztof Jajuga. W okresie 1999-2000 podjął studia doktoranckie w Katedrze Inwestycji Fi- nansowych i Ubezpieczeń. Uzyskał w 1998 r. licencję Maklera Papierów Wartościowych, w 2001 r. licencję Maklera Giełdowego.

W 2005 roku ukończył studia podyplomowe w zakre- sie Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej w Szkole Głównej Handlowej w Warsza- wie (Program ACCA – Association of Chartered Cer- tified Accountants) realizowane we współpracy z Ernst & Young Academy of Business. W latach 2013–2015 uczestniczył w IMD Business School, KGHM Execu- tive Academy.

Przed dołączeniem do KGHM Polska MDIE SA praco- wał w Domu Maklerskim BOŚ SA i zajmował stanowi- sko tradera na Warszawskiej Giełdzie Papierów War- tościowych. Od 2001 roku pracuje w KGHM Polska SA. W latach 2001-2004 był starszym specjalistą w Depar- tamencie Zarządzania Ryzykiem Walutowym, w latach 2004-2007 był dyrektorem Departamentu Skarbu. Na stanowisko dyrektora wykonawczego ds. finansów zo- stał powołany w 2007 roku. Jest aktywnie zaangażo- wany i odpowiedzialny za przygotowanie i realizację strategii finansowej KGHM Polska Miedź SA. Piotr Tolarczuk w KGHM Polska Miedź SA od 2010 r. jedno- cześnie pełni funkcje: przewodniczącego Rady Nadzor- czej KGHM TFI SA (Fundusz Inwestycyjny KGHM), przewodniczącego Rady Nadzorczej Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „Cuprum” oraz wiceprezesa Zarządu Fundacji Polska Miedź; od 2012 r. jest człon- kiem Rady Dyrektorów KGHM International Ltd.

Krzysztof Krystowski w latach 2012-2013 był prezesem Zarządu Grupy Bumar, a później Polskiego Holdingu Obronnego.

Od 2015 roku jest związany z Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego PZL Świdnik i grupą Finmeccanica. Od 2016 roku pełni funkcję wiceprezesa Finmeccanica Helicopter Division. Społecznie jest prezesem Związku Kłastrów Polskich, prezesem Śląskiego Kłastru Lotniczego oraz wiceprezydentem Pracodawców RP, najstarszej organizacji zrzeszającej pracodawców w Polsce. Obecnie, bogate doświadczenie i wiedza Krzysztofa Krystowskiego pozwalają mu skutecznie realizować ambitne plany spółki PZL-Świdnik i Grupy Finmeccanica.

To dla mnie zaszczyt. Dlatego podzielę się z Państwem kilkoma refleksjami, które – mam nadzieję – dodatkowo podkreślą, jak ważnym i przełomowym etapem życia były dla mnie studia na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Cofnijmy się dwadzieścia dwa lata do 1994 roku, wtedy przyjechałem do Wrocławia i rozpocząłem studia.

Byłem wtedy:

- absolwentem technikum mechanicznego o kierunku obróbka ze skrawaniem, ze średniej wielkości miasteczka na Dolnym Śląsku,
 - młodzieńcem ambitnym i pracowitym, z relatywnie dobrze zdaną maturą,
- ale jednocześnie:*
- niepewną i nieśmiałą osobą, z kompleksami typowymi dla człowieka z prowincji, pozbawionego opieki mentora.

Dostałem się na studia o profilu matematycznym na Politechnikę Wrocławską i jednocześnie na finanse ówczesnej Akademii Ekonomicznej. Pragmatycznie wybrałem finanse. I postanowiłem utrzymać się na uczelni – tak właśnie w tym czasie zdefiniowałem swój cel. Pierwszy rok studiów ukończyłem z bardzo dobrą średnią ocen i zrozumiałem, że tej szansy już nie mogę wypuścić z rąk. Później było już tylko

lepiej – studiowałem, pogłębiałem profesjonalną wiedzę, ale – co równie istotne – uczyłem się samego siebie, usamodzielniałem się, rozwijałem swoje umiejętności interpersonalne, poszerzałem zainteresowania, a stymulatorem i katalizatorem był „ekosystem” akademii – uczelnia, akademik, ludzie... Ukończyłem studia z oceną bardzo dobrą i rozpocząłem swoją karierę zawodową. Nie miałbym takiego dorobku, gdybym tych studiów nie podjął. Porównując siebie – kim byłem przy „wejściu”, a kim przy „wyjściu” z uczelni, mogę tylko powiedzieć: good job.

Tak było ponad dwadzieścia lat temu. Jestem pewien, że Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu i dziś jest miejscem, w którym młodzi ludzie dostają swoją szansę, i wielu z nich umiejętnie ją wykorzystuje. W KGHM spotykam wielu absolwentów naszej uczelni, co więcej większość pracowników mojego zespołu ukończyła właśnie tę szkołę.

Opowiem krótką historię o jednym z nich. W 2013 roku zespół studentów Uniwersytetu Ekonomicznego wygrał globalny finał konkursu organizowanego dla studentów przez CFA. Prezentacja studentów naszej uczelni dotyczyła KGHM, dlatego grupa ta została zaproszona do nas, w celu przedstawienia jej kadrze zarządzającej w Centrali. Zaprezentowane materiały oceniliśmy bardzo wysoko. A ja pomyślałem: ktoś tak dobrze przygotowany przydałby mi się w zespole. Po kilku tygodniach okazało się, że student z tej grupy zakwalifikował się do programu Young Talent, a ja będę jego opiekunem i mentorem – o co szczerze mówiąc, zadbałem. Program Young Talent umożliwia rotacyjną pracę w różnych obszarach firmy przez jeden rok. Już po kilkunastu tygodniach Janek Kasperowicz, bo o nim tu mowa, stał się pracownikiem mojego zespołu, i tak jest do dzisiaj. Ten młody człowiek zjednał sobie olbrzymią sympatię i szacunek. Jest pracowity, solidny, szybki, zaangażowany i przy tym skromny. Jestem przekonany, że mury mojego Uniwersytetu opuszcza wielu takich dobrze przygotowanych absolwentów.

Ostatnia refleksja jest bardzo osobista. Uczelnia jest miejscem, gdzie spotykamy wielu ciekawych, inspirujących ludzi. Tak też było w moim przypadku. Poznałem tu wielu wspaniałych ludzi – z tego okresu mam najwięcej przyjaciół i znajomych. Ale najważniejsze spotkanie wydarzyło się w Przegubowcu, gdy siedłem do swojego pokoju. Było to krótkie mignięcie na klatce schodowej akademika, między parterem a pierwszym piętrem. Ta krótka wymiana spojrzeń zaowocowała bliższą znajomością, później było narzeczeństwo i małżeństwo.





W ten sposób, od blisko osiemnastu lat jesteśmy już razem, mamy dwie wspaniałe córki. Jesteśmy jedną z wielu wrocławskich rodzin, których wspólne życie miało swój początek właśnie tutaj. tym dowodem na to jest także wypowiedź kolegi Krzysztofa Krystowskiego..

Kończąc wystąpienie, chcę podziękować wszystkim osobom, które mnie wspierały i były dla mnie źródłem inspiracji. Szczególne podziękowania kieruję do moich rodziców, na wsparcie których zawsze mogłem liczyć, dziękuję tym bardziej że wiem, jak dużym wysiłkiem finansowym były dla nich moje studia. Chciałem podziękować mojej żonie Marcie, która w dorosłym życiu jest moim największym wsparciem, doradcą, mentorem, krytykiem i dzięki której mogłem w taki sposób rozwinąć swoją karierę. Chciałem podziękować mojej firmie KGHM Polska Miedź SA, będącej głównym miejscem mojego rozwoju zawodowego i wspaniałym miejscem pracy każdego finansisty – wszystkie bowiem obszary z zakresu finansów są tu na bardzo wysokim poziomie: kontroling, księgowość, finansowanie dłużne, zarządzanie ryzykiem walutowym i towarowym, rynek kapitałowy, fundusze inwestycyjne (TFI), ubezpieczenia (własny TUW).

Oczywiście dziękuję wszystkim profesorom, nauczycielom akademickim, pracownikom administracyjnym uczelni, dzięki którym to wspaniałe miejsce ma szansę kształcić kolejne pokolenia młodych ludzi. W szczególny sposób pragnę podziękować profesorom z okresu mojej nauki, tym którzy najmocniej wpłynęli na mnie, na mój osobisty rozwój. Dziękuję prof. Antoniemu Smolukowi, śp. prof. Stefanowi

Posiada doświadczenie w zakresie nadzoru i zarządzania Wydziałem Skarbcą, Wydziałem Polityki Finansowej oraz Wydziałem Kontroli Ryzyk Finansowych.

Główne obszary działania Piotra Tokarczuka to, m.in.:

- zarządzanie płynnością finansową przedsiębiorstwa,
- organizacja i obsługa źródeł finansowania oraz współpraca z bankami,
- inwestowanie wolnych środków pieniężnych,
- nadzór i koordynowanie działań finansowych spółek grupy kapitałowej (przewodniczący Komitetu Finansowego),
- uczestnictwo w pracach Komitetu Ryzyka Rynkowego i Kredytowego,
- uczestnictwo w spotkaniach z inwestorami
- prowadzenie rachunkowości zabezpieczeń oraz kontrola transakcji zabezpieczających zawartych na rynku walutowym i towarowym,
- współudział w tworzeniu planu techniczno-ekonomicznego oraz strategii Spółki
- ścisła współpraca z służbami księgowymi i kontrolingowymi,
- nadzór finansowy projektów inwestycyjnych,
- przestrzeganie prawa dewizowego oraz raportowanie do NBP,
- realizacja obowiązków wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, raportowanie do GIIF,
- ubezpieczenie, zarządzanie ryzykiem zdarzeń losowych,

Zainteresowania pozazawodowe to motoryzacja, turystyka, sport (tenis ziemny, narty).

Linkowi, prof. Stanisławowi Heilpernowi, prof. Wandzie Ronce-Chmielowiec, prof. Andrzejowi Gospodarowiczowi, prof. Józefowi Dziechciarzowi, prof. Pawłowi Dittmannowi, prof. Andrzejowi Śmiei, prof. Mariuszowi Czekale, prof. Ewie Konarzewskiej-Gubale i prof. Wiesławowi Plucie, wspominam wspaniałego śp. prof. Stanisława Chelę. I oczywiście szczególnie ciepło dziękuję prof. Krzysztofowi Jajudze – promotorowi mojej pracy magisterskiej.

Szanowni Państwo, dziękuję bardzo.

Autorem projektu statuetek oraz ich rzeźbiarskiej formy jest prof. Małgorzata Dajewska, dziekan Wydziału Ceramiki i Szkła Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Zdjęcia z uroczystości – Stanisław Dziągwa

Nagrodę *Kryształowy Alumnus* ustanowiono w celu uhonorowania absolwentów naszej uczelni wyróżniających się postawą i aktywnością, które przynoszą chwałę w otoczeniu zewnętrznym, a jednocześnie propagują istotne dla naszej uczelni wartości. Laureaci nagrody cechują się przymiotami stanowiącymi wzorec dla całej naszej społeczności akademickiej, a jednocześnie dają otoczeniu świadectwo, że ich macierzysta uczelnia wnosi liczący się wkład w rozwój miasta, regionu i kraju. *Kryształowy Alumnus* jest przyznawany przez Kapitułę, w skład której wchodzi: JM Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego, prorektor ds. rozwoju i promocji uczelni, dziekani wszystkich wydziałów, przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów WSH/WSE/AE/UE, kierownik Katedry Historii Gospodarczej. Kapituła rozpatruje wnioski nadsyłane przez absolwentów WSH/WSE/AE/UE.

Wykład Profesora Jana Miodka

3 marca br. podczas uroczystości Święta Uczelni mogliśmy wysłuchać wykładu pt. *Rzeczywistość ekonomiczno-gospodarcza po roku 1989* w języku polskim, który przedstawił prof. Jan Miodek, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, członek Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i Rady Języka Polskiego; popularyzator wiedzy o języku polskim.



Poniżej prezentujemy graficzny zapis wystąpienia, natomiast akustycznej i widowskiej strony przekazać nie potrafimy.

Rok 1989 to rok transformacji ustrojowej. To rok przełomowy także z w dziejach języka polskiego. Z perspektywy 26-27 lat można powiedzieć, że nowa rzeczywistość ekonomiczno-gospodarcza i elektroniczna wygenerowała obszary największych przemian, nowych pomysłów stylistycznych, których istnienie wcześniej nie było możliwe. Każdy użytkownik polszczyzny musi się oswajać z językową sferą rzeczywistości elektronicznej, musi też przyzwyczaić się do nowej warstwy leksykalnej w terminologii ekonomiczno-gospodarczej. Oswajamy się więc ze: spółkami *joint venture*, z dealerami, z leasingiem, monitoringiem, controllingiem, marketingiem, consultingiem, audytem, aktuariuszami, *think*

tankami, prekariatem, aprecjacja... Oswajamy się, ale oczywiście nawet stojący blisko rzeczywistości ekonomicznej, gospodarczej buntują się kiedy nowe słowa, morfologicznie zmienione zderzają się z tradycyjnymi brzmieniami. I pytają, na przykład po co używać controlling skoro jest pocziwa kontrola. Osoby zawodowo zajmujące się – tak jak ja – kulturą języka, muszą więc od czasu do czasu zainteresować.

Na przykład, otrzymałem od osoby pracującej w dziekanacie prośbę o opinię; otóż dziekan pewnej uczelni nakazał wymianę wszystkich tabliczek ze słowem „audytorium” żądając zamiany na auditorium. Nie wziął pod uwagę sytuacji dotyczących używania słów w ramach nowych zapożyczeń. Obce polszczyźnie połączenia zgłoskowe, w wyniku swoistej adaptacji, uległy oswojeniu i mogą funkcjonować, zwłaszcza w nowym połączeniu obok angielskiej części. Auditing tak, ale stare zapożyczenia to audytorium, audyt. Np. w słowie audycja mamy „y”, a nie „i”, mimo że w słowie łacińskim mamy audio – tak jest, bo to stare zapożyczenie. Podobnie ze słowem „klub” sportowy czy „klub” książki i pracy, ale w nowym zapożyczeniu będzie Business Centre Club (akcentowane po angielsku, *u* czytane jak *a*). Nawiązując do nazwy Business Centre Club, mam jeszcze inny przykład z uczelni wrocławskiej. Studenci poprosili mnie o interwencję, wykładowca bowiem zagroził im, że będzie stawiał „dwóję” za używanie słowa biznesowy. Czego żądał wykładowca? Wymagał wymowy „byznes”. Uspokoilem studentów, że podręczniki językowe w nawiązaniu do tej formy proponują dźwięk „by”. To przykład pokazujący, że tzw. zapożyczenia akustyczne, przejęte w wersji fonetycznej lub tożsamej z oryginałem, wygrywają z tradycyjnymi zapożyczeniami graficznymi. Jeśli dzięki wynalazkowi Gutenberga słowa dotarły do nas w wersji zapisanej, to utrwała się ona. Takich zapożyczeń graficznych mamy co niemiara. W brydżu mamy impas, i do głowy nam nie przyjdzie by używać słowa ampas. Mówimy o Niagara, Waszyngtonie, Szopenie. Ale obserwujemy w ostatnich dziesięcioleciach zmiany i odchodzimy od tych graficznych zapisów. Społeczeństwo coraz

lepiej zna angielski i języki obce, wyjeżdża za granicę, osłuchuje się z oryginalną wymową. Gdyby ktoś 50 lat temu powiedział, że lubi *keczap* to uznałbym, że zadecydowała o tym przesłanka snobizmu. *Ke-czup* w polskim graficznym zapisie jest wskazaniem słownika poprawnej polszczyzny, ale dziś w roku 2016 słysząc *kaczap* już skłonności do takiej oceny nie mam. Może w kolejnej znowelizowanej wersji słownika poprawnej polszczyzny ta fonetyczna forma może wariantowo być uwzględniona. My, starsi wiekiem, pamiętamy czterech chłopców z Liverpoolu, którzy stali się bożyszczami mas. Część osób mówiła Bitelsi (nawiązując do formy fonetycznej), druga połowa Polaków mówiła Bitlesi (nawiązując do formy zapisanej), a wszystkie słowniki tamtych czasów tę wariantywną kombinację akceptowały. Dzisiejsze słowniki wskazują tylko na jedną poprawną możliwość – Bitelsi nawiązujący do oryginału The Beatles.

Przykład ze słowem *byznes* jest kapitalny, pokazuje bowiem jak wymowa słowa zatoczyła koło. Pod koniec XIX i w XX wieku, gdy przyjmowało się ono do języka polskiego było wymawiane dosłownie jako business. Było to zapożyczenie *par excellen-ce* graficzne. Po kilkudziesięciu latach uznaliśmy za poprawne słowo biznes, a teraz doczekałem czasów, że komuś nie wystarcza słowo *biznes*, a dopomina się wersji dźwiękowej *byznes*. Jeszcze w naszych uszach ta wersja brzmi manierycznie, ale wieszczę tej wersji przyszłość.

Twory leksykalne w naszej codzienności ekonomiczno-gospodarczej coraz silniej reprezentowane są przez model słowotwórczy nam obcy, z trzonem odróżniającym na pierwszym miejscu. Nie zapomnę, jak Witold Doroszewski jeszcze w latach sześćdziesiątych grzmiał, gdy ktoś mówił Grand Hotel. Mówił ze zdziwieniem: jak Polak może nie wyczuwać, że sformułowanie Grand Hotel z członem odróżniającym na pierwszym miejscu jest tożsame ze zbitką ziemniak-zupa, schab-kotlet. Powinno być zupa z ziemniaków, kotlet schabowy. Natomiast obserwujemy tendencje do używania takiego zapisu na szyldach, w nazwach zespołów muzycznych, np. Golec uOrkiestra, Lutosławski Kwartet, Sopot Festiwal, Credit Bank – a powinno być: Bank kredytowy, Festiwal w Sopocie...

Redaktor uczelnianego czasopisma napisała do mnie z prośbą o rozstrzygnięcie jej dylematu. Przedstawiciele polskiej ekonomii nie godzili się na zmianę sformułowania: jakość analizy, wydajność analizy na analizę jakości, analizę wydajności. Stara zasada łacińska Owidiusza *Gutta cavat lapidem non vi, sed*

saepe cadendo – *Kropla drąży skalę nie siłą, lecz ciągłym padaniem*, pokazuje jej skuteczność, jest bowiem tendencja by jednak funkcjonowały sformułowania biznes plan, jakość analizy, Credit Bank – a to daje do myślenia.

Skoro jesteśmy przy słowie bank, to zwrócę uwagę na słuszne spostrzeżenie statystycznego użytkownika języka, myślącego w zgodzie z typologicznymi odruchami językowymi. Otóż, nie może się on pogodzić ze sformulowaniem na blankiecie bankowym, który podpisuje. Stosowany jest zapis „podpis wypłacającego”. To błąd, przecież to kasjerka wypłaca gotówkę dysponentowi konta. Ten czynny imiesłów przymiotnikowy dotyczy kasjerki, nie właściciela konta.

Zmarły w styczniu sędziwy językoznawca prof. Witold Mańczak powtarzał, że frekwencja jest kluczem do zrozumienia wszystkich stanów językowych. Tą frekwencją tłumaczył nagminne zastępowanie logicznego opustu/rabatu przez upust cenowy. Jeśli coś kosztowało 100 złotych, a teraz kosztuje 70 złotych to znaczy, że sprzedawca cenę opuścił, nic bowiem nie upuścił na ziemię, nic mu nie upadło. Upuścić można krew z żyły, dajemy upust swojej radości, w czasach PRL słyszeliśmy każdego dnia o kolejnym upuście surówki z hutniczego pieca. Osłuchani przez lata z podobnym do opustu słowem upust wprowadziliśmy go w komunikacyjny obieg jako synonim włoskiego słowa rabat. Ponieważ 95% Polaków myśląc o rabacie mówi upust, słowo to jest już uwzględniane w słowniku polszczyzny, w formie potocznego użycia.

A jak funkcjonuje gospodarka, ekonomia w szeroko pojętej stylistyce współczesnego języka. Jakie generatory napędzają poczynania metaforyczne w tym zakresie. Przygotowując się do dzisiejszego wykładu, a Pan Rektor był uprzejmy skierować zaproszenie do wystąpienia już kilka miesięcy temu, nosiłem w sobie alert języka ekonomicznego i w notesie zapisywałem przykłady. Pozwoliłem sobie na dokonanie klasyfikacji tych pomysłów metaforycznych, przenośni. Było to bardzo ciekawe doświadczenie dla moich zawodowych zainteresowań.

Przez wiele lat metaforyczne zastosowania badałem w tematyce sportowej i wykryłem, że ruch jest generatorem dla metaforyki sportowej. Ekonomia także okazała się być ciekawa. I tu zaobserwowałem czynnik ruchu... bo Proszę Państwa: „gospodarka przyspiesza”, „gospodarka zwalnia, hamuje”, „prowadzą gospodarki świata zachodniego”. Inny generator traktuje gospodarkę, ekonomię jakby była istotą żywą. I przykłady: gospodarka kwitnie, mamy

do czynienia z osłabieniem gospodarki, ma anemię, mówi się o kondycji gospodarki (polecałbym użycie słów stan, sytuacja, a wyraz kondycja powinno być przypisane do użycia w sportowych sytuacjach). Niedawno widziałem tytuł książki *Kondycja moralna narodu polskiego* – polecałbym jednak umiar w stosowaniu tego słowa. Kontynuując przykłady „gorączka trawiąca gospodarkę światową”, „unia postawiła polską gospodarkę na nogi”. Przykłady zastosowania personifikacji, uosobienia: centra handlowe marzą o czymś, Ameryka się dorobiła, wielki handel zadał sobie pytanie, stadiony zarobią na swoje utrzymanie, biznes na razie milczy, podhodują inflację by zjadła deficyt publiczny, słyszy się o inflacji trudnej do utrzymania w ryzach. Odnajduję w metaforyce gospodarczej także czynnik walki (podobnie jest w sporcie): spółka walczy, wojna o wychudzony portfel, walczyć z konkurencją rabatami i bonusami, wojna cenowa, styczniowa batalia o politykę lekową. I metaforyka medyczna: (w sporcie – futbolowy AIDS toczy polskie stadiony), w ekonomii: firma dostała zastrzyk gotówki, firm będzie, jak na lekarstwo, epidemia bankructw, zdrowe kraje Unii, utrzymywanie pod respiratorem bankrutów. Metafora z zakresu oszczędzania: budżet unijny się skurczył, zaciskanie finansowego pasa, Amber Gold zakręcił kurek z pieniędzmi; metaforyka kulinarna: osłodzić życie płatnikom netto, nie topnieje apetyt na samochody, kryzys nadgryzł oszczędności, apetyty płacowe. I kolejna metafora

napędzana generatorem „wyspa”: mówiło się o Polsce jako zielonej wyspie w kontekście dobrze rozwijającej się gospodarki i zaraz pojawił się żartobliwy komentarz do tego hasła: Tusk i Rostowski siedzą w krzakach zielonej wyspy; a zielona wyspa zamieniła się w bursztynowe bagno, etc.

Wspomnę jeszcze o frazeologii dotyczącej współczesnej gospodarki w publicystyce, ukazującej, że po 1989 roku. Otóż żyjemy w czasach potocyzacji stylu oficjalnego, i tak: Zuckerberg – kolejne cudowne dziecko biznesu, w przypadku Grecji banki postawiono pod ścianą, to woda na młyn franka, ekonomiści sami sobie wykopali grób, i tu ilustracja nawiązująca do bliskiego mi sportu – wystarczy że drużyna przegra dwa, trzy mecze pod rząd, a już pojawiają się tytuły „Znów rozstrzelani”. Kolejne potoczne sformułowania: ekonomiści biją się w piersi, w Nigerii najbogatszy Polak wysadził z konia koncern Schell, General Motors szybko powstał z popiołów, unijna manna z nieba i tak niekoniecznie trafi w ręce Polaków, nie są już zdani na łaskę banków. Tak wygląda nasz codzienny język. Czy nam się to podoba? Ja natomiast mam nowe tematy do komentowania.

Bardzo dziękuję rektorowi prof. Andrzejowi Gospodarowiczowi za zaproszenie i Państwu za wysłuchanie mojego wykładu. I życzę wszystkiego najlepszego, niech się darzy następnych wiele lat.

Dziękuję bardzo!

Przyjazna Unia Europejska

14 marca 2016 r. gościem uczelni był dr Janusz Lewandowski – doktor honorowy Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, ekonomista i polityk. Doktor Janusz Lewandowski przedstawił wykład zatytułowany „Budżet Unii Europejskiej – szanse dla studentów”, z którego można się było dowiedzieć m.in., jakie Unia Europejska proponuje programy wspierające studentów i absolwentów, jakie są sposoby dotowania działalności gospodarczej, jak pozyskiwać granty dla organizacji studenckich oraz jakie realne szanse mają studenci na korzystanie z unijnych środków.

Przed wystąpieniem przed studencką publicznością dr Janusz Lewandowski odpowiedział na pytania naszej redakcji.

Unia Europejska jest dzisiaj postrzegana jako zbiurokratyzowana maszyna, instytucja wyaliniowana ze standardów oczekiwanych przez społeczeństwa. Jak Pan ocenia efekty działań Unii? Jak ocieplić wizerunek Unii? W jakich obszarach dostrzega Pan rozwojowe zmiany?

Unia Europejska spowszedniała, uwzyczała się. Jest obecnie traktowana jako element „przyrody” europejskiej. Jest jednak dziełem ludzkim i wymaga pielęgnowania, by nie zniszczyć dorobku tego pokolenia, które budowało wspólnotę europejską, mając w pamięci lekcję II wojny światowej. Polacy szczególnie powinni mieć świadomość, że nasza obecność w Unii odmieniła naszą sytuację geopolityczną, która była przekleństwem poprzednich pokoleń. Powinni rozumieć, że Unia nie jest tylko dostarczycielem pieniędzy na inwestycje, ale

stanowi dla nas przystań bezpieczeństwa. Dzięki obecności w NATO i Unii – nie zmieniając położenia geograficznego, Polacy mogą czuć się bezpieczni. Czasy są niestabilne, Kreml nie ukrywa swoich aspiracji mocarstwowych i intencji odzyskania strefy wpływów. Myślę, że prezydent Władimir Putin sam jest zdziwiony, iż znajduje tylu sprzymierzeńców w dziele osłabiania Europy. Finansuje działalność wielu nacjonalistycznych organizacji, ale ma też sojuszników bezinteresownych, zasługujących na miano pożytecznych idiotów. Każda destabilizacja w Unii Europejskiej jest dla aktualnej rosyjskiej polityki korzystna.

Bezpieczeństwo Polski, wynikające z obecności w NATO i w Unii, jest dla nas gwarancją stabilnego rozwoju. Dotychczasowe unijne wsparcie finansowe pozwoliło nam zniwelować cywilizacyjną lukę. Dotkliwą zwłaszcza w infrastrukturze. Obecna unijna perspektywa finansowa 2014-2020 daje szansę, aby inwestować w edukację, w nowe technologie, biznes i w ten sposób budować przewagę konkurencyjną na innowacyjności, a nie tylko na niższych kosztach wytwarzania. Ale nie możemy naszej przyszłości budować na uzależnieniu od budżetu unijnego. Tym bardziej że aktualny budżet może być ostatnim tak korzystnym dla Polski, a rysuje się perspektywa odrębnego budżetu dla strefy euro.

Wracając do Pani pytania: Unia Europejska jest potrzebna tam, gdzie żadne państwo nie poradzi sobie w pojedynkę. Jest więc potrzebna w walce z terroryzmem. Nie jest potrzebna w regulowaniu codziennego życia, bo wtedy irytuje i sprzyja eurosceptykowi. Na szczęście Bruksela to rozumiała: weryfikuje swoje poczynania pod kątem użyteczności, by nie kojarzyć się z biurokracją i przeregulowaniem. Lepiej późno niż wcale...

A obecnie, jakie zagadnienia są w sferze zainteresowań Pana Posła?

Moje zainteresowania dzielę między finansami, którymi zajmowałem się od roku 2004, oraz energetykę. Tak zwana Unia Energetyczna jest dla Polski ważnym elementem budowania naszego bezpieczeństwa. Uwalnia nas od zależności od rosyjskiego Gazpromu.

Czy jednak Niemcy nie tworzą własnej narodowej polityki energetycznej, dążąc do budowy kolejnej magistrali Nord Stream?

Rozbudowa Nord Streamu przeczy zasadzie solidarności energetycznej, gdyż zwiększa zależność od rosyjskich dostaw surowcowych. Zatem próbujemy zaangażować



Janusz Lewandowski – w latach 1974-1984 pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego, w przeszłości doradca ekonomiczny „Solidarności”, w 1988 r. współzałożyciel Kongresu Liberalno-Demokratycznego, w latach 1991-1993 pełnił funkcje m.in. ministra przekształceń własnościowych, w latach 2010-2014 był komisarzem europejskim ds. programowania finansowego i budżetu w Komisji Europejskiej, był posłem na Sejm, a aktualnie, kolejną kadencję, jest deputowanym do Parlamentu Europejskiego.

Unię Europejską do oprostowania II nitki Nord Streamu. Zarazem Polska różnicuje, ze wsparciem unijnych funduszy, źródła dostaw gazu i ropy, choćby w postaci terminalu LNG w Świnoujściu, być może połączeń ze Skandynawią. Widzimy też zalety odnawialnych źródeł energii. Rozwój technologii i obniżka kosztów zwiększają zainteresowanie pozyskiwaniem energii słonecznej, z wiatru i biomasy. Oczywiście podstawowym surowcem energetycznym w Polsce jest węgiel kamienny – stanowi on blisko 60% wytwarzanej energii, oraz węgiel brunatny, dostarczający około 35% energii. Nie jest łatwo obronić energetykę bazującą na węglu w realiach niskich cen surowców i w konflikcie z ambicjami klimatycznymi Unii Europejskiej. Jest to wystarczająco trudne, by nie mnożyć innych, niepotrzebnych konfliktów z Unią Europejską, czerpane bowiem z Unii korzyści przeważają w sposób wyraźny i namacalny nad niewygodą związaną z kolizyjnym kursem w sferze energetyczno-klimatycznej.

Partnerstwo w programie Erasmus+

Katedra Zarządzania Wiedzą Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu od października 2015 r. uczestniczy jako jeden z partnerów w projekcie „Metoda akceleracji rozwoju kompetencji przekrojowych w procesie kształcenia praktycznego studentów” złożonym w ramach Programu Erasmus+. W projekt zaangażowani są pracownicy Katedry Zarządzania Wiedzą kierowanej przez prof. dr. hab. Kazimierza Perechudę, kierownikiem projektu jest dr. Beata Butryn, a całość koordynuje Politechnika Poznańska.



Program: Erasmus+

Akcja kluczowa: Współpraca na rzecz innowacji i wymiany dobrych praktyk

Projekt zdobył 89 punktów/100 możliwych, zajął 5 miejsce na liście rankingowej (72 wnioski – w tym 11 dofinansowanych).

Cel projektu „Metoda akceleracji rozwoju kompetencji przekrojowych w procesie kształcenia praktycznego studentów” (*The acceleration method of development of transversal competences in students' practical training process*): opracowanie i wdrożenie innowacyjnej metody przyspieszającej rozwój kompetencji przekrojowych studentów poprzez poprawę wykorzystania kształcenia praktycznego.

Projekt będzie realizowany w oparciu o szereg działań, które będą dotyczyły:

- analizy dotychczasowych rozwiązań wypracowanych i stosowanych przez organizacje uczestniczące w projekcie w zakresie praktycznej nauki zawodu studentów, w której uwzględnia się rozwój kompetencji przekrojowych,

- włączenia w proces badawczy przedsiębiorców ze wszystkich krajów zaangażowanych w projekt, zapewniających wiedzę na temat potrzeb rynku pracy,
- przygotowania macierzy metod kształcenia praktycznego rozpatrywanych jako narzędzia służące nauczaniu umiejętności przekrojowych, oraz umiejętności przekrojowych z uwzględnieniem ich ważności dla pracodawców, a także dokonania analizy, w ramach których metod kształcenia praktycznego i jakie umiejętności przekrojowe są nauczane i w jakim stopniu,
- wykreowania przynajmniej 5 modeli referencyjnych procesów nauczania kompetencji przekrojowych,
- testowego wdrożenia i zbadania opracowanych modeli referencyjnych procesów nabywania najważniejszych, z punktu widzenia przedsiębiorców, umiejętności przekrojowych z wykorzystaniem wyselekcjonowanych metod kształcenia praktycznego,
- przeglądu przez przedstawicieli wszystkich krajów partnerskich uzyskanych wyników i opracowania charakterystyki procesów kształcenia, których zastosowanie w najbardziej skuteczny sposób prowadzi do rozwoju umiejętności przekrojowych wśród studentów na podstawie analizy wyników testowania.

Do realizacji projektu wykorzystywana jest platforma projektowa Todoist, jako narzędzie do komunikacji i zarządzania projektem.

Z dotychczasowymi efektami pracy uczestników projektu zapoznać się można na stronie internetowej: <http://www.awt.org.pl/projekty/o-projekcie/>

Okres realizacji projektu: 1 października 2015 – 1 września 2018.

Nr projektu: 2015-1-PL01-KA203-016468

Koordynatorem projektu jest Politechnika Poznańska. Partnerami w projekcie są uczelnie wyższe: Centria University of Applied Sciences (Finlandia), Matej Bel University Banska Bystrica (Słowacja), Politechnika Częstochowska (Polska); University of Maribor – Faculty of Economics and Business (Słowenia) i Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (Polska) oraz instytucje bezpośrednio związane z rynkiem pracy: The Federation of Education in Jokilaakso – JEDU (Finlandia) – federacja edukacyjna, Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Gorzowie Wielkopolskim (Polska).

Małgorzata Garbacz

Oswajanie dojrzałości

Pokolenie silver tsunami (osoby trzeciego wieku) stanowi już duży target, dlatego warto do tego środowiska adresować biznesowe przedsięwzięcia i dostrzec w nim potencjał konsumencki.



Na konferencji TEDx zorganizowanej przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu w marcu 2015 roku jedna z uczestniczek – Monika Hajdas – w swoim wystąpieniu zajęła się pokoleniem, które nazwała „silver tsunami”. Pisząc o tym wydarzeniu (publikacja w czasopiśmie „Portal” 1(21)/2015), zacytowałam autorkę: „Czy to jest kraj dla starych ludzi i czy biznes otwiera się na starzejące się społeczeństwo? Teraz biznes jest zdominowany przez „młode” myślenie. Jeśli nauczymy seniorów korzystania z nowych technologii, reklam i produktów, tym bardziej będą oni samodzielni i niezależni na rynku”. Pokolenie *silver tsunami*, czyli osoby trzeciego wieku, stanowi już duży target, dlatego warto do tego środowiska adresować biznesowe przedsięwzięcia i dostrzec w nim potencjał konsumencki. I tak się już dzieje. Na przykład na rynku wydawniczym mnożą się periodyki o seniorach. Tematyka adresowana do osób trzeciego wieku jest wielopłaszczyznowa: zdrowie, odżywianie, formy spędzania wolnego czasu, sprawność fizyczna. Można powiedzieć, że jest to kolejna formuła mody „na młodość”: nie dać się „nadgryźć przez ząb czasu”, nie dać się wcisnąć w miękkie kapcie przed telewizorem; nie otwierać „domowego przedszkola” pod dyktando ukochanych dzieci i wnuków. W ogóle – nie dać się. Podczas ubiegłorocznego Dnia Życzliwości słuchaczom Uniwersytetu Trzeciego Wiek na naszej uczelni rozdawano wizytówki z mottem Henry’ego Forda: „Każdy, kto kontynuuje naukę, pozostaje młody. Najwspaniał-

Od 1950 roku – dacie wiarę? – liczba osób powyżej 65 lat wzrosła ponad czterokrotnie! Z prognoz demograficznych wynika, że do 2030 r. ich liczba wzrośnie z obecnych niemal 1,5 mln do ok. 2,2 mln osób.

szą rzeczą w życiu jest utrzymywanie swojego umysłu młodym”.

Kurze łapki wokół oczu – trudno, zakola nad czołem – trudno, powolniejszy ruch, drzemka poobiednia – też trudno. Nic to! Głowa do góry i do... ćwiczeń. Dodatek „Na pamięć”, wydawany w 2014 i 2015 roku przez jedną z codziennych gazet cieszył się ogromnym powodzeniem wśród rencistów i emerytów. Namiećnie rozwiązywali zagadki, łamigłówki, rebusy o różnej skali trudności, gdyż panoramiczne krzyżówki z hasłami w kratkach już się znudziły. Potrzebne są nam nowe umysłowe wyzwania. Mają wypełnić czas po zakończeniu zawodowej aktywności.

Profesor Bogusław Fiedor w jednym z prasowych wywiadów („Gazeta Wyborcza. Wrocław”, 27 listopada 2015 r.), mówiąc o jakości życia, podkreślił, że żyjemy w lepszym środowisku, lepiej się odżywiamy, praca fizyczna nie jest tak wyniszczająca jak kilka dziesięcioleci wcześniej. Przywoływał dane statystyczne: obecnie w porównaniu z 1990 rokiem mężczyźni żyją dłużej o 6,5, a kobiety o 5,8 roku. *To dopiero miara naszego postępu* – konkludował profesor Fiedor.

Polki żyją średnio 81 lat, czyli aż o 8 lat dłużej aniżeli Polacy. W latach 2001-2013 długość życia mężczyzn w naszym kraju wzrosła z 66 do 73 lat, czyli o 7 lat. „To dużo, ale trzeba pamiętać, że mężczyźni w naszym kraju nadal żyją o 6,1 roku krócej niż w Europie Zachodniej” – podkreśla prof. Bogdan Wojtyniak z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie.

Ze statystyk wynika, że Wrocław jest (obok Warszawy i Gdańska) w czołówce miast, w których żyje się najdłużej, natomiast krócej żyją mieszkańcy miejscowości do 5 tys. mieszkańców.

Rynek oswaja i będzie oswajał „nową” falę klientów. A seniorzy? Cóż, oni będą oswajali swoją dojrzałość, bo to piękny dar...

Małgorzata Garbacz (UTW),
menedżer prasowy

Michał Ptak, Renata Przeorek, Paweł Skowron, Sabina Zaremba-Warnke

Polsko-czesko-saksońska współpraca projektowa

Od 1 grudnia 2015 r. Katedra Zarządzania Jakością i Środowiskiem (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze) realizuje II fazę międzynarodowego projektu pt. „Regionalne łańcuchy tworzenia wartości w kontekście usług ekosystemów i bioróżnorodności – na przykładzie polsko-czesko-saksońskiej współpracy projektowej”.

W projekcie uczestniczą partnerzy z Czech, Niemiec i Polski, m.in. NETSCI Prof. Dr. Kramer GmbH, Uniwersytet Jana Ewangelisty Purkyniego w Usti nad Łabą, Saksońska Fundacja Natura i Przyroda (LANU), Instytut Leibniza w Hannoverze. Projekt został dofinansowany przez Niemiecką Fundację Federalną ds. Ochrony Środowiska (DBU).

Głównym celem projektu jest wsparcie rozwoju gospodarczego na obszarze pogranicza trzech krajów – Polski, Czech i Niemiec dzięki wzmocnieniu regionalnych łańcuchów tworzenia wartości. Podstawą zacieśniania współpracy pomiędzy podmiotami współtworzącymi łańcuchy wartości będzie koncepcja usług ekosystemów, a więc korzyści, jakie te podmioty uzyskują dzięki środowisku przyrodniczemu. Taka forma współpracy daje wiele korzyści gospodarczych, nie tylko samym przedsiębiorstwom uczestniczącym w projekcie, ale także całemu regionowi – wzmocniona zostaje gospodarka lokalna i tożsamość regionalna, powstają pozytywne efekty na rynku pracy, a siła nabywcza i zdolności finansowe pozostają w regionie. Projekt pozwala również zmniejszyć presję na środowisko. Opracowany w ramach projektu katalog wskaźników zapewni przedsiębiorstwom wiedzę nt. ich wzajemnych oddziaływań z ekosystemami, wskaże pożądane kierunki ich rozwoju,

a klientom przekaze informacje o wartości bioróżnorodności. Zwiększy to konkurencyjność i przyczyni się do zrównoważonego rozwoju regionu.

Czas realizacji drugiej fazy projektu przewidziany jest na 2 lata – do 30 listopada 2017 roku.

Pierwsza faza projektu, trwająca 6 miesięcy (tj. od 1 czerwca 2015 do 30 listopada 2015) podsumowana została podczas konferencji pt. „Potencjały tworzenia wartości regionalnej dzięki usługom ekosystemów”, która odbyła się 24 listopada 2015 r. w Międzynarodowym Centrum Spotkań w klasztorze St. Marienthal w Ostritz (k. Zgorzelca). W konferencji wzięło udział ponad 100 gości z Polski, Czech i Niemiec.

Celem konferencji było nie tylko zaprezentowanie rezultatów dotychczasowych prac w projekcie i założeń drugiej fazy projektu, lecz także przedstawienie możliwości i przykładów zarządzania w sposób zrównoważony oraz wymiana doświadczeń pomiędzy przedsiębiorstwami zainteresowanymi udziałem w projekcie. Konferencja była również doskonałą okazją do nawiązania międzynarodowych kontaktów biznesowych między firmami tworzącymi regionalne łańcuchy wartości dodanej. Przedstawiciele znanych powszechnie na rynku, dużych przedsiębiorstw, takich jak np. HIPP, zaprezentowali prośrodowiskowe działania swoich firm i podkreślali



Dr Paweł Skowron – Katedra Zarządzania Jakością i Środowiskiem – kierownik projektu po stronie polskiej



Karin Pretzel – odpowiedzialna za komunikację w zakresie zrównoważonego zarządzania w firmie HIPP GmbH & Co. Produktion KG – omawia sposoby ochrony bioróżnorodności w łańcuchach dostaw firmy HIPP

znaczenie odpowiedzialności w zarządzaniu. Również małe i średnie przedsiębiorstwa z regionu przygranicznego Polski, Czech i Niemiec przedstawiły swoją politykę na rzecz zrównoważonego rozwoju oraz wkład we wzmocnienie gospodarki regionalnej. W przyjaznej atmosferze nawiązały się nowe kontakty krajowe i międzynarodowe, degustowano produkty regionalne i dyskutowano o potencjale rozwoju regionu „trójkąta”. Konferencja była pouczającym i motywującym spo-

tkaniem, które wskazało nowe możliwości i kierunki rozwoju regionalnego.

W ramach realizacji projektu poszukiwane są kolejne przedsiębiorstwa, które chcą zacieśniać współpracę gospodarczą w trójkącie granicznym Polski, Czech i Niemiec oraz chcą wykorzystać potencjał oferowany przez środowisko przyrodnicze i usługi ekosystemów.

Więcej informacji nt. projektu: www.netsci.de

Osoba do kontaktu: Paweł Skowron,
e-mail: Pawel.Skowron@ue.wroc.pl



Uczestnicy konferencji pt. „Potencjały tworzenia wartości regionalnej dzięki usługom ekosystemów” (24.11.2015, Ostritz)



Mgr Emil Szymański – doktorant UE we Wrocławiu

Tamara Chorążyczewska

Biała Księga Uniwersytetu Ekonomicznego – mapa problemów i dobrych praktyk

W marcu 2016 roku na uczelnianej stronie w zakładce z informacjami o strategii uczelni (http://www.ue.wroc.pl/uczelnia/4931/strategia_rozwoju_uniwersytetu_ekonomicznego_we_wroclawiu.html) opublikowano ważny dokument Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – jest to Biała Księga. Jej treść została opracowana na podstawie ankiet dotyczących i dobrych, i złych praktyk występujących na Uniwersytecie Ekonomicznym oraz badań ankietowych przeprowadzonych w 2014 roku dla celów budowy Strategii Rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Głównym zadaniem Białej Księgi jest proponowanie – w sposób ciągły – pozytywnych, służących uczelni, zmian w określonych dziedzinach jej funkcjonowania.

Czym jest, a czym nie jest

Biała Księga Uniwersytetu Ekonomicznego?

Biała Księga jest przede wszystkim zdiagnozowaną przez społeczność akademicką Uniwersytetu Ekonomicznego **mapą problemów i dobrych praktyk uczelni**, wypracowaną w procesie ankietowania, pogłębionych konsultacji oraz dyskusji formalnych i nieformalnych.

Jej zadaniem jest monitorowanie bieżącego stanu funkcjonowania naszego Uniwersytetu, identyfikacja jego słabości, ale także dobrze działających obszarów uczelni i aktywne – społeczne reagowanie rozwiązaniami dla pojawiających się problemów.

Jest to pierwsza tego typu inicjatywa w polskim szkolnictwie wyższym i dlatego tak trudno przewidzieć jej dalsze losy, a zwłaszcza to czy będzie trwałym narzędziem społecznego monitorowania stanu uczelni wyższej.

Niniejsza **Biała Księga** zbliżona jest i nawiązuje – choć nie jest tym dosłownie – do:

- idei kodeksu etycznego,
- strategii rozwoju uczelni,
- idei analizy SWOT.

Po co powstała Biała Księga?

Głównym celem tej inicjatywy Senackiej Komisji Dobrych Praktyk Akademickich jest proponowanie pozytywnych, służących uczelni, zmian w określonych dziedzinach jej funkcjonowania poprzez rozpoznawanie skali tych zjawisk, które nam pracownikom, najbardziej przeszkadzają w normalnej pracy ze studentami, w prowadzeniu badań naukowych, a także w zapewnieniu właściwej jakości naszych wzajemnych relacji.

Zjawiska te nazwano **złymi praktykami akademickimi** lub **problemami naszego Uniwersytetu**. Są nimi takie działania, procedury, zjawiska czy rozwiązania, które z punktu widzenia misji i strategii Uniwersytetu oraz uniwersalnych wartości akademickich powinny zostać wyeliminowane, zminimalizowane lub zmodyfikowane.

Jak powstała Biała Księga?

Biała Księga powstała w wyniku długotrwałego procesu zbierania informacji o funkcjonowaniu naszego Uniwer-

sytetu pochodzących z różnych źródeł, a przede wszystkim z analizy wyników:

- przeprowadzonych specjalnie w tym celu **badan ankietowych** (*Identyfikacja dobrych i złych praktyk występujących na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu*): wśród nauczycieli akademickich w drugiej połowie 2014 roku i wśród pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w roku 2015;
- badań ankietowych przeprowadzonych w 2014 roku dla celów budowy **Strategii Rozwoju** oraz zapisów części programowej Strategii (6 programów wytypowanych do realizacji: umiędzynarodowienie działań, skuteczna motywacja, wsparcie badań, konsolidacja organizacji, młode talenty i urynkowienie oferty);
- sondaży i badań ankietowych przeprowadzonych w latach 2013-2014 przez **samorząd studencki**;
- pogłębionego **sondażu** weryfikującego wstępną wersję **Białej Księgi**, przeprowadzonego w lutym 2016 roku w wytypowanej przez Senacką Komisję Dobrych Praktyk Akademickich grupie respondentów pochodzących z poszczególnych wydziałów, związków zawodowych i samorządu studenckiego.

MATRYCA BIAŁEJ KSIĘGI

Zarejestrowane w **Białej Księdze** problemy (złe praktyki) i dobre praktyki akademickie zostały zakwalifikowane do najważniejszych **obszarów** funkcjonowania Uniwersytetu, do których zaliczono:

- **obyczaje akademickie i kształtowanie wizerunku uczelni** – obszar pierwszy;
- **badania i awanse naukowe** – obszar drugi;
- **politykę kadrową** – obszar trzeci;
- **dydaktykę i jakość kształcenia** – obszar czwarty;
- **jakość zarządzania uczelnią** – obszar piąty.

Co obejmują owe obszary? Zapraszamy do lektury Białej Księgi, a dla zachęty poniżej prezentujemy jeden tylko jej fragment.

Obszar pierwszy (fragment)

OBYCZAJE AKADEMICKIE I KSZTAŁTOWANIE WIZERUNKU UCZELNI

Obszar ten dotyczy w zakresie **obyczajów akademickich** m.in.: uroczystości UE, ekonomaliów, zjazdów absolwentów itp.; w zakresie **kształtowania wizerunku uczelni** m.in.: utrzymywania aktywnych kontaktów z absolwentami itp.

DOBRE praktyki akademickie/CELE

Święto Uniwersytetu [istniejące] – *konieczność modyfikacji/rozszerzenia formuły Święta* [postulowane] (efekty: *integracja i promocja uczelni*).

Wypracowanie dobrych praktyk przy przechodzeniu i po przejściu pracowników na emeryturę [postulowane] – *przejście na emeryturę, zwłaszcza osób będących kilkadziesiąt lat pracownikami uczelni to nie tylko zmiana dotychczasowego trybu i stylu życia, ale też kształtowanie się nowych relacji z UEWr i jednocześnie wielki potencjał tych pracowników, który powinien być wykorzystany dla dobra wspólnego uczelni – istniejące formy relacji są nie wystarczające, choć niektóre z nich z pewnością zasługują na uznanie (np. spotkania oplatkowe)*

Czemu ma służyć?

Po pierwsze – **Biała Księga** ma nie tylko identyfikować słabości czy problemy naszej Uczelni, bo to tylko jedna strona procesu ciągłego **doskonalenia** funkcjonowania UEWr. Druga strona tego procesu to identyfikacja tego co powinno być utrzymywane (kultywowane), rozwijane oraz upowszechniane i co nazywamy w **Białej Księdze dobrymi praktykami akademickimi**. To nie tylko te praktyki, które obserwujemy na naszej uczelni, ale także te, które występują w innych uczelniach i które warto przenieść do funkcjonowania naszego Uniwersytetu.

Biała Księga powinna być ciągle wzbogacana o tego typu sugestie i podpowiedzi.

Po drugie – **Biała Księga** powinna służyć przede wszystkim pogłębianiu procesu identyfikacji społeczności akademickiej, tj. pracowników i studentów, ze swoim Uniwersytetem; ma służyć tworzeniu wysokiej kultury dyskusji, nieukierunkowanej *ad personam*, lecz poruszającej najważniejsze i rzeczywiste problemy oraz sprzyjającej pozabawionemu negatywnych emocji rzeczowemu poszukiwaniu rozwiązań i osiągnięciu konsensusu.

Po trzecie – **Biała Księga** może stanowić dobre i bardzo konkretne odniesienie dla programów wyborczych kandydatów ubiegających się o stanowiska kierownicze w Uczelni czy na poszczególnych wydziałach, a także jako narzędzie monitorowania jakości funkcjonowania Uniwersytetu w kolejnych kadencjach władz akademickich – zarówno jednoosobowych, jak i kolegialnych, a także jako odniesienie dla oceny i monitorowania realizowanych strategii i ich aktualizacji.

Po czwarte – **Biała Księga** ma stwarzać możliwości:

- ciągłego wskazywania **dobrych i złych** praktyk pracownikom i studentom oraz różnym organom uczelni (np. poprzez stronę internetową, zaangażowanie komisji uczelnianych, działów rozwoju, dziekanów, itp.);

- analizy uzyskanych wyników oraz identyfikacji kluczowych **dobrych i złych** praktyk (w razie potrzeby zebranie potrzebnych informacji dodatkowych) oraz wskazanie sposobów eliminacji lub przynajmniej zmniejszenia skali występowania złych praktyk;
- dla **dobrych praktyk**: przeprowadzenia akcji promującej zidentyfikowane dobre praktyki stosowane na UE (wewnętrzne); w przypadku dobrych praktyk zewnętrznych (występujących w innych uczelniach) zalecenia ich wykorzystania;
- dla **złych praktyk (problemów)**: w przypadku prostych problemów, proponowania działań doskonalących; w przypadku złożonych problemów, powołania zespołów zadaniowych, w skład których wchodzić będą pracownicy decyzyjni pełniący funkcje administracyjne.

Skład Senackiej Komisji Dobrych Praktyk Akademickich

Prof. dr hab. Tadeusz Borys – przewodniczący

Dr hab. Marek Biernacki, prof. UE

Dr hab. Jędrzej Chumiński, prof. UE

Dr hab. Ireneusz Kuropka, prof. UE

Prof. dr hab. inż. Jerzy Pietkiewicz

Dr inż. Janusz Stanisławski – przedstawiciel
NSZZ „Solidarność” (głos doradczy)

Dr Marian Kruk-Ołpiński – przedstawiciel ZNP
(głos doradczy)

Marlena Mazur – studentka

Szanowni Państwo

*Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Senackiej Komisji Dobrych Praktyk Akademickich za bardzo cenne opracowanie pn. **BIAŁA KSIĘGA Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu**. Jej przygotowanie wymagało dużego zaangażowania członków Senackiej Komisji. Poświęcili oni swój wolny czas, przygotowując pierwszy tego rodzaju dokument w szkołach wyższych w Polsce.*

*Sądzę, że zawarte w niej treści zostaną wykorzystane przede wszystkim przez nowe władze uczelni i wydziałów, jak również przez całą społeczność akademicką. Jestem przekonany, że **BIAŁA KSIĘGA** będzie bardzo pomocna w trudnym procesie doskonalenia działalności Uczelni w kadencji 2016-2020, a powołana przez Senat nowa Senacka Komisja Dobrych Praktyk Akademickich będzie kontynuowała prace i dzieło obecnie działającej Komisji.*

Rektor

*Prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz
Wrocław, marzec 2016*

#Stolica #Kultura #Europa #Wrocław

Jesteśmy Europejską Stolicą Kultury 2016 roku! Tytuł ten nosi Wrocław i hiszpańskie miasto San Sebastian (baskijskie Donostia). O mianowaniu Wrocławia stolicą kultury dowiedzieliśmy się w czerwcu 2011 roku. Po latach dyskusji, przygotowań, ewolucji programu, startu wielu długoterminowych projektów i narodzin nowych inicjatyw rok 2016 nastał. Co ten tytuł przyniesie nam i naszemu miastu?

Po co miastu tytuł ESK?

ESK jest najbardziej rozpoznawalną inicjatywą Unii Europejskiej w dziedzinie kultury, a przyznanie miastu tego tytułu jest uznawane za wyjątkowo prestiżowe wyróżnienie. Sam tytuł może być postrzegany zarówno jako całoroczny festiwal kulturalny, jak i wieloetapowy proces kulturalny, społeczny i ekonomiczny stanowiący niepowtarzalny impuls w historii miasta i regionu. Miasta noszące tytuł ESK przez rok skupiają na sobie uwagę całej Europy. Mają niepowtarzalną szansę nie tylko wnieść wkład w rozwiązywanie kwestii ważnych dla naszego kontynentu, ale także przyspieszyć swój rozwój i zyskać skuteczną promocję.

Na głównej stronie portalu poświęconego całorocznym wydarzeniom ESK 2016 (<http://www.wroclaw2016.pl>) czytamy o idei wrocławskiego przekazu kultury:

Wrocław przystąpił do konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016, gdyż ma do opowiedzenia historię... Historię niezwykłą, tragiczną i ciekawą. Po latach świetności i rozwoju nastąpiła katastrofa o niewyobrażalnej wręcz skali. Z II wojny światowej miasto wyszło doszczętnie zrujnowane – i materialnie, i duchowo. Straciło swoich mieszkańców, tych, którzy tworzyli jego wielkość przez pokolenia. Przyszli nowi. (...) Chcemy opowiedzieć światu o naszej przeszłości i teraźniejszości. O tym, jak na gruzach i ludzkich tragediach wyrasta nowe życie. Będziemy snuć tę opowieść przez cały 2016 rok, bez kompleksów, za to ze świadomością własnej wartości. To będzie ciekawa historia, tego jesteśmy pewni. I mamy nadzieję, że stanie się inspiracją dla tych, którzy się na nią otworzą i z uwagą jej wysłuchają. (...)

Rok 2016 jest czasem i przestrzenią do rozmowy o *meta-morfosie kultury* – minionej, obecnej i przyszłej.

Wrocław 2016 tworzy otwarte, dynamiczne i *przyjazne przestrzenie*, służące zaspokojeniu pragnienia obcowania z kulturą i sztuką dla piękna.

Głównym autorem zwycięskiej aplikacji ESK Wrocław był prof. Adam Chmielewski, filozof nauki i polityki, profesor na Uniwersytecie Wrocławskim.

Idea ESK zrodziła się w 1985 roku z inicjatywy greckiej minister kultury Meliny Mercouri oraz Jacka Langa, ministra kultury Francji.

Koalicja Miast ESK we Wrocławiu

W październiku 2015 roku we Wrocławiu odbyła się dwudniowa konferencja Koalicja Miast. Było to spotkanie miast, które walczyły o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 – Gdańsk, Katowice, Lublin i Łódź.

W ramach Koalicji każde z miast pokaże we Wrocławiu to, co jest jego duszą, co świadczy o jego wyjątkowości. Wśród projektów planowanych w ramach Koalicji Miast warto wymienić zwłaszcza ten planowany na lipiec i sierpień 2016 roku. – *Polega na tym, że każde miasto przyjedzie na tydzień na prezentację swoich narracji do Wrocławia* – mówi Rafał Koziński, koordynator Koalicji Miast. – Gdańsk obejmie w posiadanie jedną z kamienic w centrum miasta, gdzie zorganizowana zostanie specjalna akcja, Lublin dostał całą ulicę, na której będzie spektakl, dla Łodzi planowana jest przestrzeń postindustrialna na wydarzenia multikulturowe, a Katowice chcą się zaprezentować jako miasto muzyki, więc szykujemy się na serię występów muzycznych.

Fenomenem projektu jest fakt, że jeszcze nigdy w 30-letniej historii prezentacji ESK nie było takiego projektu – Nigdy miasto, które wygrało nie zaprosiło swoich konkurentów do współpracy – podkreśla koordynator Koalicji Miast².



¹ <http://www.wroclaw2016.pl/o-esk>

² <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3301672,esk-czy-nowy-komisarz-zapewni-sukces-naszej-stolicy-kultury,id,t.html>

*Najważniejszymi celami ESK jest
wzajemne poznanie, zbliżenie i dialog
międzykulturowy Europejczyków.*

Die Welt o Wrocławiu

Pod koniec 2015 roku, tuż przed objęciem przez Wrocław tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016, prestiżowy niemiecki dziennik „Die Welt” w niedzielnym wydaniu opublikował duży artykuł o Wrocławiu³. Marko Martin w artykule pt. „W kwaterze głównej krasnoludków” przypomniał historię przedwojennego Breslau i powojenne losy Wrocławia, m.in. Pomarańczową Alternatywę jako jedną z form walki z komunistycznym reżimem, chwalił bogatą ofertę kulturalną, podkreślał pielęgnowanie niemieckich i żydowskich korzeni i zwracał uwagę, że Wrocław był stolicą kultury na długo przed tym, zanim Polska weszła do Unii Europejskiej. (cały artykuł dostępny jest na stronie [www](http://www.wroclaw.pl))³

**Przez ponad 25 lat funkcjonowania
tytuł ESK piastowało prawie 50 miast.
Pierwszym miastem, które otrzymało
ten status, były Ateny.**

³ <http://www.wroclaw.pl/tekst-o-wroclawiu-w-niemieckim-dzienniku-die-welt>

ESK 2016 – start!

Wrocław przebudzony, 17 stycznia 2016

Tysiące wrocławian i turystów wzięło udział w widowisku „Przebudzenie” – Ceremonii Otwarcia Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Pochody Duchów (Innowacji, Odbudowy, Powodzi i Wielu Wyznań) wyruszyły równocześnie z czterech miejsc: z zajezdni tramwajowej „Dąbie”, z zajezdni autobusowej przy ul. Grabiszyńskiej, z zajezdni „Popowice” i z Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lądowych przy ul. Czajkowskiego. Na Rynku połączyły się w Piąty Element. W poprzedzających to niedzielne mega-widowisko dniach, w ciągu całego weekendu otwarcia wrocławianie tłumnie odwiedzali muzea i galerie. Prawie tysiąc było osób na wernisażu wystawy prac Eduardo Chillidy i tyle samo na wernisażu „Made in Europe” w Muzeum Architektury. Tłumy podziwiała wieczorne spektakle ognia na Wyspie Słodowej. W samym „Przebudzeniu” udział wzięło łącznie ok. 120 tys. osób.

Wybrane programy Wrocław ESK 2016

- Dispossession
- Wrocław – Lwów
- Eduardo Chillida. Brzmienia
- Osiedle Europejskiej Stolicy Kultury Nowe Żerniki
- Koalicja miast
- Cyber Akademia
- Domek Miedziorytnika
- Głos Wykluczonych Program Rezydencji Artystycznych A-i-R Wrocław
- Wrocław – wejście od podwórza

Szczegółowy program znajduje się na stronie: <http://www.wroclaw2016.pl/>. Tam można zapoznać się z propozycjami wydarzeń na każdy kolejny tydzień roku królowania Wrocławia.

Czy idea projektu Europejska Stolica Kultury przetrwa trudne dla Unii Europejskiej nadchodzące lata? Czy napływ nowych mieszkańców do Unii nie zweryfikuje zarówno programów kulturowych, jak i gospodarczych? Czy znajdują się środki na kontynuację projektu? Czas pokaże.

Wrocław także po zakończeniu królowania nie zrezygnuje z tętniącego kulturalnego życia, bazującego na kreatywności i ekspresji jego mieszkańców. Już przed zwycięstwem w biegu do ESK stało się ono naszą, wrocławską marką.

Europejskimi stolicami kultury w 2017 roku będą duńskie miasto Aarhus oraz cypryjski Pafos.

red.: Tamara Chorażyczewska

WWWymieniamy na nowe.

Strony jednostek zyskały nowy wygląd

Z dumą informujemy, że już na początku maja odbędzie się premierowa odsłona nowego, funkcjonalnego i estetycznego portalu rekrutacyjnego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu!



W tym samym terminie wystartują także całkiem nowe portale: Biura Karier (<http://www.biurokarier.wroclaw.pl/>), Studium Języków Obcych (<http://www.sjo.ue.wroc.pl/>), Studium Wychowania Fizycznego i Sportu (<http://swf.ue.wroc.pl/>). Metamorfozy zapoczątkowała zeszłoroczna zmiana naszego głównego wizerunku internetowego – strony www.ue.wroc.pl.

Prace nad nową odsłoną – graficzną i funkcjonalną – każdego portalu internetowego to miesiące dyskusji, prac grafika, informatyków i konsultantów. Pieczę nad tymi działaniami ma Biuro Promocji. To jedno z zadań biura, obok organizacji imprez uczelnianych, prowadzenia strony uczelni oraz stron profili społecznościowych, produkcji i redakcji folderów informacyjnych i rekrutacyjnych, redakcji pisma PORTAL, opracowania linii materiałów promocyjnych i gadżetów. Jesteśmy jak powietrze. Może nas nie widać, ale trudno bez nas funkcjonować. ☺

Dziękuję grupie osób szczególnie zaangażowanych przy budowaniu nowych serwisów.

Koordinatorami prac w jednostkach byli:

Michał Żak – Dział Programowania Systemów Użytkowych

Borys Pogoreło – Dział Obsługi Sieci i Systemów Komputerowych

Krzysztof Tomaszewski – Studium Języków Obcych

Dagmara Bitner – Studium Wychowania Fizycznego i Sportu

Monika Siurdyban i Aleksandra Dubiel – Biuro Karier i Promocji Zawodowej



Daria Kędzierska-Kośmider
kierownik Biura Promocji
Uniwersytetu Ekonomicznego
we Wrocławiu

XXXIV Ogólnopolska Konferencja Naukowa im. Profesora Władysława Bukietyńskiego pt. *Metody i zastosowania badań operacyjnych*

18-20 października 2015 r., Łagów k. Zgorzelca

Tegoroczna edycja konferencji została zorganizowana przez Katedrę Badań Operacyjnych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pod kierownictwem prof. Marka Nowińskiego – przewodniczącego Komitetu Naukowego Konferencji. Otrzymała się ona na Dolnym Śląsku w pięknym, zabytkowym i odremontowanym zespole pałacowo-parkowym w Łagowie koło Zgorzelca.

Rozmowa z prof. Markiem Nowińskim



Prof. Marek Nowiński – organizator Konferencji MZBO'15

Konferencje naukowe im. Profesora Władysława Bukietyńskiego mają już długoletnią tradycję. Proszę powiedzieć jaki obszar naukowy jest głównym tematem tych spotkań.

Konferencje *Metody i Zastosowania Badań Operacyjnych* to coroczne spotkania pracowników nauki specjalizujących się w badaniach operacyjnych. Celem konferencji jest, wzorem lat ubiegłych, stworzenie dla młodych teoretyków, a także praktyków dyscypliny, forum wymiany myśli na temat najnowszych osiągnięć dotyczących metod ilościowych wykorzystywanych do wspomagania procesów podejmowania decyzji, a także prezentacja nowoczesnych zastosowań badań operacyjnych w różnych dziedzinach gospodarki.

Jakie osoby tworzyły tegoroczny Komitet Naukowy konferencji?

Miło mi poinformować, że w pracach Komitetu uczestniczyli czołowi przedstawiciele środowisk naukowych z dziedziny badań operacyjnych w Polsce. Byli to: prof. Jan B. Gajda (Uniwersytet Łódzki), prof. Stefan Grzesiak (Uniwersytet Szczeciński), prof. Bogumił Kamiński (SGH w Warszawie), prof. Ewa Konarzewska-Gubała (UE we Wrocławiu), prof. Donata Kopańska-Bródka, prof. Maciej Nowak i prof. Tadeusz Trzaskalik (UE w Katowicach), prof. Dorota Kuchta (Politechnika Wrocławska), prof. Krzysztof Piasecki (UE w Poznaniu) i prof. Józef Stawicki (UMK w Toruniu).

Natomiast w skład Komitetu Organizacyjnego Konferencji, który zadbał o sprawne przygotowanie i przeprowadzenie całego przedsięwzięcia oraz sprawy administracyjne, wchodzili młodzi, acz doświadczeni pracownicy Katedry Badań Operacyjnych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu: dr Piotr Peternek (sekretarz), dr hab. Marek Kośny, dr Grzegorz Tarczyński i mgr Monika Stańczyk (biuro konferencji).

Jakie zagadnienia były w centrum uwagi podczas tegorocznej konferencji?

Zakres tematyczny obejmował teoretyczne i praktyczne zagadnienia dotyczące:

- modelowania i optymalizacji procesów gospodarczych,
- metod wspomagających proces negocjacji,
- metod oceny efektywności i ryzyka na rynku kapitałowym i ubezpieczeniowym,
- metod ilościowych w transporcie i zarządzaniu zapasami,
- metod wielokryterialnych,
- optymalizacji w zarządzaniu projektami oraz analizie ryzyka decyzyjnego.

W konferencji wzięły udział 43 osoby, licznie reprezentując krajowe ośrodki akademickie i naukowe. W trakcie sześciu sesji plenarnych, w tym dwóch sesji równoległych, przedstawiono 27 referatów. Po pozytywnych recenzjach, zostaną opublikowane w *Pracach Naukowych UE we Wrocławiu* w postaci artykułów naukowych w specjalnie wydanej Zeszycie Konferencyjnym.

Zgodnie z tradycją ubiegłorocznej konferencji również w tym roku przeprowadzono konkurs dla autorów referatów, nie będących samodzielnymi pracownikami nauki. Tym razem konkurs dotyczył prezentacji najciekawszego zastosowania badań operacyjnych w praktyce gospodarczej. Komitet organizacyjny konferencji powołał kapitułę konkursu w składzie: prof. Ewa Konarzewska-Gubała – przewodnicząca oraz prof. Jan Gajda, prof. Stefan Grzesiak i prof. Donata Kopańska-Bródka. Członkowie Komisji Konkursowej na podstawie ustalonych kryteriów oceniali referaty ze względu na:



Zespół pałacowo-parkowy w Łagowie k. Zgorzelca –
miejsce Konferencji MZBO'15

- innowacyjność, oryginalność metody będącej przedmiotem zastosowania;
- znaczenie zastosowania dla proponowanego obszaru;
- stopień zaawansowania implementacji metody w praktyce.

Wśród 15 zgłoszonych do konkursu referatów wyróżniono (w postaci specjalnych dyplomów i upominków) następujących autorów i ich opracowania:

I miejsce: dr Michał Jakubiak i dr hab. Paweł Hanczar (UE we Wrocławiu) *Optymalizacja tras zbiórki odpadów komunalnych na przykładzie MPO Kraków*

II miejsce: mgr Dagmara Piesiewicz i dr hab. Paweł Hanczar (UE we Wrocławiu) *Logistyka odzysku – optymalizacja przepływów w systemie gospodarki komunalnej*

III miejsce: dr Dorota Górecka i dr Małgorzata Szałucka (UMK w Toruniu) *Wybór sposobu wejścia na rynek zagraniczny – wieloaktorska analiza wielokryterialna a podejście oparte na dominacjach stochastycznych.*

W ramach Konferencji odbyły się również inne ważne wydarzenia organizacyjne i naukowe. W pierwszym dniu odbyło się spotkanie komitetu naukowego konferencji i zaproszonych gości. Dyskutowano między innymi o dalszym rozwoju i ewentualnych modyfikacjach przyszłej formuły konferencji oraz o problemach związanych z

działaniem sekcji Badań Operacyjnych w Komitecie Statystyki i Ekonometrii PAN.

W drugim dniu Konferencji odbyła się sesja nadzwyczajna Polskiej Sekcji INFORMS (organizacji, która powstała po fuzji dwóch zasłużonych towarzystw: *The Institute for Management Science* oraz *Operational Research Society of America*). W ramach tegorocznej sesji mieliśmy okazję wysłuchać bardzo ciekawego referatu dr. hab. Pawła Hanczara pt. *Optymalizacja dyskretna w planowaniu ruchu wagonów próżnych*, który wzbudził duże zainteresowanie oraz żywą dyskusję słuchaczy.

Pozanaukową atrakcją Konferencji była wycieczka z przewodnikiem, pozwalająca w bardzo atrakcyjnej formie poznać zabytki i historię starówki miasta Görlitz. Pomysł wycieczki spotkał się z dużym uznaniem. Mamy nadzieję, że stanie się inspiracją dla organizatorów kolejnych konferencji MZBO.

Gdzie spotkają się uczestnicy na następnej konferencji?

Uczestnicy spotkania przyjęli z zadowoleniem potwierdzenie chęci organizacji następnej konferencji MZBO w roku 2016 przez Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu oraz kolejnych: w 2017 przez Uniwersytet Łódzki, w 2018 przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie, a w 2019 przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.



Uczestnicy Konferencji MZBO'15 podczas zwiedzania starówki miasta Görlitz

Krystyna Mazurek-Łopacińska

Konferencja dydaktyczna *Efekty kształcenia w standardach i praktyce kształcenia szkół wyższych*

23 października 2015 r., Wrocław

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu był gospodarzem konferencji dydaktycznej zorganizowanej przez uczelniane Centrum Jakości Kształcenia (którym kieruje prof. dr hab. Krystyna Mazurek-Łopacińska, pełnomocnik Rektora ds. Zapewniania Jakości Kształcenia, będąca także przewodniczącą konferencji) we współpracy z Polską Komisją Akredytacyjną oraz przy udziale Działu Obsługi Projektów Rozwojowych. Celem konferencji było przedstawienie do-

strzeganych przez uczelnie problemów związanych z formułowaniem i metodami weryfikacji efektów kształcenia z nadzieją na wygenerowanie szeregu konstruktywnych rozwiązań istotnych dla doskonalenia jakości kształcenia.

Profesor Krystyna Mazurek-Łopacińska m.in. przypomniała iż ocena instytucjonalna sprawdza czy uczelnie posiadają potencjał i skuteczne mechanizmy zarządzania służące zapewnianiu i doskonaleniu jakości kształce-



Profesor Krystyna Mazurek-Lopacińska

nia; natomiast ocena programowa jest skoncentrowana na procesach dydaktycznych i programach kształcenia, a w szczególności na analizie efektów kształcenia, które zgodnie z założeniami Krajowych Ram Kwalifikacji (KRK) powinny być wyraźnie określone (w kategoriach wiedzy, umiejętności i innych kompetencji) oraz realizowane i weryfikowane.

Profesor Danuta Strahl, wiceprzewodnicząca PKA przedstawiła komentarz do oceny programowej, wskazując na rolę opisu efektów kształcenia w budowaniu tożsamości kierunku studiów z uwzględnieniem zasad KRK, doboru metod i sposobów weryfikacji efektów kształcenia uwzględniających cele przedmiotów/modułów.

Dr hab. Ewa Konarzewska-Gubała, prof. UE, ekspert Komisji Akredytacyjnej FPAKE zaprezentowała model oceny i doskonalenia jakości programów kształcenia.

Dyskusja panelowa

Podczas debaty rozpatrywane był następujące zagadnienia: formułowanie efektów kształcenia i macierzy kompetencji w kontekście jakości kształcenia; udział pracodawców w formułowaniu i weryfikowaniu efektów kształcenia; studenci i absolwenci jako podmioty procesu formułowania i weryfikowania efektów kształcenia; metody weryfikowania efektów kształcenia – przykłady dobrych praktyk; potwierdzanie efektów uczenia się zdobywanych poza systemem formalnym – wyzwania i pierwsze doświadczenia oraz dotyczące informatycznego wsparcia w procesie formułowania i weryfikowania efektów kształcenia. Poniżej zamieszczamy komentarze wybrane z wystąpień uczestników debaty.

Dr hab. Witold Kowal, prof. UE – prodziekan

ds. studiów stacjonarnych na Wydziale NE

Na Wydziale Nauk Ekonomicznych koncepcję kształcenia opartą na KRK wdrożono w 2012 roku. Określono kierunkowe efekty kształcenia. Na kierunkach za-

Koncentruje się on na trzech modułach odpowiadających kolejnym fazom cyklu życia programu: projektowania, realizacji oraz ocenie jego rezultatów. Kluczowe kryteria oceny obejmują: a) cele programu i wizję absolwenta na rynku pracy; b) zamierzone efekty kształcenia i ich przełożenie na profil kompetencji absolwenta; c) strukturę programu i jego zawartość; d) metody i formy nauczania; e) cele i metody oceny osiągnięć studentów; f) elementy innowacyjności programu i wizję absolwenta wyrażone przez oryginalność i nowatorstwo.

O jakości akredytowanego programu kształcenia świadczą opinie i reputacja programu w środowisku akademickim oraz na rynku edukacyjnym krajowym i międzynarodowym, w tym opinie pracodawców, kariery zawodowe absolwentów. Instytucjonalne priorytety jakości kształcenia obejmują orientację na:

1) studenta/absolwenta mierzoną stopniem osiągnięcia właściwie zdefiniowanych efektów kształcenia wszystkich programów studiów oferowanych przez badaną instytucję;

2) zarządzanie procesami;

3) uczestnictwo i zaangażowanie całej społeczności akademickiej w doskonalenie jakości, gdyż wspólne idee i działania tworzą trwałe fundamenty kultury jakości w uczelni.

Dr inż. Dorota Kwiatkowska-Ciotucha, kierownik Działu Obsługi Projektów Rozwojowych przedstawiła założenia i stan realizacji Programu Absolwent będącego nowoczesnym sposobem utrzymywania relacji uczelni z absolwentami i pracodawcami. Program Absolwent został wypracowany w ramach innowacyjnego projektu rozwojowego uczelni pod nazwą Kuźnia Kadr 7, był on realizowany w latach 2013-2015. Propozycja działań offline i online uwzględniała specyfikę potrzeb i oczekiwań absolwentów należących do różnych grup wiekowych. Wnioski z etapu testowania Programu potwierdziły zainteresowanie absolwentów i pracodawców podejmowaniem nowych form współpracy z uczelniami. Największą satysfakcją z realizacji Programu Absolwent była dwukrotna edycja Weekendu Absolwenta pomocna w promowaniu Programu i Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

rzządzanie oraz finanse i rachunkowość sformułowano 30-33 efektów, dla kierunków *międzynarodowe stosunki gospodarcze i ekonomia* oraz zarządzanie sformułowano od 38 do 59 efektów kształcenia – dla obu stopni studiów. Największe rozbieżności miały miejsce w zakresie efektów wiedzy i umiejętności na I stopniu studiów. Efekty kształcenia oraz sylabusy zapisywane są w systemie PSSOR. System ten podlega systematycznym zmianom, co skutkuje pracochłonnością w przygotowaniu sylabusów do poszczególnych przedmiotów. W celu nawiązania regularnej współpracy z pracodawcami uczestniczącymi w weryfikacji efektów kształcenia powołano cztery rady biznesu osobno dla każdego z czterech wyżej wymienionych w tekście kierunków studiów.

W 2014 r. wśród pracowników stanowiących minimum kadrowe dla analizowanych kierunków studiów (udział kadry dydaktycznej wahał się od 50% do 81%) zostało przeprowadzone badanie, w jego wyniku większość

sformułowanych efektów kształcenia została oceniona pozytywnie.

Dr hab. Robert Kowalak, prof. UE – prodziekan na Wydziale ZIF

Wydziałowa Komisja ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia we współpracy z Komisją ds. Dydaktyki nadzoruje wprowadzanie nowych kierunków studiów oraz weryfikuje aktualne harmonogramy studiów. Komisja zwraca szczególną uwagę na formułowanie efektów kształcenia i macierzy kompetencji, które opracowują kierownicy kierunków.

Aktualnie na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów jest wprowadzany program dotyczący procedur związanych z jakością kształcenia bazujący na standardach ISO. Wykorzystywane są bazy z analizami ankiet studentów, protokołami hospitacji oraz analizy ocen wystawianych przez nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia. Co roku Komisja przygotowuje raport z jakości kształcenia. Wynika z niego, że programy studiów odpowiadają wymogom i oczekiwaniom studentów, natomiast na studiach niestacjonarnych utrzymanie jakości kształcenia z programem o tak ograniczonej liczbie godzin zajęć jest zagrożone.

Na Wydziale ZIF do procesu formułowania i weryfikacji efektów kształcenia zapraszani są pracodawcy, absolwenci i studenci, lecz efekt współpracy nie jest satysfakcjonujący. Potrzebna jest aktywizacja tych grup. Wydziałowa Komisja ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia weryfikuje jakość kształcenia na wydziale na bazie analizy ankiet studentów, protokołami hospitacji, analizy ocen wystawianych przez prowadzących zajęcia.

Dr hab. Anna Cierniak-Emerych, prof. UE – prodziekan ds. studiów stacjonarnych na Wydziale IE

Efekty kształcenia dla kierunku studiów *zarządzanie i inżynieria produkcji* na studiach I- i II-stopnia są okresowo weryfikowane (ankiety) przez interesariuszy wewnętrznych (wydziałowe komisje: ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia oraz ds. Dydaktyki, których członkami są pracownicy naukowo-dydaktyczni i studenci oraz koordynatorzy przedmiotów) w ścisłej współpracy z interesariuszami zewnętrznymi, tj. przedstawicielami praktyki gospodarczej, reprezentującymi branżę związane z kierunkiem studiów i specjalnościami realizowanymi na Wydziale Inżynierii i Ekonomicznym oraz pracownikami innych uczelni. Przy Wydziale IE powołano Radę Biznesu, której zadania łączą się, m.in. z oceną efektów kształcenia, propozycjami modyfikacji programów kształcenia, współpracą w zakresie organizacji praktyk zawodowych. Szczególnie korzystna jest współpraca z Dolnośląską Łożą BCC, DIG, NOT, TÜV Rheinland Polska Sp. z o.o. Przedstawiciele pracodawców biorą czynny udział w okresowo przeprowadzanych ocenach efektów kształcenia. Zakładane efekty kształcenia wynikają ze specyfiki przedmiotów i charakteru wiedzy oraz kształtowanych umiejętności. I tak, realizacja projektów wydaje się być kluczową w kształtowaniu umiejętności krytycznej analizy, wnioskowania, prowadzenia badań i rozwijania kompetencji społecznych. Wszystkie te umiejętności są szczególnie ważne dla kształcenia absolwentów zdolnych do łączenia zagadnień z zakresu zarządzania z zagadnieniami ekonomiczno-finansowymi

i techniczno-technologicznymi. Stąd też monitorowanie stopnia osiągania zakładanych efektów kształcenia na wszystkich rodzajach zajęć i na każdym etapie kształcenia odbywa się systematycznie z wykorzystaniem opracowanej na Wydziale ankiety, a wnioski są podstawą doskonalenia programów nauczania

Dr hab. Agnieszka Skowrońska, prof. UE – przewodnicząca Komisji ds. Jakości Kształcenia na Wydziale EZiT

Na bazie sylwetki absolwenta wskazano kompetencje, wiedzę i umiejętności potrzebne na rynku pracy, a następnie wybrano kwalifikacje najlepiej wyrażające efekty kształcenia w obszarze nauk ekonomicznych. Od 1 września 2012 roku funkcjonuje Rada Menedżerów Biznesu i Administracji; liczy ona 24 członków i skupia: przedstawicieli pracodawców z obszarów korelujących z kierunkami i specjalnościami funkcjonującymi na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze oraz pracowników naukowo-dydaktycznych i studentów Wydziału. Jednym z istotnych zadań Rady jest ewaluacja i doskonalenie jakości programów kształcenia w celu dostosowywania ich do potrzeb rynku pracy, a także następujące zadania: wspieranie współpracy Wydziału z otoczeniem społeczno-gospodarczym w zakresie prowadzonych badań naukowych i prac rozwojowych na rzecz podmiotów gospodarczych; uczestniczenie w realizacji procesu dydaktycznego (np. warsztaty); stwarzanie studentom Wydziału EZiT w Jeleniej Górze możliwości odbywania praktyk oraz staży zawodowych. Poza tym co trzy lata przeprowadzane są wśród pracodawców, zatrudniających absolwentów Wydziału Ekonomii Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze badania ankietowe, a wnioski z tych badań służą ewaluacji i doskonaleniu jakości programów kształcenia. Wśród dobrych praktyk stosowanych do weryfikowania efektów kształcenia są przygotowywane przez kadrę dydaktyczną oceny stopnia realizacji celów i efektów kształcenia w odniesieniu do prowadzonych przedmiotów. W ankiecie nauczyciele akademicki wskazują również zakres proponowanych zmian dotyczących celów oraz liczby i treści efektów kształcenia dla danego przedmiotu. Weryfikacji efektów kształcenia służą „metody oceny studenta” (prace kontrolne, projekty, aktywność na zajęciach, praca własna), które wskazują procentowe udziały danej metody w weryfikacji i w ocenie efektów kształcenia osiąganych w wyniku realizacji danego przedmiotu.

Na Wydziale EZiT w systematyczną ocenę efektów kształcenia zaangażowani są studenci, pracodawcy i nauczyciele, wykorzystywane są ankiety oceniające zajęcia dydaktyczne oraz obsługę administracyjną.

Do dyskusji włączył się dr hab. Włodzimierz Salejda, prof. PWR, pełnomocnik Rektora ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia Politechniki Wrocławskiej. Podkreślił wagę informowania studentów, by świadomie i odpowiedzialnie odgrywali rolę partnera i aktywnie uczestniczyli w działaniach projakościowych. Wskazał na konieczność stosowania metod nauczania według pedagogicznego kanonu i: uczy się studenta, a nie przedmiotu, np. matematyki lub fizyki. Dlatego nauczyciele akademicki powinni poświęcać więcej czasu na utrzymywanie ze studentami stałego kontaktu, o czym świadczą np. dobre efekty



tutoringu. Dobrą praktyką w omawianym kontekście jest podejmowanie współpracy na wydziałach z przedstawicielami samorządu studenckiego a na forum uczelni z przedstawicielami parlamentu studenckiego i rady doktorantów.

W dyskusji głos zabrał prof. dr hab. Jerzy Kornaś, z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, który wskazał na

Nowe inicjatywy podejmowane przez uczelnię dla uatrakcyjnienia oferty dydaktycznej i doskonalenia jakości kształcenia

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Na Wydziale Nauk Ekonomicznych inicjatywy edukacyjne koncentrują się na rozwoju nowych kierunków i nowych studiów anglojęzycznych. Na rok akademicki 2016/2017 zaplanowano uruchomienie kierunku *gospodarka przestrzenna* na studiach II stopnia (stacjonarnych i niestacjonarnych). W ramach doskonalenia oferty dydaktycznej uruchamia się nowe specjalizacje: w roku akademickim 2015/2016 i 2016/2017 uruchomione zostały lub mają zostać uruchomione specjalności: „ekobiznes” (na kierunku *ekonomia*); „doradztwo podatkowe”, „finanse i ryzyko w opiece zdrowotnej” (na kierunku *finanse i rachunkowość*); „innowacje i przedsiębiorczość” oraz „logistyka międzynarodowa” (na kierunku *międzynarodowe stosunki gospodarcze*); „menedżer biznesu”, „konsulting strategiczny” „logistyka w biznesie” oraz „innowacje w biznesie – projektowanie i wdrażanie” (na kierunku *zarządzanie*). Na rok 2016/2017 planowane jest uruchomienie na kierunku *zarządzanie* specjalizacji anglojęzycznej – „Management” – dla studentów I stopnia studiów stacjonarnych. W planach jest uruchomienie anglojęzycznej specjalności także na kierunku *ekonomia*.

Na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów w ostatnich latach uruchomiono nowy kierunek *logistyka* na studiach niestacjonarnych i stacjonarnych. Kierunki *finanse i rachunkowość* oraz *informatyka w biznesie* posiadają swoje wersje anglojęzyczne. Planowane są od roku akademickiego 2016/2017 wersje anglojęzyczne dla wszystkich kierunków studiów. Przygotowywany jest międzyuczelniany kierunek studiów *konsulting prawny i gospodarczy*.

Realizowany na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym kierunek *zarządzanie i inżyniera produkcji* łączy wiedzę, umiejętności i kompetencje z obszaru nauk społecznych,

dobre efekty działania, stworzonych przez studentów, zespołów ds. zapewniania jakości kształcenia, które współpracują z Komisją Rrektorską ds. Jakości Kształcenia oraz z pełnomocnikiem Rektora ds. Jakości Kształcenia. Studenci i doktoranci krakowskiej uczelni systematycznie wyrażają swoje opinie o jakości kształcenia i obsłudze procesu dydaktycznego, absolwenci wypowiadają się także na temat przydatności uzyskanej w uczelni wiedzy w realizowaniu zadań wynikających z pracy na różnych stanowiskach.

W dyskusji podjęto kwestię wpływu pracodawców na koncepcję i treści kształcenia. Zwolennicy wpływu pracodawców argumentowali iż celowo przygotowani studenci odnajdą się na rynku pracy. Druga grupa, m.in. dr hab. Bożena Borkowska, prof. UE przestrzegała przed poddawaniem się kryteriom rynkowym w kształtowaniu oferty dydaktycznej. Także prof. Krystyna Mazurek-Łopacińska podkreślała rolę nauczyciela akademickiego kreującego ambitne programy, oparte na fundamentach przygotowujących studentów do sprostania różnym cywilizacyjnym wyzwaniom.

rolniczych, leśnych i weterynaryjnych, nauk inżynierskich i humanistycznych wymaga więc zapewnienia odpowiedniego czasu i doboru adekwatnych form kształcenia. W ramach projektów rozwojowych dla studentów pierwszego roku wdrożono efektywny system zajęć wyrównawczych z matematyki i fizyki (rocznie korzystało ok. 100 studentów). Wdrożono system e-learningu i przygotowano profesjonalne kursy pozwalające na wyrównywanie zaległości i rozszerzenie zainteresowań badawczych. Studenci otrzymali pełne wsparcie organizacyjne, techniczne i metodyczne. Systematyczny monitoring losów zawodowych absolwentów z wykorzystaniem studia CATI i fokusowni pozwala na aktualizację programów i dostosowanie ich do rzeczywistych potrzeb. Ponadto zmodernizowano programy przedmiotów, wskazanych przez Komisję ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia, tak aby zainteresowani studenci mogli uczestniczyć w badaniach naukowych. Studenci omawianego kierunku od lat uczestniczą w licznych działaniach realizowanych we współpracy z otoczeniem społecznym, gospodarczym. W płatnych stażach u pracodawców, dostosowanych profilem do potrzeb kierunku, co roku uczestniczy kilkudziesięciu studentów tego kierunku.

Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze otrzymał w 2012 roku nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za nowatorski program kształcenia studentów na kierunku *ekonomia*, zgodny z Krajowymi Ramami Kwalifikacji. Dotacja umożliwiła, m.in. zaprojektowanie i wdrożenie platformy edukacyjno-społecznościowej Mobilne Obserwatorium Ekonomiczne (MOE), w którym zastosowano moduły dydaktyczne wspomagające wszechstronny rozwój studentów, wykorzystujące nowoczesne technologie. MOE synchronizuje i rozwija w innowacyjny sposób cele, efekty, metody kształcenia i formy zajęć dydaktycznych.

Sposoby i metody pomiaru efektów kształcenia

Z wynikami badań w tym zakresie wystąpiła Katarzyna Pilarczyk (pracownik Działu Obsługi Projektów Rozwojowych) kierująca projektem Kuźnia Kadr „Pomiar kompetencji zdobywanych przez studentów – opinie pracodawców”. W ramach projektu współpracowano z ponad 400 pracodawcami z regionu w ramach, m.in. płatnych staży dla studentów i absolwentów, wykładów otwartych, seminariów, mentoringu oraz grup projektowych prowadzonych przez praktyków biznesu. Działaniom towarzyszyły stałe pomiary przyrostu kompetencji studentów uczestniczących w działaniach projektowych. Oceny przyrostu kompetencji dokonywali także pracodawcy i ich pracownicy współuczestniczący w działaniach przygotowujących studentów do wejścia na rynek pracy. Pracodawcy chętnie zaangażowali się we współpracę, proponowali nowe rozwiązania i formy pracy, obserwując rzeczywisty rozwój młodych uczestników projektu. Ich większa świadomość rynku pracy przekładała się na większą przydatność w miejscu pracy. Konkludując Katarzyna Pilarczyk podkreśliła, że wielu studentów i absolwentów w miejscu realizowania stażu znalazło pracę, dla innych współpraca z pracodawcami w ramach projektu Kuźnia Kadr była pierwszą szansą na weryfikację planów zawodowych w kontakcie z rynkiem pracy. Pracodawcy zgodnie twierdzili, że działania, które prowadzone były dzięki pozyskaniu zewnętrznego finansowania (z Europejskiego Funduszu Społecznego), powinny stanowić standardowe i stałe formy praktycznego kształcenia przyszłych kadr gospodarki.

W końcowej części konferencji wystąpiła dr inż. Urszula Załuska (z Działu Obsługi Projektów Rozwojowych) z referatem *Uznawalność kształcenia jako nowe wyzwanie dla polskich uczelni*. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu był pierwszą publiczną uczelnią w Polsce, w której wdrożono procedury uznawania efektów uczenia się zdobytych poza systemem szkolnictwa wyższego. Miało to miejsce jeszcze przed nowelizacją ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, nakładającej na uczelnie taki obowiązek i było możliwe dzięki realizacji innowacyjnego projektu testującego pn. Kuźnia Kadr 6. W referacie przedstawiono ideę i ogólne założenia projektu, powstałe w trakcie realizacji produkty oraz wskazano na doświadczenia wynikające z wdrożenia wypracowanych rozwiązań. Szczególną uwagę poświęcono rozwiązaniom

w zakresie transferu kształcenia ustawicznego na punkty ECTS. Wskazano na kluczowe korzyści wynikające z wdrożenia takich rozwiązań zarówno z punktu widzenia uczelni i studentów/kandydatów na studia; omówiono opracowany w ramach projektu pakiet dotyczący problematyki walidacji efektów kształcenia oraz przygotowane dodatkowe materiały (przede wszystkim dokumentację o charakterze operacyjnym) ułatwiające innym uczelniom skorzystanie z wypracowanych i przetestowanych rozwiązań. W ostatniej części wystąpienia podjęła temat zapewnienia jakości kształcenia przy funkcjonowaniu procedur uznawalności oraz zaproponowano kryteria oceny bazujące na rozwiązaniach brytyjskich.

Pierwsze doświadczenia Wydziału EZiT w Jeleniej Górze dotyczące potwierdzania efektów uczenia się zdobywanych poza systemem omówiła prof. Agnieszka Skowrońska. Przepisy regulaminu uznawalności efektów kształcenia zdobywanych w systemach pozaformalnych i nieformalnych stosuje się do studentów odbywających studia na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, tym samym procedura nie dotyczy osób nie będących studentami. Jeden przypadek na Wydziale EZiT – kandydat z ukończonymi studiami pierwszego stopnia, nie na naszej uczelni, posiadał rozlegle udokumentowany dorobek kształcenia pozaformalnego i nieformalnego – potwierdził potrzebę rozszerzenia tych uprawnień. Dodatkowo trudność skutecznej weryfikacji kursów, szkoleń, itd. realizowanych zazwyczaj bez specyfikacji dotyczącej efektów kształcenia zgodnych z KRK stwarza istotne utrudnienia w identyfikacji zbieżności i odchyłań od KRK dla szkolnictwa wyższego. Taki stan rzeczy często uzasadnia potrzebę przeprowadzania dodatkowych rozmów i egzaminów (przewidzianych w Regulaminie), zbyt ogólne wytyczne dla studentów (bez wyeksponowania szczegółów dotyczących potrzeby zgodności programów przebytych szkoleń, kursów, itd. z Krajowymi Ramami Kwalifikacji) oraz nader optymistyczna i idealistyczna wizja możliwości zaliczenia wielu przedmiotów w owym systemie, rodzi niepotrzebne rozczarowania. Podsumowując stwierdziła, że konieczność przeprowadzania dodatkowych rozmów, czy egzaminów weryfikujących efekty kształcenia poddaje pod dyskusję zasadność przeprowadzania procedury uznawalności.

Podsumowanie

Podsumowując konferencję prof. Krystyna Mazurek-Łopacińska stwierdziła, iż oparcie programów studiów na efektach kształcenia służy uruchamianiu właściwych mechanizmów tworzenia programów kształcenia, doboru treści kształcenia oraz stosowania odpowiednich metod weryfikacji wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych. Aby jednak osiągnąć efekty kształcenia stały się kluczowym kryterium jakości kształcenia trzeba dbać o rozwój kultury jakości w uczelni w szczególności poprzez angażowanie wszystkich interesariuszy w doskonalenie jakości kształcenia. Wymaga to kształtowania postaw odpowiedzialności za tworzenie i realizację programów zajęć dydaktycznych oraz zapewnienia warunków dla tej realizacji w postaci niezbędnej infrastruktury

wspierającej proces dydaktyczny, zintegrowanych systemów informatycznych oraz skutecznego motywowania wszystkich uczestników procesu, w tym rozwijania efektywnych form współpracy ze studentami i pracodawcami. Wówczas wyższa jakość kształcenia przełoży się także na lepsze dostosowanie oferty dydaktycznej do oczekiwań rynku pracy, a w efekcie na większą zatrudnialność absolwentów.

Profesor Krystyna Mazurek-Łopacińska podsumowując obrady, podziękowała referentom oraz wszystkim uczestnikom konferencji, która okazała się ważnym forum do wypracowania cennych wniosków dla wymiany doświadczeń i dyskusji o roli efektów kształcenia w procesie tworzenia i realizacji programów nauczania w szkole wyższej.

W konferencji uczestniczyło 85 pracowników dydaktycznych z różnych uczelni nie tylko Dolnego Śląska, ale także z całej Polski m.in. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Zielonogórskiego, Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu,

**Marta Borda,
Patrycja Kowalczyk-Rólczyńska**

II International Financial University Forum *In Search of the Missing Growth*

24-26 listopada 2015 r., Moskwa

Moskiewski Uniwersytet Finansowy Federacji Rosyjskiej zorganizował II Międzynarodowe Forum Ekonomiczne. Co prawda tematem przewodnim forum była sytuacja ekonomiczna Rosji oraz możliwości jej poprawy, na tle aktualnych uwarunkowań politycznych i tendencji globalnych, jednakże nie brakowało również wystąpień i dyskusji obejmujących szersze spektrum zagadnień ekonomiczno-finance-
wych.

Program forum składał się z trzech części realizowanych w trzech kolejnych dniach. W pierwszym dniu odbyła się sesja plenarna z udziałem zaproszonych polityków i praktyków reprezentujących instytucje rządowe, organy nadzorcze, banki, a także zrzeszenia przedsiębiorców. Najważniejszym wydarzeniem był otwarty wykład wygłoszony przez prof. Alvina Elliota Rotha – laureata Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych. Alvin E. Roth jest profesorem ekonomii na Uniwersytecie Harvarda, zajmuje się teorią gier, projektowaniem rynku oraz szeroko pojętą ekonomią eksperymentalną. W 2012 roku wspólnie z Lloydem S. Shapleyem (University of California) otrzymał Nagrodę Nobla z nauk ekonomicznych „za teorię stabilnych alokacji i praktykę projektowania mechanizmów rynkowych”. W swoim wykładzie prof. A.E. Roth, w bardzo przystępny sposób, przybliżył zastosowanie algorytmów służących do uzyskania stabilnej alokacji na przykładzie przydziału uczniów do szkół, lekarzy do szpitali oraz organów przeznaczonych do transplantacji do pacjentów oczekujących na przeszczep. Wykład spotkał się z ogromnym zainteresowaniem słuchaczy, czego dowodem były liczne pytania zadawane w trakcie dyskusji.

W drugim dniu odbyło się osiem sesji panelowych poświęconych różnorodnym zagadnieniom ekonomicznym i finansowym dotyczącym m.in. systemów finansowych, społecznych uwarunkowań rozwoju gospodarczego, czy bezpieczeństwa ekonomicznego. W ramach sesji poświę-

Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Bankowej, Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu, Międzynarodowej Wyższej Szkoły Logistyki i Transportu we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu, Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu.



Na zdjęciu od lewej: dr hab. prof. UEP Piotr Manikowski, dr Patrycja Kowalczyk-Rólczyńska, prof. Alvin E. Roth i dr Marta Borda

conej funkcjonowaniu ubezpieczeń w warunkach niestabilnej gospodarki referaty wygłosiły dr Marta Borda (*Private health insurance market in Poland and challenges for its development*) i dr Patrycja Kowalczyk-Rólczyńska (*Demographic aspects in pension system*) – obie z Katedry Ubezpieczeń Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Ostatni dzień forum dedykowany był młodym naukowcom i prezentacji ich osiągnięć. Ponadto dr Marta Borda i dr Patrycja Kowalczyk-Rólczyńska były uczestnikami spotkania, które odbyło się w dniu 26 listopada 2015 roku w siedzibie *All-Russian Insurance Association* (ARIA), gdzie dyskutowano nad rozwojem rosyjskiego rynku ubezpieczeniowego oraz wzmocnieniem współpracy pomiędzy rosyjskimi i europejskimi zakładami ubezpieczeń.

Dawid Kościewicz

Imigranci – szansa czy zagrożenie?

Centrum Dokumentacji Europejskiej przy Bibliotece Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, w partnerstwie z Przedstawicielstwem Regionalnym Komisji Europejskiej w Polsce 19 grudnia 2015 r. zorganizowało w murach naszej uczelni debatę poświęconą tematyce współczesnego problemu migracji w Europie. W sali konferencyjnej Biblioteki o godzinie 16.00 zgromadziło się ponad osiemdziesiąt osób, aby wysłuchać oraz zadać pytania przedstawicielom świata nauki, ekspertowi Komisji Europejskiej oraz reprezentantom mieszkających w Polsce mniejszości etnicznych i narodowych.



W debacie udział wzięli: dr hab. Bartłomiej Nowotarski (Katedra Filozofii i Historii Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu; Instytut Studiów nad Islamem), Rafał Szyndlauer (Przedstawicielstwo Regionalne Komisji Europejskiej w Polsce), dr Ali Abi Issa (Instytut Studiów nad Islamem), dr Ziad Abou Saleh (SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny), Igor Salamon (przewodniczący Wrocławskiego Oddziału Związku Ukraińców w Polsce). Debatę poprowadziła Natalia Sawka, dziennikarka *Gazety Wyborczej*. Deбата odbyła się w atmosferze merytorycznej dyskusji, pomimo kontrowersyjnych i budzących duże emocje kwestii, jakie były w jej trakcie poruszane.

Paneliści w swych wypowiedziach zwracali uwagę na takie kwestie, jak: stereotypowe spojrzenie społeczeństwa polskiego na imigrantów oraz problemy związane z imigracją; nieodróżnianie tolerancyjnej religii i kultury islamu od jego uproszczonej, radykalizowanej wersji reprezentowanej przez religijnych ekstremistów, w tym organizację terrorystyczną, znaną jako Państwo Islamskie; fakt, iż zderzenie cywilizacji europejskiej i bliskowschodniej prowadzi do konfliktów raczej na tle ekonomicznym niż religijnym; troska Unii Europejskiej o los imigrantów, okazywana poprzez podejmowanie działań takich jak „pakiet migracyjny” oraz program „Saving Lives at Sea”.

Podczas dyskusji ukształtowała się wspólna myśl, którą można określić jako podstawowy wniosek z debaty. Paneliści byli zgodni, iż konieczną częścią procesu przyjmowania migrantów jest ich integracja z miejscowym społeczeństwem, w miejsce zamykania imigrantów w enklawach, które mogą prowadzić do tworzenia się gett. Z drugiej strony podkreślono, iż integracja nie może być utożsamiana z asymilacją, która choć może się wydawać się procesem naturalnym, to nie powinna być sztucznie wymuszana. Dzięki procesowi integracji Europa może korzystać z bogactwa i różnorodności kultur, które przyjmuje w postaci imigrantów i otaczanych opieką uchodźców.

Uczestnicy debaty dyskutowali nie tylko między sobą, ale także z publicznością, która zadawała liczne pytania, na które paneliści chętnie udzielali odpowiedzi, korzystając nie tylko z własnej wiedzy, ale również życiowych doświadczeń związanych z problematyką migracji a zwłaszcza uchodźstwa. Zarówno uczestnicy debaty jak i publiczność wydawali się zgodni, iż jakkolwiek przyjmowanie imigrantów może prowadzić do zagrożeń dla bezpieczeństwa, to członkowie Unii Europejskiej są prawnie i moralnie zobowiązani, aby przyjmować uchodźców z ogarniętymi konfliktami krajów Bliskiego Wschodu, kierując się zarówno poszanowaniem praw człowieka, jak i solidarnością europejską.

Podstawowym celem spotkania było przybliżenie wszystkim zainteresowanym osobom tematyki migracji i uchodźstwa, jak również aktywności jakie podejmuje w tej kwestii Unia Europejska. Warto podkreślić atmosferę szacunku i zrozumienia dla problemów migrantów, jaka towarzyszyła debacie. Spotkanie trwało około trzech godzin, po części oficjalnej miały miejsce rozmowy kularowe.

Dawid Kościewicz
(Centrum Dokumentacji Europejskiej,
Biblioteka Główna,
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)

Maria Niewiadoma

Otwarte spotkania członków ZNP

*Cale nasze życie to działanie i pasja.
Unikając zaangażowania w działania i pasje naszych czasów
ryzykujemy, że w ogóle nie zaznamy życia*

HERODOT

Na przełomie roku 2015 i 2016 odbyły się spotkania członków Związku Nauczycielstwa Polskiego. 22 grudnia 2015 wigilijne spotkanie zorganizowali członkowie ZNP Wydziału Zarządzania, Ekonomii i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze. Było połączone z przekazaniem przez zastępcę prezesa ZNP Jolantę Argalską informacji dotyczących działalności uczelnianego ZNP w mijającym roku. Ponadto uczestnicy przedstawili swoje propozycje poszerzenia przedsięwzięć w ramach działalności związkowych, z racji nowych potrzeb pracowniczych oraz zmian finansowo-gospodarczych w szkolnictwie wyższym w kraju.

20 stycznia 2016 r. natomiast, w noworocznych klimatach spotkali się aktywni wrocławscy członkowie ZNP (przedstawiciele grona naukowo-dydaktycznego, osoby zatrudnione jako kadra administracyjna i obsługa techniczna) oraz członkowie Koła Emerytów ZNP. Prezes ZNP dr Maria Niewiadoma podsumowała działania zrealizowane w 2015 roku, z radością poinformowała o powiększającym się kręgu związkowców ZNP na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu o kolejne osoby. Serdeczne życzenia z okazji wejścia w 2016 r. biesiadnicy usłyszeli z ust wieloletniego członka ZNP – prof. zw. dr. hab. Bogusława Fiedora, prorektora ds. Współpracy z Zagranicą. Przyjacielska atmosfera i wzajemna życzliwość, którą wyraźnie odczuwało się podczas spotkań członków ZNP – zarówno w Jeleniej Górze jak i we Wrocławiu – dodatkowo potwierdzają potrzebę systematycznej kontynuacji takich zgromadzeń zwiększających integralność osób zatrudnionych i byłych pracowników, a także umożliwiających przepływ informacji związkowych. Szczególnie ważne w minionym roku było październikowe spotkanie z przedstawicielami wrocławskiego środowiska akademickiego związkowców ZNP zorganizowane przez członków Rady Zakładowej ZNP Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (w siedzibie ZNP na naszej uczelni).

http://www.znp.ue.wroc.pl/znp/9138/planowane_spotkanie_predstawicieli_znp_wyzszych_uczelni_we_wroclawiu.html#.VqoDGfnhCUI Okazało się ono początkiem dobrego cyklu zdarzeń, docenionego przez prezydium pozostałych ZNP wyższych uczelni funkcjonujących w stolicy Dolnego Śląska. Wówczas była to

wymiana doświadczeń w zakresie, m.in. prowadzonych negocjacji płacowych, polityki kadrowej, regulaminów wynagrodzeń czy zmian w statutach i innych rozporządzeniach szkół wyższych ważniejszych wrocławskich uczelni. Na początku stycznia 2016 r. członkowie Rady Zakładowej ZNP Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu otrzymali zaproszenie od przedstawicieli ZNP Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na seminarium wyjazdowe w Ośrodku Badań Środowiska Leśnego i Hodowli Zwierząt Łownych Uniwersytetu Przyrodniczego w Złotówku.





Wymiana wakacyjna

Przedstawiamy Państwu **ofertę wakacyjną** wynikającą z tradycji kontaktów ZNP polskich uczelni. Ośrodki akademickie np. w Częstochowie, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Słupsku oferują możliwość skorzystania z tanich noclegów w obiektach uczelnianych. Pełny wykaz ośrodków podany jest na stronie internetowej

naszego Uniwersytetu, w zakładce **Informacje dla pracowników** (www.ue.wroc.pl) oraz na **stronie internetowej ZNP UE** (www.znp.ue.wroc.pl). Lista ośrodków nie jest zamknięta, czekamy na kolejne potwierdzenia ze szkół wyższych. Noclegi są też przewidziane dla osób najbliższych pracowników UE we Wrocławiu (jeśli konkretna uczelnia wyrazi na to zgodę). **Dla członków ZNP przewidziana jest dopłata do wyjazdu wakacyjnego.** Serdecznie Państwa zapraszamy do korzystania z tej ciekawej propozycji.

Zapraszamy do działalności w Związku Nauczycielstwa Polskiego we Wrocławiu (oraz w Jeleniej Górze) w różnych grupach oraz sekcjach tematycznych.

W związku z remontem budynku Z siedziba sekretariatu ZNP znajduje się w pokoju 302a w budynku „A” (III piętro); nr tel. 71-3680-139; e-mail: znp@ue.wroc.pl; www.znp.ue.pl

Tadeusz Borys, Paweł Skowron

Edukacyjne warsztaty

Praktyczne warsztaty słuchaczy studiów podyplomowych w firmie Mahle Polska Spółka z o.o.

9 stycznia 2016 r. w ramach studiów podyplomowych pn. Zarządzanie jakością, środowiskiem i ryzykiem odbyło się seminarium wyjazdowe do firmy Mahle Polska Spółka z o.o. w Krotoszynie. Słuchacze studiów podyplomowych mieli możliwość zwiedzić fabrykę, a w szczególności zobaczyć produkcję tłoków, tulei i zaworów.

Podczas seminarium odbyła się prezentacja praktycznego stosowania podejścia procesowego w firmie Mahle. Jakub Grygiel (opiekun) przybliżył zasady i sposoby doskonalenia procesów biznesowych w Mahle Polska Spółka z o.o.

Słuchacze mieli także możliwość uczestniczenia w warsztatach dotyczących identyfikacji aspektów HSE (Health, Safety, Environment).

Wizyta rozpoczęła się od szkolenia w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Następnie przedstawiono historię rozwoju oraz proces doskonalenia Firmy Mahle Polska Sp. z o.o.

Najwięcej czasu poświęcono na prezentację poszczególnych obszarów produkcyjnych, tj. produkcji tłoków, tulei i zaworów. Była to doskonała forma nauki i zdobywania doświadczenia. Słuchacze mieli możliwość poznania techniki pracy, organizacji pracy, zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, sposobów nadzorowania procesów, systemu zarządzania jakością i energią.

Słuchacze uczestniczyli również w warsztatach z zakresu zarządzania ryzykiem, podczas których omówiono system przeciwdziałania awariom, zarządzania aspektami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz aspektami środowiskowymi.

Oferta studiów podyplomowych jest stale doskonalona, zgodnie z sugestiami uczestników studiów podyplomowych.

Uczestnicy składają podziękowania dla Zarządu Mahle Polska Spółka z o.o. w Krotoszynie i Pana Jakuba Grygiela za zorganizowanie na terenie firmy praktycznych zajęć dla studentów studiów podyplomowych.

Prof. dr hab. Tadeusz Borys –
opiekun Naukowy Studiów Podyplomowych
Dr Paweł Skowron –
kierownik studiów podyplomowych



Cele studiów podyplomowych pn. *Zarządzanie jakością, środowiskiem i ryzykiem*

Celem studiów podyplomowych jest pogłębienie wiedzy z zakresu:

- praktycznych i teoretycznych aspektów budowania relacji z klientami i współpracownikami, a w szczególności w odniesieniu do: tworzenia prawidłowego nastawienia i komunikacji w kontaktach interpersonalnych, kreowania właściwych relacji z klientami, obsługi i monitorowania poziomu zadowolenia klientów, a także sprawnego zarządzania zespołem w organizacji,
- praktycznych i teoretycznych aspektów zarządczych dotyczących: koncepcji, zasad, międzynarodowych i krajowych standardów, metod i technik doskonalenia działania zarówno na szczeblu całej organizacji, jak i na konkretnym stanowisku pracy, zwłaszcza w odniesieniu do zarządzania projektami, zarządzania jakością, normalizacji i oceny zgodności, zarządzania środowiskowego, zarządzania bezpieczeństwem informacji, zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy, zarządzania bezpieczeństwem pożarowym, zarządzania ryzykiem i ciągłością działania w organizacji oraz jej zintegrowanej odpowiedzialności
- (ekonomiczno-finansowej, prawnej, środowiskowej, społecznej i etycznej),
- praktycznych i teoretycznych aspektów doskonalenia funkcjonowania organizacji przy zastosowaniu: Six Sigma, Lean Management, technik rozwiązywania problemów, analizy procesów biznesowych i instrumentów finansowych służących realizacji przyjętej polityki środowiskowej oraz zrównoważonej strategii rozwoju przedsiębiorstwa.

Studia przeznaczone są dla:

- osób zainteresowanych poszerzeniem wiedzy na temat zarządzania jakością, środowiskiem oraz ryzykiem,
- osób zajmujących się wdrażaniem i doskonaleniem sformalizowanych systemów zarządzania,
- audytorów wewnętrznych systemów zarządzania,
- pracowników działów jakości.

Zajęcia prowadzone są przez: pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Politechniki Wrocławskiej, audytorów wiodących jednostki certyfikujących oraz konsultantów i trenerów zajmujących się omawianą problematyką.

VII BAL REKTORA



23 stycznia 2016 roku odbył się VII Bal Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Uczestniczyło w nim stu trzydziestu jeden gości, zabawa trwała do godziny 4 rano.

Tradycją balów są aukcje dzieł sztuki, dochód z nich jest przeznaczany dla osób potrzebujących wsparcia dla rehabilitacji czy leczenia. W tym roku celem aukcji była pomoc dla małych pacjentów Przylądka Nadziei, podopiecznych prof. Alicji Chybieckiej, która także uczestniczyła w balu.

Z licytacji przedmiotów, dostarczonych przez artystów i darczyńców, uzyskano dochód w kwocie 52 tysięcy złotych. Suma ta trafi do dwójki małych pacjentów. W lutym br. rektor Andrzej Gospodarowicz otrzymał list z serdecznymi podziękowaniami z Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii

i Hematologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego, w którym podkreślono, że: *zebrane środki są ogromnym wsparciem w leczeniu dzieci dotkniętych chorobą nowotworową.*

Zdjęcia Marek Czajkowski



Maciej Wróbel

20-lecie Stowarzyszenia Studenckiego WIGGOR



WIGGOROWA RODZINA W KOMPLECIE

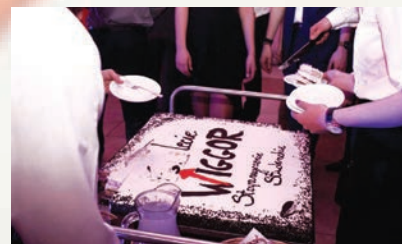
Dzień 29 lutego odnotowujemy tylko raz na cztery lata, zawsze więc jest wyjątkowy. Dlatego też dwadzieścia lat temu tę datę wybraliśmy by uzyskać zarejestrowanie działalności Stowarzyszenia Studenckiego WIGGOR. Nazwę stowarzyszenia wykreowano ze słów wiedza, inicjatywa, gotowość, gwarancja, otwartość, rozwój i ich treść wkomponowaliśmy w nasze działania. Misją WIGGORu było i jest nadal kreowanie najlepszych studentów i promowanie ich najlepszym firmom i instytucjom.

W lutym 2016 roku świętowaliśmy nasz jubileusz dwudziestolecia istnienia. Kulminacyjnym punktem obchodów był bal byłych, aktywnych i honorowych członków WIGGORu. Każdy gość otrzymywał pamiątkowy kotylin.

Uroczystość otworzyła obecna prezes stowarzyszenia Patrycja Cieślik wraz z Arturem Litarowiczem (jednym z założycieli stowarzyszenia). Były więc wspomnienia z początków działalności organizacji. O tzw. honorowych członkach WIGGORu, którzy już odeszli mówili Agnieszka Komorowska i Bogumił Stonoga. Przypomnieli również ideę nagrody „Wiggormana” im. Tomasza Luberdy, którą stowarzyszenie dawniej przyznawało. Goście mogli obejrzyć prezentację o realizowanych projektach, wspomnienia wyjazdów i akcji integracyjnych odbywających się

w minionych latach. W muzycznej atmosferze toczyły się pokoleniowe rozmowy. Był tort i głośnie sto lat. Warto było się spotkać.

WIGGOR w swoim dwudziestoletnim dorobku ma wiele projektów o długiej tradycji, jak np. Wiggro, Muzykalnia. Podczas rozmów prowadzonych na balu, tegorocznym koordynatorom projektów „Kobieta z Wiggorem” czy „fenomen” rad udzielali doświadczeni dawni organizatorzy. Członkowie honorowi dyskutowali z obecnymi szefami o zakresie działań istniejących w Wiggorze sekcji: marketingu, HR, PR, IT i finansów. Pojawiły się pomysły i oferty przeprowadzenia dla członków WIGGORu szkoleń z zakresu marketingu, PR czy IT.



Bal poprzedziły przygotowania, w które dział HR włożył ogrom pracy i serca. Szczególne podziękowania za organizację (kwiatowe bukiety i dyplomy) przyjęły Małgorzata Trojnicz, Nastazja Rodziewicz, Paulina Plich oraz Justyna Rydzewska.

Jubileuszowy bal, w którym uczestniczyło blisko 140 osób stał się okazją do spotkania przyjaciół dawno niewidzianych i poznania obecnych członków Wiggoru. Połączył kilka pokoleń „Wiggoraków” – członków aktywnych i honorowych. Kolejne wspólne spotkanie członków stowarzyszenia (już w ramach tzw. złotych godów) zgromadzi jeszcze więcej osób, gdyż wiggorowa rodzina stale się powiększa, dzięki atrakcyjnej dla studentów formule działania.

Zdjęcia: Katarzyna Staniorowska.



Święto Uczelni

Tegoroczne święto naszej społeczności akademickiej i przyjaciół naszego Uniwersytetu odbyło się 3 marca. Dzień ten był wyjątkowy – szczególnie dla wyróżnionych pracowników, absolwentów i studenta, dla osób zasłużonych dla nauki, dla uczelni, dla polskiej gospodarki. Chwile, gdy przy akompaniamencie chóru *Ars Cantandi* śpiewającego *Plurimos annos* wręczane są dyplomy, statuetki, medale zostają w pamięci uczestników, a także członków ich rodzin, których z wielką przyjemnością zauważyliśmy na Sali. Wydarzenie zgromadziło znakomitych gości. Dziękujemy za udział w naszym Świącie.

Podczas tegorocznych obchodów Święta Uczelni przyjęto w poczet Honorowych Profesorów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu prof. Jerzego Hanuzę, 23 osobom wręczono dyplomy nadania tytułu doktora habilitowanego, przyznano tytuły Kryształowego Alumna Krzysztofowi Krystowskiemu i Piotrowi Tokarczukowi (piszemy o tym na stronach 34-37), uhonorowano pracowników odznaczeniami państwowymi, medalami Komisji Edukacji Narodowej i Medalem „Za zasługi dla Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”. Student Maciej Mistoń uzyskał finansową nagrodę od fundatora Dolnośląskiego Klubu Kapitału. Wykład pt. *Rzeczywistość ekonomiczno-gospodarcza po roku 1989 w języku polskim* przedstawił prof. Jan Miodek. Oprawę muzyczną uroczystości przygotował chór *Ars Cantandi* pod dyktando Anny Grabowskiej-Borys. Uroczystość prowadził rektor prof. Andrzej Gospodarowicz wraz z prorektorami: prof. Marią Wandą Kopertyńską, prof. Edmundem Cibisem, prof. Bogusławem Fiedorem i prof. Ryszardem Brolem. Medale państwowe i resortowe wręczył Kamil Krzysztof Zieliński – wicewojewoda Dolnośląski.

Wszystkim Państwu, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju Uczelni, składam serdeczne podziękowania. To Państwa trud i wysiłek sprawia, że Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu rozwija się tak dynamicznie i zajmuje znaczącą pozycję.

Pragnę Państwu Rektorom uczelni wrocławskich i opolskich podziękować za życzliwą i owocną współpracę w ramach naszego Kolegium.

Pragnę również serdecznie podziękować za wielostronną współpracę z władzami makroregionu. Bardzo ją sobie cenimy. – m.in. powiedział w swoim wystąpieniu rektor prof. Andrzej Gospodarowicz.

Na ręce rektora prof. Andrzeja Gospodarowicza wpłynęły okolicznościowe listy wystosowane przez Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego, Marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego (list odczytał poseł na Sejm Piotr Babiarz), Jarosława Gowina – wiceprezesa Rady Ministrów i ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, posłów, konsuli, prof. Wiesława Banysia przewodniczą-

cego KRASP i rektorów uczelni polskich i zagranicznych. (treści listów zamieściliśmy na stronie http://www.ue.wroc.pl/biuro_promocji/9746/swieto_uczelni.html). Fragment z listu Marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego ...*Rola i znaczenie Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w kształceniu nowoczesnych kadr dla potrzeb rozwijającej się polskiej gospodarki jest trudna do przecenienia. Jestem przekonany że potencjał naukowy wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego stanowi doskonałą bazę dla kreowania dobrych rozwiązań w dziedzinie nauk ekonomicznych. Nauk, które w dużej mierze decydują o postępie i gospodarczym rozwoju. (...) w dniu święta Państwa Alma Mater życzę by uczelnia dynamicznie się rozwijała, wzbogacała swój dorobek badawczy, aby była miejscem budowania akademickiej wspólnoty.*

Nadanie tytułu Honorowy Profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

Senat naszej uczelni 26 marca 2015 roku podjął Uchwałę nr 27/2015 o nadaniu **Profesorowi Jerzemu Hanuzie** tytułu *Honorowy Profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*

Prof. zw. dr hab. Jerzy Kazimierz Hanuza został zatrudniony w naszej uczelni w 2000 r. na Wydziale Inżynierii no-Ekonomicznym, w Instytucie Chemii i Technologii Żywności na stanowisku kierownika Katedry Chemii Bioorganicznej. W tym czasie, od 1987 r. był także kierownikiem Zakładu Spektroskopii Ciała Stałego Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu.

Zainteresowania naukowe profesora dotyczą badań podstawowych i stosowanych koncentrując się na problemach fizykochemii ciał stałych i układów molekularnych, które rozwiązywał z pomocą wysoko zaawansowanych metod spektroskopowych oraz obliczeniowych w zakresie chemii kwantowej. Badania o charakterze aplikacyjnym dotyczyły poszukiwania materiałów o potencjalnych zastosowaniach jako lasery ramanowskie oraz nanomateriałów o właściwościach optycznych. Znaczny dorobek zespołu kierowanego przez Profesora



jest wynikiem badań spektroskopowych związków organicznych i materiałów biologicznych.

Profesor Jerzy Hanuza legitymuje się bardzo bogatym i wartościowym dorobkiem naukowym, opublikował 416 oryginalnych prac twórczych, z których 376 ma zasięg międzynarodowy. Jest autorem 2 podręczników oraz redaktorem 4 monografii. O doniosłości dorobku prof. Jerzego Hanuzy świadczą dane bibliometryczne: index Hirscha wynoszący 31 oraz 3178 cytowań. Profesor współpracuje z zagranicznymi ośrodkami naukowymi w Holandii, Rosji, Niemczech, Japonii, Hiszpanii, Szwajcarii, Austrii i Brazylii. Jest członkiem redakcji międzynarodowego czasopisma *Materials Science* oraz redakcji *Zeszytów naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego*. W latach 2010-2015 był członkiem Komitetów Programowych ośmiu konferencji międzynarodowych współorganizowanych przez naszą uczelnię, Polską Akademię Nauk i Uniwersytet Wrocławski.

Profesor Hanuza wypromował 8 doktorów, w tym 4 osoby z Katedry Chemii Bioorganicznej; Profesor Jerzy Hanuza był i nadal jest cenionym przez studentów nauczycielem akademickim, był m.in. typowany przez studentów do wyróżnienia w ramach konkursu *The bestory*, organizowanego przez redakcję czasopisma *B.e.s.t.*, a w 2010 roku uzyskał to wyróżnienie jako autorytet, opiekun w kategorii „Ojciec chrzestny”. Profesor jest osobą zasłużoną dla Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Dzięki jego naukowym dokonaniom Wydział Inżynieryjno-Ekonomicznego wspiął się na sam szczyt ostatnich list rankingowych w ramach oceny parametrycznej. Kreował wizerunek naukowy Wydziału i Uniwersytetu na międzynarodowej arenie.

Profesor Jerzy Hanuza dziękując wszystkim osobom, dzięki którym został uhonorowany tytułem Honorowy

Profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu powiedział m.in.: *Wyróżnienie to przyznane mi zostało w szczególnym momencie. Po przepracowaniu 52 lat w zawodzie poczułem zmęczenie – ciągłym pośpiechem, tym wyścigiem z czasem by z publikacją zdążyć na konferencję, do doktoratu, do habilitacji moich współpracowników, by dobrze wypaść w kolejnej ocenie parametrycznej. Na przestrzeni tych lat przygotowałem 400 publikacji, gdyby policzyć średnią, to znaczyłoby, że rocznie jest to 8 publikacji, opublikowanych w czasopiśmie rejestrowanych na liście filadelfijskiej. To wyróżnienie stało się potwierdzeniem dla efektów mojej pracy, i motywacją, by nadal podejmować działania, by wspierać naukowo pracowników mojej Katedry Chemii Bioorganicznej.* (...) Chciałbym zwrócić uwagę Państwa na pewne

zjawisko – w ciągu tych wielu lat aktywności naukowej kilkakrotnie zmieniałem specjalizację: zaczynałem od chemii teoretycznej, poprzez chemię kwantową, chemię żywności, nanotechnologię. Taka zmiana zainteresowań wymagała dużego zaangażowania, wysiłku. Decyzja o nowych poszukiwaniach wynikała z potrzeby rozwoju twórczego, nie chciałem działać rutynowo, standardowo. Nie wahałem się zmieniać tematyki zainteresowań i wraz z pracownikami rozwijaliśmy nowe zagadnienia. W efekcie pojawiały się kolejne wyniki i ciekawe materiały do publikacji. Uważam, że warto zmieniać kierunek badań, gdyż dzięki temu rozwijamy się. Taką postawę polecam wszystkim pracownikom. Nie lękajcie się nowych wyzwań.

Honorowe promocje na stopień doktora habilitowanego

Rady Wydziałów naszego Uniwersytetu w roku 2015 nadały 24 osobom stopień doktora habilitowanego.





Uroczystość wręczenia statuetek Kryształowego Alumnusa

Kapituła w 2016 roku przyznała nagrodę Kryształowego Alumnusa: Krzysztofowi Krystowskiemu – wiceprezesowi Finmecanica Helicopter Division i Piotrowi Tokarczukowi – dyrektorowi naczelnemu ds. finansów KGHM Polska Miedź. (sylwetki uhonorowanych absolwentów zamieściliśmy na stronie 34-37)

Wręczenie odznaczeń i medali

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda uhonorował odznaczeniami państwowymi pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej aktu dekoracji dokonał **Kamil Krzysztof Zieliński**, wicewojewoda Dolnośląski. Pan wojewoda jest absolwentem naszego Uniwersytetu, w naszej uczelni odbył również studia doktoranckie. Kamil Krzysztof Zieliński rozpoczynając uroczystość powiedział m.in. *Występuję w imieniu Pana Wojewody, który wyraża szczere gratulacje i uznanie dla Państwa. Osobiście jest mi niezmiernie miło być tutaj z Państwem, być świadkiem promocji naukowych, być świadkiem Państwa pracy. Ja także na ręce Pana Rektora składam podziękowania za moje wykształcenie, dziękuję mojemu pierwszemu promotorowi prof. Ryszardowi Brolowi, dziękuję także za możliwości rozwoju na studiach doktoranckich pod auspicjami prof. Jarosława Witkowskiego w Katedrze Zarządzania Strategicznego i Logistyki, za przyjemność prowadzenia zajęć ze studentami. Teraz jako wicewojewoda w imieniu Prezydenta RP mam zaszczyt uhonorować Państwa pracę, Państwa trud i wkład w budowanie Rzeczypospolitej, tworzenie nauki i przygotowywanie dobrze wykształconych kadr. Chcę podkreślić, że w każdej instytucji, firmach strategicznych, przedsiębiorstwach – z którymi mam do czynienia – spotykam absolwentów tej uczelni, która jest także moją uczelnią.*



Podczas Święta Uczelni osoby te złożyły ślubowanie habilitacyjne i z rąk dziekanów prof. Janusza Łyko, prof. Andrzeja Graczyka i prof. Marka Walesiaka otrzymały dyplomy habilitacyjne.

W uroczystości ślubowania uczestniczyli: dr hab. Joanna Krupowicz, dr hab. Paweł Kuśmierczyk, dr hab. Bartosz Michalski, dr hab. Małgorzata Pięta-Kanurska, dr hab. Dorota Rynio, dr hab. Przemysław Skulski, dr hab. Maria Węgrzyn i dr hab. Anetta Zielińska oraz dr hab. Marek Biernacki, dr hab. Marek Kośny, dr hab. Wiesław Danielak, dr hab. Paweł Kowalik, dr hab. Joanna Olbryś, dr hab. Krzysztof Piontek, dr hab. Sylwia Przytuła, dr hab. Estera Piwoni-Krzeszowska, dr hab. Elżbieta Nawrocka i dr hab. Bożena Ryszawska.

Witkowskiego w Katedrze Zarządzania Strategicznego i Logistyki, za przyjemność prowadzenia zajęć ze studentami. Teraz jako wicewojewoda w imieniu Prezydenta RP mam zaszczyt uhonorować Państwa pracę, Państwa trud i wkład w budowanie Rzeczypospolitej, tworzenie nauki i przygotowywanie dobrze wykształconych kadr. Chcę podkreślić, że w każdej instytucji, firmach strategicznych, przedsiębiorstwach – z którymi mam do czynienia – spotykam absolwentów tej uczelni, która jest także moją uczelnią.

Złoty Medal za długoletnią służbę otrzymały:

- dr hab. inż. Jadwiga Anna Lorenc, prof. UE
- Irena Skorek
- Krystyna Szczepaniak

Brązowy Medal za długoletnią służbę otrzymali:

dr Marta Borda, dr inż. Albert Gardoń, dr Alicja Grześkowiak, dr Anna Sylwia Kowalska, dr Ilona Sylwia Kwiecień, dr Andrzej Raszkowski, dr Magdalena Stawicka i dr Marta Wincewicz-Bosy.

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymali:

prof. dr hab. Andrzej Graczyk i dr hab. inż. Elżbieta Kociołek-Balawejder, prof. UE.

Honorowe odznaczenie „Zasłużony dla Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”

Medal „Zasłużony dla Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” przyznano Alicji Ziółkowskiej, wieloletniemu redaktorowi naczelnemu Wydawnictwa Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Alicja Ziółkowska pracowała w Wydawnictwie Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu w latach 1983-1999, pełniąc funkcję redaktora naczelnego w latach 1983-1994. Do szczególnych osiągnięć Alicji Ziółkowskiej na rzecz Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu należy zaliczyć zaangażowanie w prace związane z utworzeniem jednego z pierwszych – w połowie lat dziewięćdziesiątych – polskich czasopism ekonomicznych wydawanych w języku angielskim „Argumenta Oeconomica”, którego pierwszym redaktorem naczelnym była profesor Maria Cieślak. W latach 1995-1999 Alicja Ziółkowska pełniąc funkcję sekretarza redakcji czasopisma podjęła skuteczne działania związane z rejestracją czasopisma w Instytucie Filadelfijskim, organizacją pracy Międzynarodowej Rady Naukowej czasopisma i rozpowszechnianiem czasopisma w uczelniach zagranicznych. W dorobku Alicji Ziółkowskiej są także intensywne działania w zakresie popularyzowania dorobku naukowo-badawczego pracowników ówczesnej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu w trudnych warunkach ustrojowo-politycznych, kiedy to jako redaktor naczelny Wydawnictwa była zobowiązana do przedkładania wszelkich publikacji pracownikom Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, stanowiąc swoisty bufor pomiędzy cenzurą a autorem. Przyznany medal „Zasłużony dla Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” jest formą podziękowania akademickiej społeczności naszej uczelni za wieloletnie, ogromne zaangażowanie.

Odbierając medal z rąk JM Rektora prof. Andrzeja Gospodarowicza Alicja Ziółkowska powiedziała – *To dla mnie wielki zaszczyt zawodowy i prywatny. Dziękuję wszystkim osobom, dzięki którym otrzymałam ten medal. Widzę tu na sali wiele osób, dzisiaj już z tytułami profesora, z którymi przed laty miałam zaszczyt współpracować. Dziękuję Państwu, iż przez te lata mojej aktywności zawodowej praca na rzecz uczelni – dzięki Wam – była dla mnie radością i przyjemnością.*



Nagroda Dolnośląskiego Klubu Kapitału dla najlepszego studenta

W imieniu fundatora – Dolnośląskiego Klubu Kapitału nagrodę dla najlepszego studenta wręczył prezydent Zarządu Janusz Rybak. Samorząd Studentów zgłosił kandydaturę Marcina Mistonia, studenta III roku Wydziału Nauk Ekonomicznych, aktywnego działacza Samorządu Studentów, umiejętnie łączącego pracę społeczną z zaangażowaniem w naukę. Aktualnie pełni on funkcję przewodniczącego jednostki organizacyjnej Samorządu pn. IKSS czyli Informacja Kulturalno-Sportowa Studentów. Prezydent Zarządu Janusz Rybak podczas swojego wystąpienia powiedział, m.in.: *Zanim przejdę do meritum, chciałbym – nawiązując do wypowiedzi Pana Krzysztofa Krystowskiego i Pana Piotra Tokarczuka w kwestii poszukiwania żon – żartobliwie dopowiedzieć także moją historię. Chociaż jestem absolwentem Politechniki Wrocławskiej, także mnie udało się zdobyć żonę na Uniwersytecie Ekonomicznym. Nie miałem konkurencji, gdyż uczelnia była sfeminizowana w blisko 80 %, nie jest to więc moją dużą zasługą. Ale jestem w gronie tych szczęśliwców. Wracam do głównego celu mojej obecności na uroczystości. Otóż, Dolnośląski Klub Kapitału, którego mam zaszczyt być prezesem, jest stowarzyszeniem integrującym dolnośląskich przedsiębiorców zatrudniających setki osób w naszym regionie, przedstawicieli nauki pełniących odpowiedzialne funkcje, także rektorskie oraz środowisko kultury. Działają w nim osoby, które osiągnęły sukces, budujące potencjał naszego regionu, chcące dzielić się z innymi swoim doświadczeniem i finansowym zapleczem. Podstawowym zadaniem zapisanym w naszym statucie jest budowa więzi pomiędzy przedsiębiorstwami i uczelniami*

oraz kształtowanie uznawanych społecznie wzorców osobowości. Modne jest teraz mówienie o budowaniu relacji między biznesem a nauką. Wiemy, że jest wiele do zrobienia. Mam nadzieję, że Dolnośląski Klub Kapitału wniesie swoją cegiełkę w budowaniu łączności między działalnością gospodarczą a know-how. Jak chcemy tego dokonać? Chcemy przekazywać swoją wiedzę, dzielić się doświadczeniem, edukować, wspomagać w budowaniu startupów, fundować stypendia naukowe, umożliwiać odbywanie staży, i oczywiście zatrudniać. Dzisiejsza uroczystość jest okazją, aby specjalnie ufundowaną nagrodą wesprzeć najlepszych studentów kilku uczelni. Zarząd i rada Dolnośląskiego Klub Kapitału zwróciła się do Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola o wytypowanie dziesięciu studentów, których finansowo nagrodzimy. Gratuluję Panu Maciejowi Mistoniowi. Wręczając nagrodę w kwocie 3 tysięcy złotych życzę mu by w przyszłości, rozwijając osobisty potencjał intelektualny i także finansowy, również został członkiem naszego grona.

Nagrodę wspólnie wręczyli przewodniczący rady Klubu prof. Bogusław Fiedor i Janusz Rybak.

Wykład Profesora Jana Miodka

Wykład pt. *Rzeczywistość ekonomiczno-gospodarcza po roku 1989 w języku polskim*, przedstawił prof. Jan Miodek, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, członek Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i Rady Języka Polskiego; popularyzator wiedzy o języku polskim. (Tekst wykładu zamieściliśmy na stronie 38-40)

Zdjęcia – Stanisław Dziągwa

Antoni Smoluk

Refleksje o Lwowie i matematyce przy lekturze książki

Mariusz Urbanek *Genialni. Lwowska szkoła matematyczna*

Prezentujemy pierwszą część felietonu prof. Antoniego Smoluka

Książka Urbanka jest pochwałą lwowskiej atmosfery, jest dopełnieniem licznych publikacji Jerzego Janickiego poświęconych mieszkańcom tego grodu. Stanisław Nicieja, zafascynowany ludźmi Lwowa, którzy już tylko zamieszkują Cmentarz Łyczakowski, pokochał to

miasto pierwszą młodzieńczą miłością. On to właśnie, przeglądając encyklopedie i leksykony, zauważył, że 1/3 Polaków liczących się w naszej kulturze to mieszkańcy Lwowa. W tym jego spostrzeżeniu widać przejaw reguły 2/3 sformułowanej przez profesora Janusza

Łykę, mówiącej o zasadniczej większości. Liczba $2/3$ jest o tyle ważna w nauce i języku potocznym, że zasługuje na odrębną nazwę; oznacza się ją zwykle grecką literą λ (lambda). Reguła $2/3$ mówi, że populacja która rządzi się demokratyczną zasadą większości głosów, ma wspólną preferencję zawsze wtedy, gdy każdą decyzję podejmuje większością przekraczającą $2/3$. Zwykle $1/3$ tworzy elitę, a podstawowa większość obejmuje $2/3$ populacji. Profesor Nicieja, nie znając tej zasady, pięknie pokazał ją na przykładzie lwowskiej elity: intelektualnej, kulturalnej, gospodarczej, sportowej i wojskowej. Urbanek lubi Lwów, a jego książka sławi mieszkańców i matematyków tego miasta.

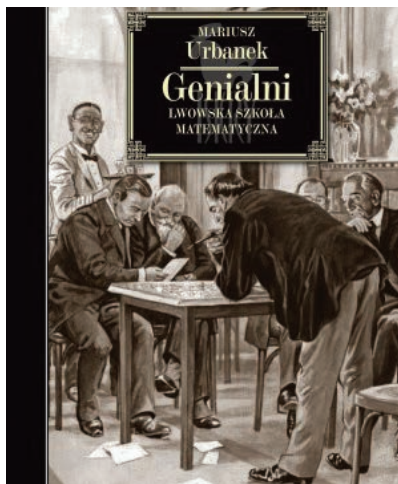
Jestem również oczarowany Lwowem – jak Nicieja i wielu innych, chociaż urodziłem się poza Lwowem – na styku Podola i Wołynia. Mieszkańcy Lwowa cechują się pogodą ducha, humorem, gościnnością i dobrocią, ale także bohaterstwem, umiłowaniem wolności, nieprzeciętną inteligencją. W moim domu przechowywano w skrzyni, jak relikwię, książkę Heleny Zakrzewskiej *Dzieci Lwowa*. Była to moja pierwsza lektura, która wywarła wielki wpływ na mój stosunek do tego miasta i jego mieszkańców. W Kretowcach koło Zbaraża, w miejscu, gdzie się urodziłem, Lwów uchodził za metropolię, a jego mieszkańców uważano za światowców z wielkomiejskim sznytem. Obawiano się pojawiających się od czasu do czasu w okolicy Zbaraża łyczaków i lwowskich baciarów. Traktowano ich jak oszustów i drobnych złodziei. Osobiście odczułem niezwykłość mieszkańców Lwowa na trasie ze Zbaraża do Żar koło Żagania. Był grudzień 1945 roku i wywożono nas na ziemię po wiekach odzyskaną. Nasz pociąg był nieszczęśliwy z tego powodu, że tym transportem jechali chłopci z Kretowiec. Wiadomo – mieszkańcy wsi po żniwach musieli mieć nadmiar żywności. Co kilkadziesiąt kilometrów pociąg stawał w polu i obsługa mówiła, że nie możemy dalej jechać, bo osie się grzeją. Kilkanaście dobrych razy musiano te osie chłodzić bimbrem, słoniną, mąką, kaszą, kurami i gęśmi. Zdarzyło się, gdyśmy stali z powodu nagrzanych osi, że torem obok nas przejechał inny transport wygnańców. Drzwi wagonów były pootwierane, stały w nich choinki, a ludzie śpiewali – być może kołędowali. *Kto to?* A, to Lwowiaki. Odpowiedź ta była pełna podziwu i zazdrości. Ich pociąg pędził na zimnych osiach, a nasz stojący miał osie gorące, grożące zapaleniem. Możesz prowadzić Izraelitów z Egiptu do Kanaanu 40 lat, mieszkańcy Kretowiec jechali do ziemi obiecanej przez

ojca narodów Józefa tylko trzy tygodnie i trzy dni. Takie było moje pierwsze spotkanie z mieszkańcami grodu lwa. Lwów jest czwartą stolicą świetlanej Rzeczypospolitej, po Krakowie, Warszawie i Wilnie. Tu był Zygmunt Stary i królowa Bona, tu była wojna kokosza, tu w katedrze nieszczęsny król Jan Kazimierz oddał Polskę w porękę Marii – matce naszego Zbawiciela.

Książka Urbanka kończy się obfitym skorowidzem nazwisk; wśród nich jest kilkadziesiąt osób wymienionych na ponad dziesięciu jej stronach. Oprócz matematyków i członków ich rodzin ponad dziesięć razy wspomina się Adolfa Hitlera i Józefa Stalina. To w jakiś sposób charakteryzuje okres międzywojenny i wojenny we Lwowie. *A propos* powiązań rodzinnych i towarzyskich, pamięta się, że Leon Chwistek był wielkim przyjacielem i Banacha, i Steinhausa; ożeniony z siostrą Steinhausa Olgą, której wspaniały portret jego pędzla można oglądać we Wrocławskim Muzeum Narodowym. Chwistek był logikiem, filozofem i przede wszystkim malarzem.

Portret żony Olgi jest jednym z najlepszych polskich obrazów okresu międzywojennego. W dziele tym widać propagowany przez Chwistka strefizm kolorów; nade wszystko zachwyca ono urodą kobiecą i pochwałą mody lat dwudziestych ubiegłego wieku. Chwistek był także przyjacielem innego geniusza tamtych czasów – Stanisława Ignacego Witkiewicza. Witkiewicz prowadził ranking przyjaciół, a zagniewany z jakiegoś powodu umieścił Chwistka na końcu listy. Zły na kogo ze swego otoczenia, by go pognać, mawiał:

umieszczam Cię po Chwistku. Banach dla swego przyjaciela Chwistka podzielił wydział przyrodniczo-filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego, by utworzyć dla kolegi drugą na uniwersytecie katedrę logiki. Ponad dziesięć razy wspomina się nazwiska Hermana Auerbacha, Stefana Banacha, naturalnie Kazimierza Bartla, Marka Kaca, Bronisława Knastera, Antoniego Łomnickiego, Edwarda Marczewskiego, Stanisława Mazura, Johna von Neumanna, Władysława Orlicza, Stanisława Ruziewicza, Juliusza Schaudera, Wacława Sierpińskiego, Marcelego Starka, oczywiście Hugona Steinhausa, Włodzimierza Stożka, Andrzeja Turewicza i Stanisława Ulama. Mowa tu naturalnie tylko o matematykach. Do tego grona powinno się także zaliczać botanika Stanisława Kulczyńskiego; był on w swoim czasie rektorem Uniwersytetu Lwowskiego i uprawiał naukę na modłę matematyczną. Podstawą są zawsze aksjomaty, regułą wnioskowania dedukcja, a szuka się ogólnych twierdzeń i niezmienników. Był on przyja-



cielem Steinhausa i Banacha i pewnie pod ich wpływem ewolucje widział jako przejaw ciągłości. Lwowska szkoła matematyczna to genialny Banach i jego otoczek. Stefanowi Banachowi proponowano na doskonałych warunkach – sam mógł ustalić swą pensję – pracę w Stanach Zjednoczonych. Naturalnie propozycję odrzucił. *A my się ze Lwowa nie ruszamy za próg, ta mamciu, ta skaż mnie Bóg*. Druga polska szkoła matematyczna – warszawska – to Wacław Sierpiński i spółka.

Znany matematyk wrocławski, współpracownik Steinhausa, Jan Mycielski – wywodzący się z rodziny hrabiowskiej – obecnie żyjący w Stanach Zjednoczonych, specjalista od metamatematyki, logiki i teorii gier, zatroskany o rozwój polskiej matematyki po zniszczeniach drugiej wojny światowej zwykle mawiał z poczuciem dumy rodowej: Polską matematykę głównie stworzyli arystokraci, jak on i Żydzi – Polacy narodowości żydowskiej. Najwybitniejszy polski matematyk – Stefan Banach, brylant lwowskiej szkoły matematycznej, nie był ani żydem, ani arystokratą – pochodził z nizin społecznych. W książce Urbanka dużo miejsca poświęca się genealogii tego matematyka. Mówi się, że mógł być Żydem, Niemcem lub zwyczajnie – nie wiadomo kim. Dzieciństwo Banacha przypomina dzieje wybitnego francuskiego matematyka wieku oświecenia Jeana d’Alamberta. d’Alambert był podrzutkiem, Banach także był podrzutkiem do obcej rodziny. Banach, podobnie jak d’Alambert, żył nauką. Dla niego matematyka była nauką o analogiach pomiędzy analogiami. Analogie to homomorfizmy struktur matematycznych. Wydaje się niewątpliwe, że przodkowie Banacha mieli geny niemieckie; świadczy o tym fizjonomia germańska. Jednakowoż bez względu na to, czy wywodził się od Greków, czy od Żydów, był wybitnym matematykiem polskim – gwiazdą pierwszej wielkości na lwowskim i światowym firmamencie matematycznym.

Książka Urbanka jest kroniką powiązań rodzinnych i towarzyskich matematyków, którzy w dwudziestolecie międzywojennym przewinęli się przez Lwów. Píše on o lwowskim środowisku naukowym i atmosferze panującej w tym niezwykłym mieście. Jednym z twórców szkoły matematycznej we Lwowie jest niewątpliwie Hugo Steinhaus. On wiedział, co jest niezbędnym warunkiem do uprawiania nauki. Troszczył się o byt materialny swoich podopiecznych; głównym forum lwowskich matematyków nie była księga szkocka, lecz założone przez Steinhausa i Banacha pismo *Argumenta Mathematica* – dowody matematyczne. Pismo to rozślawiło Lwów i polską matematykę. Steinhaus doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że matematyka jest nauką o świecie fizycznym – abstraktem fizyki, biologii, ekonomii, socjologii itd. Matematyka wieńczy piramidę naukową. Był przeciwny badaniom prowadzonym dla samych ba-

dań, których wyników nie można spożytkować dla dobra kraju. Uważał, że polscy uczeni nie mogą zajmować się pajakami na Gibraltarze, lecz tym, co dotyczy nas bezpośrednio. Oczywiście badanie pajaków gibraltarskich jest nauką, jeśli tylko te stworzenia tam żyją. Przypuszczalnie Steinhaus pod pajakami gibraltarskimi rozumiał problemy metafizyczne odnoszące się do kulturotwórczej filozofii; nie były to dla niego byty fizyczne. Matematyka jest przecież nauką o świecie fizycznym, bo nie ma nauki o niczym, o niebycie. Pytanie, czy

$$\omega = 1 + 1000^{1000!},$$

słownie: liczba *jeden plus tysiąc do potęgi tysiąc silnia*, jest liczbą pierwszą, nie jest problemem naukowym. Jednak matematyka, i to nie tylko matematyka polska, roztrząsa powszechnie tego typu problemy. Odpowiedzi na powyższe pytanie nie ma i przypuszczalnie nigdy nie będzie, bo ta liczba nie istnieje w naturze. Jest to napis, czyli nazwa, bez sensu. Silnia jest iloczynem kolejnych liczb naturalnych. Z definicji zero silnia jest jedynką, a $(n+1)$ silnia jest równa n silnia razy $(n+1)$; tak więc sześć silnia równa się 720, bo 5 silnia to 120, a 120 razy 6 jest właśnie 720. Taka definicja nazywa się definicją indukcyjną; pojęcie definiowane dla liczb większej zależy od tego pojęcia zdefiniowanego już dla liczb mniejszych. Liczba ω jest dalekim wyrazem ciągu $a_n = 1 + 10^{n!}$, $n \in \mathbb{N}$. Hipoteza – zapewne trudna, że w ciągu tym jest nieskończenie wiele liczb pierwszych, ma małą wartość poznawczą, a jej rozwiązanie należy do kategorii ciekawostek matematycznych. Zadanie dla zdolniejszych uczniów szkół średnich związanych z tym ciągiem jest z klasy łamigłówek informatycznych modnych dzisiaj. Należy bowiem udowodnić, że w ciągu (a_n) jest nieskończenie wiele liczb złożonych. Dodatkowa informacja, że są to liczby podzielne przez 7, jest wskazówką ułatwiającą rozwiązanie. Ciąg (a_n) jest wielkością nieskończenie wielką, której odpowiadają wielkości nieskończenie małe, będące podstawą analizy matematycznej. Pajaki w wypowiedzi Steinhausa pojawiły się przypuszczalnie pod wpływem ojca Stanisława Kulczyńskiego, który był arachnologiem – znawcą pajaków.

Lwowska szkoła matematyczna to w skrócie trzy nazwiska: Antoni Łomnicki, Hugo Steinhaus i przede wszystkim Stefan Banach. Druga szkoła matematyczna w latach międzywojennych na ziemiach polskich była w Warszawie; tworzyli ją Wacław Sierpiński, Kazimierz Kuratowski i Zygmunt Janiszewski. Zasadniczym produktem szkoły lwowskiej jest pojęcie przestrzeni Banacha, a szkoły warszawskiej – przestrzeń polska. Przestrzeń polskie wywodzą się od Janiszewskiego. Przestrzeń jest światem, w którym żyją matematycy. W przestrzeni polskiej można mierzyć odległości pomiędzy elementami, nie ma w niej dziur – każdy ciąg

stabilizujący się ma granicę – oraz istnieje ośrodek, który można uważać za dane empiryczne budujące przestrzeń. Przestrzenie bez ośrodka są mało użytecznymi abstraktami. Przestrzenie Banacha z ośrodkami są oczywiście przestrzeniami polskimi, ale również istnieją przestrzenie Banacha, w których tego ośrodka brakuje i wtedy nie są to już przestrzenie polskie. Obie te szkoły naukowe – lwowską i warszawską – łączył dość silny podkład topologii mnogościowej będącej naszą, narodową, specjalnością matematyczną okresu międzywojennego.

Po wojnie trójka matematyków lwowskich – Władysław Orlicz, Andrzej Alexiewicz i Jerzy Albrycht stworzyła w Poznaniu silny ośrodek matematyczny. Po 1945 roku w Polsce nie powstała jednakowoż żadna licząca się szkoła naukowa w matematyce. Polska matematyka skończyła się w 1939 roku. Wpływ na taki stan miały niewątpliwie liczne reformy programowe trwające nieprzerwanie od lat 60. ubiegłego wieku do dziś. W matematyce polscy reformiści, na czele z Zofią Krygowską, wzorowali się na Francuzach. Banach nie wzorował się na nikim, więc cały świat naśladował jego właśnie. Odór reform Krygowskiej ciągle dusi polską matematykę. Chyba przyszedł czas, by wpuścić do szkolnictwa nieco świeżego powietrza, a wtedy polska matematyka może z peryferii naukowych wysunąć się na czoło. Urbanek wyróżnia dwie cezury – 1939 i 1945 – grubą czcionką. W 1939 roku skończyła się głośna sława matematyki polskiej, a po 1945 roku dreptało w miejscu, tworząc matematyczny manieryzm i barok. Książka Urbanka nie ma podziału na rozdziały i paragrafy. Jest to dzieło niezwykle; nie jest to powieść, nie jest to biografia, nie jest to historia, nie jest też to leksykon. Najbardziej przypomina notatnik – wypisy z dzieł popularnych traktujących o ludziach nauki związanych ze Lwowem. Główne ciało obejmuje dwieście czterdzieści cztery strony druku, a pozostałe strony to dodatki: rozmowa z Romanem Dudą, kalendarium, literatura, skróty. Autor sugeruje, że jest to historia Banacha, Mazura, Steinhausa i Ulama. Persony te tworzą podstawę dzieła, a jego wątkiem jest splót matematyki i kawiarnianych plotek. Powstała rzecz lekkostrawna, ciekawa – popularna lektura do poduszki – rodzaj smacznego bigosu informacyjnego. Autor zamieszcza tylko cztery fotografie tych właśnie matematyków. Ponadto dzieło ozdobione jest kilkunastoma starymi zdjęciami lwowskiej architektury i ulic. Jest to w zasadzie zebrany materiał do napisania dzieła literackiego lub książki popularyzującej naukę. Prócz wymienionych dat przełomowych w książce są tylko śródtytuły, ograniczające się do nazwiska osoby, o której autor w danym miejscu mówi. Te śródtytuły można traktować jako swego rodzaju dialog. Przypominają one napisy na taśmie filmowej. Autor jednakowoż unika dialogów, by nie być posądzonym o zmyślenia. Jego

książka nie jest jednak oparta na studiach archiwalnych. Korzysta on głównie z pamiętnikarskiej i wspomnieniowej literatury, której spis uczciwie przytacza dla dobra czytelnika. Ponadto zamieszcza obszernie kalendarium ułatwiające lekturę i wzmacniające pamięć. Literatura jest podzielona na dwa działy: wydawnictwa książkowe i artykuły gazetowe. Język książki potoczny i nierzadki, ma przyjemny aromat reportażu. W książce są liczne nawroty do hodowli insektów w instytucie Weigla w czasie okupacji niemieckiej. Był to sposób na przetrwanie, a nawet uratowanie życia. Opisy są jednak tak bardzo naturalistyczne, że czytelnik będzie się zżymał. Może jest to jego turpistyczny zabieg promocyjny? W tym miejscu nasuwa się pytanie, jak daleko człowiek ma prawo się spodlić w obawie przed śmiercią? Maksymilian Kolbe wybrał śmierć nie tylko dla ratowania bliźniego; gardził śmiercią, bo śmierć była wybawieniem przed upodleniem. Autor jakby chciał uzupełnić Parandowskiego *Alchemię słów*, lecz nie dorównuje mu językiem. *C'est le ton qui fait la chanson*. To słowo buduje nastrój i tworzy bohaterów. Tenor książki Urbanka jest tabloidowy, daleki od dzieła literackiego. Powstała alchemia matematyczna bez matematyki.

Genialnych zamyka dodatek będący rozmową autora z profesorem Romanem Dudą. Z dialogu tego odnosi się wrażenie, że to autor książki jest profesorem matematyki, a Duda dziennikarzem. Wypowiedzi Urbanka są długie i fachowe, a odpowiedzi profesora popularne i zwyczajne. Czytelnik naturalnie z książki tej nie pozna osiągnięć matematyki polskiej.

Ciąg dalszy
w następnym numerze pisma

Człowiek dotknięty przypadłością AMD (*Age-related Macular Degeneration* – związane z wiekiem zwyrodnienie żółtej plamki) sam wiele zdziałać nie może. Esei mógł powstać dzięki pomocy Lwowianki, koleżanki po fachu, magistra matematyki, Lucyny Nowakowskiej, która książkę Urbanka przeczytała dla mnie; mój słaby wzrok odebrał mi tę przyjemność. Bez jej pomocy byłbym bezradny. Równie głębokie podziękowanie składam potomkowi Lwowskich tramwajarzy, inżynierowi Krzysztofowi Kwaśniewiczowi, który moje słowa zamienił na sygnały elektryczne. Bezinteresowna praca tych dwóch przyjaznych mi osób zaowocowała niniejszym tekstem; jestem im wielce zobowiązany, więcej – uważam ich za współautorów. Dziękuję także pani mgr Elżbiecie Szlachcic za uzupełnienia i korektę.

Michał Butryn

Inwestując w przyszłość – MIRAI

Michał Butryn – student studiów magisterskich na kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze został stypendystą programu MIRAI, którego uczelnianym koordynatorem jest Biuro Współpracy Międzynarodowej. MIRAI w języku japońskim oznacza przyszłość. Taka jest też nazwa specjalnego programu organizowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii we współpracy z EFIL/AFS mającego na celu zacieśnienia współpracy intelektualnej między różnymi kulturami. Michał Butryn pokonał wielu kandydatów i spędził niezapomniany tydzień w Japonii. to jego relacja

Na początku grudnia miałem ogromną przyjemność uczestniczyć w programie MIRAI wraz z 149 innymi uczestnikami z Europy (w tym 3 osoby z Polski), Rosji, Azji Centralnej oraz Kaukazu.

Faza przygotowań objęła zapoznanie się z podstawowymi informacjami na temat miejsca programu, internetowymi modułami przygotowującymi do spotkania z inną kulturą, webinarium mające na celu zapoznanie uczestników, a także dyskusja na temat naszych wyobrażeń odnośnie nowego doświadczenia. Naszym zadaniem był także wybór miejsc które chcemy zobaczyć w Tokio (niestety czas pobytu w stolicy Japonii wynosił tylko 4 dni).

Program trwał tydzień i realizowany był w Tokio oraz jednym losowo przydzielonym mieście. W programie mieliśmy wizytę u japońskiej rodziny, przyjmującej obcokrajowca na 3 dni. W Tokio stworzono nam możliwość zobaczenia znanych obiektów (Roppongi Hills, Edo-Tokyo Museum, Miraikan, Meiji Shrine), jak i miejsc niedostępnych dla zwiedzających (Fuji Manufac-

tering, Haneda Chronogate, JICA). Zwłaszcza ta druga kategoria była wyjątkowo ciekawa – zwiedzanie fabryki, terminalu logistycznego czy agencji rozwoju dostarczało perspektywy poznania, obejrzenia i zrozumienia nowoczesnej wiedzy w praktyce, a także zadawania pytań na temat procesów zachodzących wewnątrz tych jednostek. Mogliśmy także wejść do dwóch ogromnych przedsiębiorstw – Rakuten oraz Itochu Corporation. I tam oprócz zwiedzania możliwa była dyskusja z pracownikami i managerami na temat rozwoju nowoczesnych korporacji oraz ich miejsca w gospodarce światowej. Wszystkie nasze wrażenia omawialiśmy na bieżąco na seminariach, gdzie analizowaliśmy stereotypy i je konfrontowaliśmy z rzeczywistością.

Jednym z głównych punktów programu była wizyta w prestiżowym Keio University. Odbyły się spotkania z lokalnymi studentami oraz mieliśmy możliwość wzięcia udziału w wykładach prowadzonych przez prof. Akihiko Tanakę i prof. Shumpei Takemori. Wykłady podzielono na bloki tematyczne zależne od zainteresowań – moduły



Zdjęcie dzięki uprzejmości Prezydenta Prefektury Sagii

ekonomiczne, społeczne i polityczne. Ze względu na kierunek studiów (międzynarodowe stosunki gospodarcze) wybrałem moduł ekonomiczny i nie zawiodłem się – mogłem wysłuchać bardzo interesującego wykładu. Poruszano temat wpływu słabego jena na gospodarkę Japonii przez pryzmat abenomiki (tj. polityki gospodarczej zalecanej przez premiera Japonii Shinzo Abe). Po wykładzie wywiązała się wyjątkowo ciekawa dyskusja przy udziale reprezentantów z wielu krajów, w odniesieniu do zagranicznych gospodarek. Po 4 dniach w Tokio zostaliśmy rozdzieleni do poszczególnych miast. Otrzymałem przydział do rodziny mieszkającej w mieście Saga, na wyspie Kiusiu, czyli na południowym zachodzie Japonii. Do tej samej prefektury oprócz mnie przyleciało 13 innych osób. Po krótkim locie od razu mieliśmy okazję zwiedzić ogromny pałac cesarki (największa tego typu konstrukcja w Japonii) oraz otrzymaliśmy wyjątkowo ciepłe powitanie zorganizowane dla nas przez lokalne rodziny i władze. Przygotowano dla nas niesamowicie interesujący grafik działań – w tym krótkim czasie zdążyliśmy zapoznać się ze społecznością, obejrzeć specjalne przedstawienia artystyczne przygotowane przez studentów z Sagi, fabrykę ciastek oraz fabrykę sake. Wszystko to przy niesamowitej pomocy i wielkiej serdeczności rodzin, które nas przyjęły. Ostatnim wydarzeniem przed naszym wylotem z Japonii było spotkanie z wiceminister Spraw Zagranicznych Miki Yamadą oraz poważna dyskusja na temat wysiłków Japonii prowadzących do nieprolifracji broni nuklearnej. Ten wykład i dyskusja były ciekawe także z perspektywy poszczególnych krajów i ich dążeń w międzynarodowej polityce zbrojeniowej oraz ostatnich wydarzeń na świecie. Niestety, tydzień minął bardzo szybko i nadszedł czas odlotów. Czy był to dobry wyjazd? Myślę, że było to najbardziej niesamowite doświadczenie w moim życiu. Pomijając unikalne miejsca które odwiedziłem, jedzenie które jadłem oraz historii których byłem świadkiem, spotkałem osoby z wielu krajów, które – mam nadzieję zobaczyć w niedalekiej przyszłości raz jeszcze. Sam wyjazd był bardzo dobrze zorganizowany (samo zadanie logistycznie należało do wyjątkowo trudnych) oraz bardzo dobrze pomyślany. Czego mi zabrakło? Jedynie czasu, żeby zobaczyć jeszcze więcej i spotkać więcej interesujących osób.



fot. Michał Butryn



fot. Kana Takasaki



fot. Michał Butryn

Iwona Bożydaj-Jankowska, Izabela Domańska-Kowalik

Moja mała Ojczyzna

Konkurs językowo-turystyczny na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki

Zachęcone sukcesem konkursu „Moja Mała Ojczyzna – prezentacja multimedialna w języku obcym”, którego pierwsza edycja miała miejsce w 2014 r., lektorki jeleniogórskiego SJO Iwona Bożydaj-Jankowska (starszy wykładowca języka angielskiego) i Izabela Domańska-Kowalik (starszy wykładowca języka niemieckiego) podjęły trud zorganizowania – we współpracy z wykładowcami Katedry Marketingu i Zarządzania Gospodarką Turystyczną – w grudniu 2015 r. drugiej edycji. Konkurs językowy adresowany był do studentów Wydziału EZiT, głównie do studentów kierunku turystyka.

Celem konkursu jest nagrodzenie i wyróżnienie studentów rozwijających swoje umiejętności językowe, którzy w specjalnej formule prezentują ważne dla siebie geograficzne miejsca, często nie doceniane, mające jednak potencjał rozwojowy by stać się atrakcją turystyczną. Jury w składzie: przewodnicząca panelu oceniającego dr Maja Jedlińska, dr Izabela Michalska-Dudek i wykładowcy Katedry Marketingu i Zarządzania Gospodarką Turystyczną zagwarantowało profesjonalną ocenę i werdykt.

Konkurs spotkał się z zainteresowaniem studentów. Przystąpiły do niego cztery osoby. Trzy uczestniczki są studentkami z Ukrainy i Białorusi. Swoje prezentacje przedstawiły w języku angielskim. Studenci zza wschodniej granicy naszego kraju są dumni ze swoich małych ojczyzn i chętnie opowiadają o turystycznych atutach tych miejsc.

W konkursie udział wzięli:

- Alina Yefmenko (studentka na kierunku turystyka, II rok, studia pierwszego stopnia, stacjonarne) – tytuł prezentacji „Krzywy Róg”
- Maryia Kharlamava (studentka na kierunku turystyka, II rok, studia pierwszego stopnia, stacjonarne) – tytuł prezentacji „Brześć”
- Iryna Dolgova (studentka na kierunku turystyka, II rok, studia pierwszego stopnia, stacjonarne) – tytuł prezentacji „Lwów”
- Tomasz Kwiatkowski (studiuje na kierunku ekonomia, I rok, studia drugiego stopnia, stacjonarne) – prezentacja pt. „Jelenia Góra” przedstawiana była w języku niemieckim

Prezentacja Aliny Yefmenko zabrała nas na teren Ukrainy, do miasta Krzywy Róg, będącego najdłuższym miastem Europy (trasa z północy na południe to 126 kilometrów!). Różnorodność atrakcji turystycznych zapewni każdemu odwiedzającemu ciekawą wizytę. To uprzemysłowione miasto zmienia swój wizerunek, gdyż



wiele zakładów przemysłowych przestaje działać. Pozostałości industrialne są przekształcane w muzea przemysłu ciężkiego i techniki. Władze miasta nastawione są na rozwój turystyki. Powstają więc nowe muzea, galerie sztuki, ogrody, remontowane są historyczne budynki i zabytkowe kamienice. Alina Yefmenko dodatkowo przygotowała kolorową ulotkę informacyjną o Krzywym Rogu.

O Jelenie Górze, małej ojczyźnie większości studentów Wydziału EZiT mówił kolejny uczestnik – Tomasz Kwiatkowski. Prezentacja była szczególna, m.in. po raz pierwszy w historii wszystkich konkursów językowych organizowanych na Wydziale EZiT przedstawiona była w języku niemieckim. Ponadto była to prezentacja w znacznej części w formie samodzielnie nagranych i zmontowanych przez prelegenta filmu. Tomasz Kwiatkowski ukazał młodego mieszkańca Jeleniej Góry, dumnego ze swojego miasta, lokalnego patriotę. Ciekawostką prezentacji były zdjęcia dawnej przedwojennej Jeleniej Góry.

Trzecia prezentacja autorstwa Maryi Kharlamavej opowiadała o Brześciu, miejscowości na Białorusi. To miasto o ciekawej historycznej przeszłości ma wiele turystycznych atrakcji i zabytków, wymaga jednak wielokanałowej promocji i reklamy. Autorka wspomniała także o lokalnej kuchni – potrawach czerpiących z wielowiekowych receptur.

Czwarta uczestniczka konkursu Iryna Dolgova zaprezentowała Lwów. Uroki tego historycznego miasta ukazywały slajdy, a dziesięciominutowa opowieść o tym mieście rozbudziła ciekawość odbiorców.

Zwycięzcę konkursu i najlepszą prezentację wyłoniło jury oraz zebrani na widowni studenci. Alina Yefmenko została podwójną finalistką.

Drugie miejsce za prezentację „Brześć” przyznano Maryi Kharlamavej, a trzecie miejsce uzyskała Iryna Dolgova opowiadająca o Lwowie.

Laureaci konkursu otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe oraz wpis do suplementu do dyplomu ukończenia studiów w części poświęconej na dodatkowe osiągnięcia studenta.

Studentom biorącym udział w konkursie serdecznie gratulujemy.

Urszula Sokolnicka

Winnica na Solnym

Właścicielem „Winnicy na Solnym” nie jest Hiszpan ani Francuz, ani inny przedstawiciel nacji znanej z miłości do wina. Właścicielem jest Polak, Wrocławianin, i... absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (ukończył kierunek stosunki międzynarodowe) – Michał Wólkiewicz.

Pomysł na przedsiębiorstwo dość niezwykły, jeśli weźmie się pod uwagę, że większość naszych absolwentów wybiera w miarę pewną i dobrze płatną pracę, np. w bankach lub korporacjach. Pomysł też ryzykowny, bo niby dlaczego śródziemnomorska tradycja picia wina miałaby się zadomowić w naszym zimnym, niesprzyjającym spotkaniom na zewnątrz klimacie i przy zupełnie różnych upodobaniach alkoholowych.

„Winnica na Solnym” cieszy się powodzeniem. Przychodzą do niej *tomar un chato* – bywalcy Księgarni Hiszpańskiej, przychodzą po pracy Francuzi *prendre un verre*, Irlandczycy są stałymi gośćmi winiarni, choć wydawałoby się, że wolą trunki nieco mocniejsze. Tu, w „Winnicy na Solnym”, delektują się winami z Francji, Włoch i Hiszpanii.

Goście smakują wino otoczeni butelkami win różnego pochodzenia, różnych roczników, kolorów, smaków. Bez Michała Wólkiewicza – przewodnika, trudno się rozeznać w tym winnym bogactwie. Michał jest właścicielem, dyrektorem, zaopatrzeniowcem, specjalistą od promocji, marketingu itd. Jest też sommelierem i ze znanstwem doradza wino, odgadując nastrój i potrzeby swoich gości. W czasie upalnych dni i nocy minionego lata można było się schłodzić modnym *albariño* lub alzackim lekko słodkim muskatem, zimą proponuje rozgrzewające wino czerwone, ale również białe do deski z francuskimi i polskimi serami.

Zanim późnym popołudniem i wieczorem winiarnią zawładną miłośnicy wina, tuż po jej otwarciu, przychodzą klienci, żeby kupić wino do zaplanowanego menu. Tu Michała pomoc jest nieodzowna. Klienci wychodzą usatysfakcjonowani zakupami.

Sądząc po liczbie gości, można stwierdzić, że winny interes kwitnie. Zapytałam Michała, czy zajmuje się również reklamą. Okazuje się ona zupełnie niepotrzebna. Dobra opinia o winiarni dociera do zainteresowanych pocztą szeptaną i choć winiarnia jest usytuowana w dość

Szczególne podziękowania należą się członkom jury z Katedry Marketingu i Zarządzania Gospodarką Turystyczną za profesjonalne merytoryczne wsparcie naszego konkursu. Dziękujemy także fundatorowi nagród książkowych, wydawnictwu Oxford University Press. Pozytywne emocje towarzyszące przedsięwzięciu, radość z zaangażowania studentów dają nam motywację do dalszej wyłożonej pracy dydaktycznej. Już teraz zapraszamy studentów naszego wydziału do udziału w przyszłorocznym konkursie.



ukrytym miejscu i trzeba wiedzieć, gdzie się znajduje, właściele nie narzekają na brak klientów. Może też dlatego, że to niekoniecznie znajomość cyfr i równań jest potrzebna w tym zawodzie, a bardziej to, co się nazywa dzisiaj umiejętnościami miękkimi...

Skąd pomysł na winiarnię,

a nie biuro rachunkowe lub małą fabryczkę?

Wybór nie był przypadkowy, choć trochę przypadku było. Pomysł zrodził się, kiedy blisko dwa lata mieszkałem we Francji. Zafascynowała mnie tam kultura wina. Po powrocie, już na piątym roku, trzeba było poważniej pomyśleć o przyszłości. To był rok 2010. Akurat słuchałem w „Trójce” dyskusji, w której rozmawiano o branżach odpornych na kryzys, który wówczas opławał cały świat. Wspomniano o wzroście zainteresowania w Polsce winem i jego konsumpcją. Sugerowano, że to na pewno będzie branża rozwojowa. Od tego momentu chodził mi po głowie pomysł na własną winiarnię. Akurat wtedy tato też kończył swoje zawodowe projek-

ty. Drażyliśmy temat, bardziej zainteresowaliśmy się możliwością założenia winiarni i w końcu zrealizowaliśmy nasz pomysł. Zaczęliśmy od sprzedaży hurtowej, obsługiwaliśmy przede wszystkim restauracje, kawiarnie, sklepy. Mniej więcej po roku zdaliśmy sobie sprawę, że wyczerpaliśmy limit klientów i należy pomyśleć o czymś innym, tym bardziej że we Wrocławiu nie było takiego miejsca, gdzie można się napić dobrego wina w rozsądnej cenie.

Nie bał się Pan – jakby nie było – mało atrakcyjnego podwórka?

Trafiłem tu po raz pierwszy z ogłoszenia w listopadzie 2011 roku. Miejsce nie wyglądało atrakcyjnie, nie było bluszczu, który dziś tak pięknie zdobi budynki. Bardzo mi się spodobał lokal, też dlatego, że jest wysoki. Na początku dysponowaliśmy niewielkim metrażem, tylko 30 m², potem udało się nam go powiększyć. Cena była przystępna, zatem postanowiliśmy spróbować.

Potrzebny był duży kapitał?

Na szczęście nie. Kredytów nie musieliśmy brać, mieliśmy trochę oszczędności i to wystarczyło na rozkręcenie interesu. W biznesie trzeba trochę ryzykować.

Rozmowę przerywa dwoje młodych ludzi. Wchodzą do winiarni pewnym krokiem, jakby byli stałymi bywalcami tego miejsca. Kobieta opisuje wino, na które ma ochotę i Michał doskonale interpretuje jej życzenie. Oboje posługują się winiarskim żargonem, może nawet dziwnie brzmiącym, jeśli jest się laikiem w tej dziedzinie:

- *Poproszę białe wino, lubię, żeby było tuste.*
- *Mamy świetne białe wino, naprawdę z charakterem.... ze szczepu Viognier, pochodzące z Langwedocji, z okolic miasteczka Roquebrun. Jest tustawe, dość gęste, jeśli chodzi o strukturę, a przede wszystkim pełne owocowych aromatów – melona, gruszek oraz brzoskwiń.*

To firma rodzinna, których w Polsce jeszcze tak niewiele. Pracuje Pan z ojcem. Czy mama – romanistka – też ma oko na firmę?

Mama, jak na romanistkę przystało, lubi wino, ale tato i ja decydujemy w kwestiach handlowych. Mama wspiera nas artystycznie. Dekoracje są jej zasługą. W okresie świątecznym przygotowuje świąteczne stroiki. Jej dziełem są również suche bukiety.

Jak się Pan nauczył win, żyjąc w kraju niemającym tej kultury? Jest Pan sommeliere, praktycznie nauczanie się tego zawodu w Polsce jest niemożliwe...

Nie myślę o sobie jako o *sommelierze*, bo *sommelier* ma dużo bardziej złożoną i większą wiedzę. My jesteśmy bardziej importerami. Jeśli współpracujemy z restauracjami, np. musimy myśleć, czy jesteśmy w stanie zapewnić trwałość dostaw, odpowiednią cenę, żeby wino się sprzedawało. Taką wiedzę *sommeliere* nabywa się przede wszystkim wraz z praktyką. Wiele można wyczytać, ale trzeba próbować, dosłownie. Ale proszę zauwa-

żyć, że profesjonalni *sommelierzy* podczas poważnych degustacji nie piją wina – wypływają je.

Częściej niż *sommelierów* zapraszamy do winiarni producentów wina, z którymi wymieniam doświadczenia. Wrocław, trochę jak cała Polska, jest trochę *terra incognita*, jeśli chodzi o znajomość wina. Winiarze, producenci i importerzy – wszyscy tworzymy dość hermetyczny krąg, w którym wszyscy się znamy, co nie powinno dziwić, bo jest nas po prostu mało. Podczas branżowych spotkań spotyka się zawsze to samo towarzystwo. Ostatnio zaprosiliśmy producenta Claudio Lenotti z północy Włoch, znad jeziora Garda. Prowadził degustację, opowiadał o swojej winiarni i winach, które produkuje. Zapraszamy również polskich producentów. Na przykład producentów wina ze Wzgórz Trzebnickich. Z okolicy Mirkowa przyjeżdża Rafał Wesołowski, który raz do roku robi degustacje nowych roczników.

W Polsce, podobnie jak kultura, wina rozwija się jego produkcja. Jednak nasze rodzime wina traktuje się trochę jak ciekawostkę. W zasadzie sprzedają się nieźle, niestety ceny są jeszcze dość wysokie. Nasi winiarze mogą być dumni ze swoich wyrobów, ponieważ osiągnęli wysoki europejski poziom. Nie mamy się czego wstydzić. W naszej ofercie mamy również wina polskie. Przede wszystkim białe, bowiem ze względu na klimat w Polsce przyjmują się raczej szczepy białe. W przyszłym miesiącu będziemy mieć zeszłoroczne wino czerwone, które dopiero będzie rozlewane, bo do tej pory dojrzewało.

Kim są Pana goście? Jak i jakie wina piją?

Nacje typowo winiarskie piją przede wszystkim swoje wina, Włosi piją włoskie, Francuzi francuskie. W wypadku Francuzów to dość zrozumiałe. Francuzi bardzo cenią swoje produkty i mają większe zaufanie do swoich produktów niż do produkowanych poza Francją. Irlandczycy piją dużo francuskich win, przy tym świetnie się bawią. Przychodzą dużą grupą i po kilku kieliszkach śpiewają, głośno się śmieją, prawie tańczą. Są bardzo radośni. Zresztą temu wino służy: ma zachęcić do rozmowy i zabawy we wspólnym gronie.

Hiszpanie też wybierają swoje wina, najczęściej znane i cenione marki, takie jak Rioja czy Ribera del Duero. Zazwyczaj piją niewiele. W hiszpańskiej kulturze alkohol pije się umiarkowanie. Wystarczy jeden, dwa kieliszki wina, żeby być w świetnym humorze i udzielać się towarzysko.

Polacy jeszcze dwa lata temu pili wina przede wszystkim z Nowego Świata. Pytali o wina z Ameryki Południowej, chilijskie i argentyńskie. Teraz coraz częściej popijają wina europejskie, bardzo chętnie piją wina włoskie.

Czy zasięgają Pańskiej opinii?

Większość zdaje się na mój gust. Pod tym względem mamy przewagę nad innymi winiarniami: znamy każdą zakupioną za granicą butelkę wina. Wiemy, czego można się spodziewać. Jeśli klient zgłosi swoje potrzeby, powie, na co ma ochotę, jesteśmy w stanie każdego naszego gościa usatysfakcjonować, polecając mu odpowiednie wino.

Proponuję wino zależnie od pogody, od towarzystwa, od okoliczności: czy to jest randka, czy spotkanie bardziej biznesowe, spotkanie nieformalne z kolegami. Zaczynam od rozmowy, pytam o upodobania naszego gościa: czy woli więcej kwasowości, czy lubi wino bardziej taniczne, czyli ściągające na języku, jeśli jest to wino czerwone, czy woli taniny aksamitne, jedwabiste, czy lubi lekkość w winie, jeśli chodzi o strukturę czy też woli, żeby było solidnie zbudowane, bardziej gęstawe z większą słodyczą. Jeśli nie potrafi określić, na jakie wino ma ochotę, uciekam się do podpowiedzi: czy woli gorzką czekoladę czy mleczną, czy kawę pije z mlekiem czy espresso. Te pytania są bardzo praktyczne, jeśli mam zdiagnozować winne upodobania klienta.

Największą przyjemność sprawia łączenie dobrego wina z jedzeniem. Niestety, jesteśmy tutaj trochę ograniczeni metrażem i nie serwujemy dań ciepłych, ale mamy w ofercie *tapas*, forma przekąsek rodem z Hiszpanii. Są to talerze francuskich serów i wyrobów garmażeryjnych, oliwki, *risini*, czyli włoskie paluchy. Proponujemy również nasze wyroby wędliniarskie. Wielu naszych zagranicznych gości przychodzi do nas na wino i polskie kabanosy. Jeśli wino jest dodatkiem do potrawy, można w nim odkryć zupełnie inne smaki niż kiedy wino pije się bez jedzenia. Większego smaku nabiera też potrawa, jeśli dobierze się do niej wino. Łączenie wina i potraw to wyższy poziom kultury wina. Zazwyczaj zaczyna się od picia samego wina, jeśli łączymy je z potrawami, jesteśmy już na wyższym etapie wtajemniczenia. Wbrew utartym opiniom nie jest to sztuka nie do opanowania, trzeba po prostu próbować i smakować. Bardzo popularna jest dzisiaj kuchnia *fusion*, czyli kuchnia łącząca wiele smaków. Podobnie jest z winem. Trzeba mieć odwagę łączyć je z potrawami, eksperymentować. Efekty mogą być zaskakujące.

Co Pan proponuje do bigosu?

Do bigosu polecam białe wina alzackie Riesling, Gewürztraminer, włoskie Pinot Grigio lub francuski Pinot Noir. Wszystko zależy od tego, jak się go przygotowuje.

Na tropikalne upały, które nas męczyły całkiem niedawno?

Białe i różowe, nie za zimne, jakby się mogło wydawać, kiedy na zewnątrz panuje temperatura 37 stopni. Jeśli wino jest zbyt schłodzone, nie wszystkie smaki są uchwytnie. Niska temperatura obniża poziom aromatów. Wino różowe staje się coraz bardziej popularne, jeszcze niedawno uważano je za „nijakie”: ani białe, ani czerwone. Obecnie wina różowe cieszą się zasłużoną estymą. Poleciłbym Chiaretto, wino z Prowansji, apelacji Côtes de Provence, różowe z doliny Rodanu cieszy się dużą popularnością, jest lekkie i bardzo zwiewne.

A na jesienne sloty?

Jesień i zima to sezon na wina czerwone. Wina na jesień to niestety trudne wina. Wymagają więcej cierpliwości,



są bardziej do medytacji, niż po prostu do wypicia. Trzeba je lekko pomieszać i przez parę godzin badać, jak się zmienia. Ja najbardziej lubię wina z Burgundii, Beaujolais, szczepy Gamay i Pinot Noir są znakomite. Kiedy jeszcze nie ma mrozów, to bardzo wdzięczny trunek o przepięknym bukacie zapachowym wiosennych piwonii i fiołków, letnich truskawek i malin przywoła letnie wspomnienia i usposobi nas wakacyjnie.

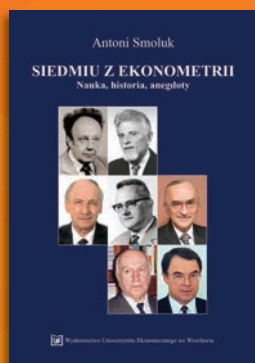
Czy poleciłby Pan zakładanie własnego przedsiębiorstwa swoim młodszym kolegom kończącym Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu?

Jak najbardziej. Uczymy się, jak własną firmą zarządzać, jak radzić sobie z księgowością, podatkami. Ważne jest mieć dobry pomysł i wierzyć w to, co się lubi. Trzeba mieć jednak świadomość, że praca na własny rachunek wymaga wielu poświęceń. Jednak fakt, że im więcej się pracuje, tym więcej można zarobić, jest motywujący. Pierwsze lata, kiedy buduje się fundamenty, są niewątpliwie trudne. Lokalny przedsiębiorca często powtarza prawdę, oczywiście, zależnie od branży, że przez pierwsze lata żyje się tak, jak mało kto chciałby żyć, ale przez następnych kilkanaście lat żyje się tak, jak mało osób może sobie na to pozwolić. Praca na własny rachunek daje też ogromną satysfakcję, choć w gastronomii godziny pracy są trudne, zwłaszcza w weekendy, jednak mam tyle satysfakcji z tej pracy, że jest ona najlepszą rekompensatą.

Życzę sukcesów i do zobaczenia podczas święta Beaujolais Nouveaux.

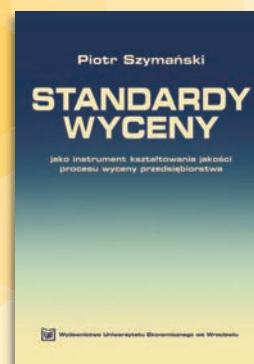
Serdecznie zapraszam na wino do Winiarni na Solnym. Jest to niewątpliwie miejsce magiczne, urokliwie położone, z atmosferą hiszpańskiej *bodegi*, francuskiej *cave*, włoskiej *cava*. Będą mieć Państwo okazję spróbować win z najróżniejszych stron świata i porozmawiać o nich z ekspertem. Tak się bowiem złożyło, że pan Michał, który uczył się rachunkowości, finansów na Uniwersytecie Ekonomicznym (a ukończył kierunek stosunki międzynarodowe) został mistrzem winiarskim. Chętnie też wspomina nasz Uniwersytet. Na pewno nie będą Państwo zawiedzeni, żaręczam.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



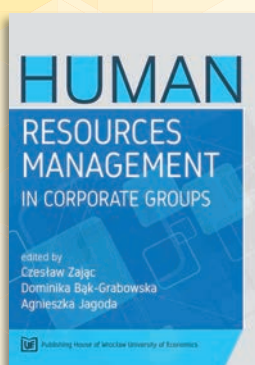
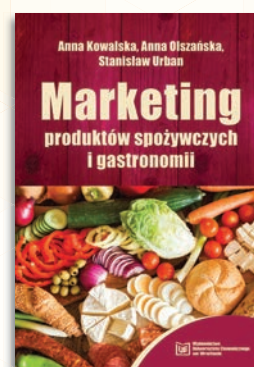
Zbiór esejów o siedmiu wybitnych naukowcach, którzy przyczynili się do rozwoju ekonometrii w Polsce, jest rodzajem suplementu, aneksem do dwóch niezwykle pod każdym względem publikacji: Dylematów ekonometrii wydanych w Katowicach z inicjatywy profesora Józefa Biolika i szczecińskiej Miscellanea mikroekonometrii redagowanej przez profesora Józefa Hozera. Autor stawia sobie trzy cele. Po pierwsze, propaguje ekonometrię, po drugie, stara się o wzrost kultury naukowej, i po trzecie, propaguje kulturę ogólną. Jest to lektura niemal obowiązkowa każdego ekonometryka.

Główny problem badawczy niniejszej pracy ma formę następującego pytania: czy i w jaki sposób standardy wyceny przedsiębiorstw wpływają na jakość procesu wyceny przedsiębiorstw. Autor, omawiając to zagadnienie, wskazał teoretyczne podstawy wyceny przedsiębiorstw, ustalił genezę standardów wyceny przedsiębiorstw i przeprowadził analizę zakresu regulacji tych standardów. W prezentowanym opracowaniu porównał dwanaście standardów wyceny, wśród których znalazły się cztery standardy amerykańskie, standardy kanadyjskie, australijskie, nowozelandzkie, chińskie (Hongkong), niemieckie, polskie i dwa standardy międzynarodowe. Analizę porównawczą, bazującą na wskazaniu podobieństw i różnic między standardami wyceny przedsiębiorstw, przeprowadził na podstawie 20 kryteriów. Dzięki temu zidentyfikował metodyczne problemy, przed którymi podczas wyceny przedsiębiorstw stoją eksperci się nią zajmujący. Na podstawie badań, którym poddano ekspertów, zdefiniował użyteczność i aktualność badanych standardów z punktu widzenia ich użytkowników. Autor pracy wskazuje wiele rodzajów błędów i kontrowersji występujących w praktyce wyceny przedsiębiorstw, ustala wagę (istotność) błędów popełnianych w praktyce wyceny dla jakości wycen przedsiębiorstw, proponuje również ewentualne zmiany mogące poprawić jakość sporządzanych raportów.

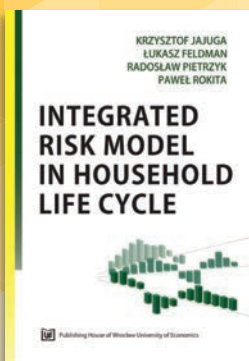


Monografia należy do obszaru nauk o zarządzaniu. W nowatorski sposób łączy teorie ekonomiczne z teoriami funkcjonowania sfery kultury. Przeprowadzone przez autorkę badania oraz zastosowane metody w istotny sposób poszerzają wiedzę marketingową z zakresu orientacji rynkowej instytucji kultury i jej uwarunkowań. Głównym celem pracy jest określenie uwarunkowań, możliwości i konsekwencji adaptacji w sferze kultury koncepcji marketingowych, będących wyrazem przyjmowania orientacji rynkowej, a także scenariuszy jej rozwoju w obszarze kultury.

Znaczenie społeczne i gospodarcze marketingu produktów spożywczych wynika z tego, że żywność stanowi najważniejszą grupę towarową artykułów konsumpcyjnych. Poszczególne grupy produktów spożywczych mają specyficzny zestaw marketingu mix, uwzględniający cechy produktów. W książce uwzględniono zagadnienia związane z teorią marketingu oraz problemy praktycznego wykorzystania marketingu w handlu produktami spożywczymi. Zwrócono przy tym uwagę na elementy odróżniające marketing produktów spożywczych od marketingu innych grup towarów oraz wskazano sposoby posługiwania się marketingiem i jego głównymi instrumentami na rynku żywnościowym.



Praca porusza aktualną problematykę zarządzania zasobami ludzkimi w grupach kapitałowych. Dokonano w niej analizy i oceny zakresu przedmiotowego i podmiotowego funkcji personalnej w tych podmiotach gospodarczych, prowadzoną przez pryzmat strategicznego i operacyjnego zarządzania zasobami ludzkimi, w kontekście specyfiki grup kapitałowych wyznaczonej przez ich architekturę, sposoby zarządzania oraz występującą w nich kulturę organizacyjną. Praca ma unikalny charakter i wypełnia dotychczas istniejącą lukę badawczą i literaturową. Publikacja adresowana jest do naukowców, praktyków HR, studentów studiów magisterskich i doktoranckich podejmujących własne badania z zakresu tej tematyki, wykładowców, ale również wszystkich innych zainteresowanych grupami kapitałowymi i specyfiką zarządzania zasobami ludzkimi wewnątrz wieloinstancyjnych jednostek gospodarczych.



Książka porusza problematykę zarządzania finansami osobistymi, a w szczególności aspekt długo-terminowego planowania finansowego w sytuacji ryzyka. Pierwsze rozdziały to przegląd pojęć oraz analiza i ocena czynników ryzyka, mających wpływ na sytuację finansową gospodarstwa domowego, jak również propozycja ich systematyzacji. Następnie autorzy omawiają metody pomiaru ryzyka w kontekście finansów osobistych oraz proponują własny model pomiaru tego ryzyka. Proponowany model jest poddany badaniu empirycznemu dla różnych założeń planu finansowego gospodarstw domowych o specyficznych, różnorodnych cechach. Pośród zmiennych wykorzystanych w analizach znajdziemy różne funkcje użyteczności, odmienny poziom awersji do ryzyka, ale również skłonność do konsumpcji czy chęć pozostawienia spadku. Zaproponowany przez autorów model pozwala na ciekawą graficzną ilustrację wyników oraz na ich intuicyjne zrozumienie, co powoduje, że książka jest adresowana zarówno do środowiska naukowego, jak i do specjalistów-praktyków zarządzania finansami osobistymi. Książka uhonorowana Nagrodą beta 2016.

Ryzyko towarzyszy finansom od początków ich istnienia. Zagadnienie ryzyka jest szczególnie ważne dla podmiotów gospodarczych i osób fizycznych inwestujących na rynkach zagranicznych. Zmienność cen, kursów walut czy indeksów na tych rynkach wymaga identyfikacji, monitorowania i kontroli ryzyka kursowego. Książka oddana do rąk Czytelników zainteresowanych problematyką ryzyka kursowego tylko w części wyczerpuje te zagadnienia. Jest to rezultat zarówno wielości rozwiązań przygotowywanych od strony teoretycznej i aplikowanych w praktyce pośrednictwa finansowego, jak i nieustannego rozwoju instrumentów zabezpieczających przed ryzykiem kursowym i mnożenia odmian poszczególnych instrumentów. Opracowanie jest przeznaczone, z jednej strony, dla dyrektorów finansowych, prezesów zarządów, właścicieli firm, czyli dla tych, którzy już zarządzają ryzykiem kursowym, lecz chcieliby poszerzyć swoją wiedzę. Z drugiej strony odbiorcami powinni być ci, którzy dopiero szukają odpowiedzi, jak radzić sobie z kwestią ryzyka walutowego, w szczególności studenci kierunków ekonomicznych studiów pierwszego i drugiego stopnia.



Książka poświęcona sprawozdawczości i analizie finansowej przedsiębiorstw mikro wypełnia lukę na rynku publikacji prezentujących zagadnienia z rachunkowości. Istotną zaletą opracowania jest prezentacja problematyki sprawozdawczości i analizy finansowej jednostek mikro w sposób prosty i zrozumiały. Rozważania teoretyczne są poparte praktycznymi przykładami oraz studium przypadku. Książka będzie przydatna właścicielom niewielkich przedsiębiorstw prowadzących księgi rachunkowe. Może być również użyteczna dla osób prowadzących biura rachunkowe. Przedstawiona tematyka jest istotna także dla studentów kierunków ekonomicznych i słuchaczy studiów podyplomowych sprawozdawczości finansowej oraz analizy finansowej.

Celem autora jest zaprezentowanie istoty zjawiska nielegalnego obrotu pieniężnego przez koncentrację uwagi na pozabankowym obszarze jego występowania, przedstawienie międzynarodowych inicjatyw przeciwdziałających praniu pieniędzy oraz prawnych skutków tych działań w krajowym porządku prawnym, ocena dotychczasowych osiągnięć instytucji i organów zajmujących się tymi działaniami, a także diagnoza stopnia przygotowania księgowych do realizacji wspomnianych obowiązków ustawowych. Adresatem książki są przede wszystkim środowiska uniwersyteckie, dla których poruszone zagadnienia mogą stanowić inspirację do dalszych badań i analiz. Publikacja powinna zainteresować też księgowych, ponieważ jej problematyka dotyczy praktyki gospodarczej.



Tematem pracy jest problem finansowania działalności innowacyjnej rodzimych przedsiębiorstw na poziomie regionalnym – poszerzony o kluczowe terminy z zakresu teorii innowacji, aspekt innowacyjności w rozwoju regionalnym, a także podstawy jej budowy w oparciu o strategię, politykę i system innowacji w regionie. Poznawcze, metodyczne i aplikacyjne walory pracy określają krąg jej potencjalnych czytelników. Publikacja jest adresowana do pracowników nauki, studentów kierunku ekonomia oraz gospodarka przestrzenna, a także przedstawicieli regionalnych środowisk samorządowych i wszystkich podmiotów zainteresowanych rozwojem innowacyjności w regionach Polski.



JUBILEUSZ 40-LECIA

Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów

Rok 2016 jest szczególny dla Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów, ponieważ obchodzimy 40 rocznicę jego utworzenia.

W ciągu tych dziesięcioleci Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów współuczestniczył w licznych wydarzeniach historycznych oraz w przemianach gospodarczych zachodzących w Polsce i na świecie. Władze Wydziału oraz jego pracownicy podejmowali liczne działania, które były odpowiedzią na bieżące wyzwania stawiane przed jednostkami naukowo-dydaktycznymi.

Aby sprostać wymaganiom ewolucji ekonomicznej, politycznej i technologicznej, aktywność Wydziału we wszystkich dziedzinach musiała być szczególna i niezwykła. Zaowocowało to licznymi, tworzonymi przez pracowników Wydziału programami naukowymi, współpracą z uczelniami krajowymi i zagranicznymi oraz – również coraz ściślejszą – współpracą z praktyką gospodarczą w jakże frapującym obszarze komercjalizacji wiedzy. W tym czasie, w odpowiedzi na wciąż nowe potrzeby słuchaczy, została znacznie poszerzona oferta dydaktyczna – tak by wykształcenie i umiejętności zdobywane na Wydziale mogły zaspokoić oczekiwania nowoczesnych pracodawców.

Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów w dniach **29 września – 1 października 2016 roku** organizuje uroczysty jubileusz czterdziestolecia działalności. Inaugurację rozpocznie 29 września Uroczysta Rada Wydziału, którą swoją obecnością uświetnią znamienici goście – zasłużeni Profesorowie przez wiele lat współtworzący Wydział, przedstawiciele zaprzyjaźnionych ośrodków akademickich oraz pracodawców ściśle z Wydziałem współpracujących.

Drugiego dnia obchodów odbędzie się konferencja naukowa, w której udział wezmą goście z kraju i zagranicy. Uzupełnieniem konferencji będzie panel dyskusyjny praktyków na tematy związane ze współpracą uczelni z otoczeniem gospodarczym i komercjalizacją badań oraz ewolucją zapotrzebowania rynku pracy na specjalistów kształconych przez Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów. Ostatni dzień poświęcony będzie spotkaniom absolwentów. W trakcie zorganizowanego Zjazdu Absolwentów znajdzie się na pewno czas na sentymentalne wspomnienia, refleksje oraz spotkania po latach.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich do współtworzenia oraz do udziału w organizowanym jubileuszu.

Szczegóły wydarzeń związanych z jubileuszem można znaleźć na stronie 40lat.zif.ue.wroc.pl